

ŚRODA
21/12/2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



MOJE SERCE BIJE CIĄGLE PO POLSKU

KRYSTYNA ADAMOWICZ,
POLSKA DZIENNIKARKA
Z WILNA, PREZESKA
TOWARZYSTWA
ABSOLWENTÓW „ZAWSZE
WIERNI PIĄTCE”,
ORGANIZATORKA
KAZIUKÓW-WILNIUKÓW,
Z KTÓRYMI PRZYJEŹDŹA NA
WARMIĘ I MAZURY, ZOSTAŁA
NOMINOWANA W PLEBISCYCIE
„POLAK ROKU 2022”.
PLEBISCYT ORGANIZUJE
„KURIER WILEŃSKI”. \12

SPORT CODZIENNIE

ZMIANY W STOMIŁOWSKIEJ
SZATNI \18



TO BYŁO MISTERIUM
FUTBOLU \19



ZWYCIĘSTWO
POD CHOINKĄ? \20



DYWITY NIE CHCĄ OBWODNIC...
DYWIT? \3



POMÓŻMY ZUZI WALCZYĆ
O PRZYSZŁOŚĆ \4



POMOC ZWIERZĘTOM
MAJĄ W GENACH \7

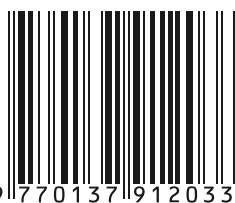


WARMIŃSKIE CZEPCE
NA LIŚCIE UNESCO \9



W SKLEPACH JEST CORAZ WIĘCEJ ZŁODZIEI \5

ISSN 0137-9127



91770137912033



CZARNE CHMURY NAD EVĄ KAILI

Była wiceprzewodnicząca PE Eva Kaili, zdymisjonowana po aresztowaniu w ramach śledztwa ws. korupcji, przyznała przed sędzią, że wiedziała o łapówkach. Była świadoma korupcyjnej aktywności swego partnera i powierzyła ojcu zadanie ukrycia pieniędzy – ujawniają włoskie i belgijskie dzienniki.

Według „La Repubblica” i „Le Soir” powołujących się na śledczych, Eva Kaili w zeznaniach powiedziała, że miała wiedzę o łapówkarskiej aktywności jej partnera Francesco Giorgi i byłego włoskiego eurodeputowanego Antonio Panzeriego. Obaj, podobnie jak ona, są w belgijskim areszcie. Wszyscy zostali aresztowani w związku z aferą korupcyjną dotyczącą lobbingu na rzecz Kataru.

„Wiedziałam o działalności pana Panzeriego i wiedziałam, że w moim domu były walizki pełne pieniędzy” – przyznała Kaili przed sędzią.

Jak ujawnia rzymska gazeta, według belgijskich śledczych to Kaili próbowała zawiadomić Panzeriego o dochodzeniu. Powiadomiła także swojego ojca, który został aresztowany w hotelu podczas próby ucieczki z walizką pieniędzy.

Również Panzeri według cytowanych źródeł przyznał się częściowo do swojej działalności i wskazał belgijskiego eurodeputowanego Marca Tarabellę jako beneficjenta „prezentów” z Kataru.

W poniedziałek sąd we włoskiej Brescii wyraził zgodę na przekazanie Belgii żony byłego eurodeputowanego Antonio Panzeriego, przebywającej w areszcie domowym w Lombardii pod zarzu-



tem udziału w korupcji i praniu pieniędzy. We wtorek ten sam sąd ma zdecydować w sprawie wniosku o ekstradycję do Belgii także córki byłego eurodeputowanego.

ŹRÓDŁO: PAP

„Wiedziałam o działalności pana Panzeriego i wiedziałam, że w moim domu były walizki pełne pieniędzy” – przyznała Kaili przed sędzią

ZMIANY W WYLICZENIACH EMERYTUR ROLNICZYCH

Minimalna emerytura rolnicza po 25 latach opłacania składek nie będzie niższa niż ta z ZUS – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodął, że rząd przyjął projekt ustawy o wyrównaniu zasad przyznawania emerytur z KRUS i ZUS. Rząd przyjął projekt ustawy o wyrównaniu zasad przyznawania emerytur z KRUS i ZUS – poinformował premier Mateusz Morawiecki. Jak wyjaśnił, po 25 latach opłacania składek emerytura rolnicza nie może być niższa niż analogiczna z ZUS.



może być niższa niż analogiczna emerytura w systemie ZUS – oświadczył Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej. Jak dodał,

rozwiązanie to ma kosztować „ponad 2 mld zł”. Szef rządu podkreślił, że celem projektowanego rozwiązania jest „wyrównanie szans”

oraz „zwiększenie skłonności do pozostania w gospodarstwach rolnych, tak aby wieś się nie wyludniła”. – Jesteśmy wdzięczni polskiej wsi i dlatego konsekwentnie usuwamy wszystkie wady systemowe, wszystkie nierówności, które wiążą się z traktowaniem wsi, w tym przypadku emerytur KRUS-owskich i porównując do emerytur ZUS-owskich – powiedział premier, po czym dodał: – Musimy zabezpieczyć sprawiedliwość społeczną i równość w traktowaniu wszystkich obywateli.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA



15 lat temu (21 grudnia 2007 roku) Polska wraz z innymi ośmioma państwami UE przystąpiła do Strefy Schengen – porozumienia z 1985 roku znoszącego kontrole na granicach wewnętrznych państw sygnatariuszy.

TERYTORIAŁSI ROSNĄ W SIŁĘ

W Wojskach Obrony Terytorialnej służy już 36 tys. żołnierzy. Terytorialsi wspierają lokalne społeczności, pomagają w czasie klęsk żywiołowych, ale też razem z wojskami operacyjnymi pilnują bezpieczeństwa na granicy – napisał w mediach społecznościowych wicepremier, minister obrony Mariusz Błaszczak. Rzecznik formacji mjr Witold Sura w opublikowanym na stronach formacji oświadcze-

niu przypomniał, że w miniony weekend do WOT wstąpili kolejni ochotnicy. „Ciągły wzrost zainteresowania służbą w szeregach WOT świadczy o tym, jak bardzo potrzebne było ich utworzenie. Od ponad pięciu lat żołnierze formacji stoją na staży swoich lokalnych społeczności, jednocześnie zapewniając wzrost bezpieczeństwa całego kraju” – napisał. Rzecznik WOT powołał się również na badania CBOS,

wedle których 67 proc. dorosłych Polaków to zwolennicy terytorialistów. Według rzecznika WOT „wpływ na zwiększenie zaufania ma zaangażowanie terytorialistów w akcje przeciwnikryzysowe (m.in. Przyjazna Energia), operacje przeciwcovidowe, a także działania i wsparcie innych służb na granicy białoruskiej (operacja Silne Wsparcie) oraz ukraińskiej (operacja Niezawodna Pomoc)”.

Misja utworzonych w 2017 roku jako odrębny rodzaj sił zbrojnych WOT to obrona i wspieranie lokalnych społeczności, np. przez pomoc służbom ratunkowym w razie klęsk żywiołowych. WOT mają wspomagać wojska operacyjne. Ustawa o obronie ojczyzny powierzyła WOT niemilitarną część zadań zarządzania kryzysowego w resorcie obrony. Zakładana docelowa liczebność WOT to 50 tys.



Zakładana docelowa liczebność WOT to 50 tys.

Do czasu osiągnięcia pełnej gotowości do działania WOT są podporządkowane ministrowi obrony narodowej.

Docelowo formacja ma podlegać – tak jak inne rodzaje sił zbrojnych – szefowi Sztabu Generalnego WP. ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynch

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

DYWITY NIE CHCĄ OBWODNICY... DYWIT?

Rośnie temperatura wokół północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit. Ponad 750 mieszkańców osiedla Sterowców podpisało się pod protestem przeciwko budowie obwodnicy Dywit blisko ich domów. Podobny protest wystosowało też stu mieszkańców z innych części wsi.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

O tym, że niełatwo będzie z północną obwodnicą Olsztyna i Dywit, było wiadomo od początku. Bo to przecież już druga próba wytyczenia obwodnicy. Pierwsza spaliła na panewce po tym, jak dziesięć lat temu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w związku z protestem ówczesnego wójta Dywit i części mieszkańców uchylił decyzję środowiskową dla tej inwestycji.

Jednak teraz mamy do czynienia z nieco inną sytuacją, bo coraz większy opór budzi nie tyle obwodnica Olsztyna, co obwodnica Dywit, która ma powstać równocześnie.

Ponad 750 mieszkańców dywickiego osiedla Sterowców w piśmie do GDDKiA wyraziło swój sprzeciw dla wariantu D1 obwodnicy Dywit przebiegającego przez osiedle oraz wariantów D2 i D3 obwodnicy Dywit usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie.

— Czy w jakimkolwiek z przedstawionych wariantów poszkodowanych faktycznie zostanie więcej ludzi niż w wariantach zakładających przebieg obwodnicy Dywit przez osiedle Sterowców? — piszą mieszkańcy w swoim piśmie, przypominając, że na osiedlu mieszka już ok. 1500 osób. Ich zdaniem spokój i cisza, którymi się dziś cieszą, zastąpi zgiełk i hałas dochodzący z obwodnicy. Obawiają się, że



Czy remont drogi 51 przez Las Miejski wypadnie z inwestycji budowy obwodnicy Olsztyna i Dywit?

przez powstanie drogi blisko domów ich mieszkania stracą na wartości. Podobny protest wystosowała blisko stuosobowa grupa mieszkańców samych Dywit, którzy oprotestowali aż cztery warianty obwodnicy Dywit, bo jeszcze też wariant D4.

Oba protesty dotyczą więc wariantów obwodnicy Dywit, które pojawiają się zarówno w korytarzu wschodnim, jak i zachodnim. Tu przypomnijmy, że wstyczni drogowcy mają wskazać już konkretny korytarz, którym pobiegnie obwodnica Olsztyna, a tym samym też obwodnica Dywit.

Czy ostatnie protesty wpłyną na wybór korytarza? — W styczniu będziemy wskazywali korytarz — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — W studium korytarzowym nie odrzucamy żadnego wariantu. Natomiast te uwagi, protesty dotyczące poszczególnych wariantów będą rozpatrywane już na

następnym etapie, kiedy będziemy szczegółowo analizowali konkretne warianty. Teraz skupiamy się na korytarzu.

Jednak to nie pierwszy głos z osiedla Sterowców w sprawie obwodnicy. Już wcześniej mieszkańcy tego osiedla, jak też sołectw z zachodniej części gminy Dywity: Bukwałd, Barkweda, Brąswałd i Redykajny, złożyli ponad tysiąc ankiet i pismo do GDDKiA. W nim zaprotowali przeciwko zachodnim wariantom przebiegu obwodnicy Olsztyna i Dywit. Podobne pismo wystosowali też mieszkańcy Różnowa, tyle że sugerując dokładnie odwrotne rozwiązanie. Ich zdaniem lepszym wyborem jest zachodni korytarz.

Wobec tych odmiennych stanowisk władze gminy Dywity znalazły się między młotem a kowadłem. Na razie gmina nie zmienia swojego stanowiska, które wyraziła zresztą wraz z czterema innymi samorządami w sprawie

korytarza. We wspólnym stanowisku samorządy opowiedziały się za zachodnim przebiegiem obwodnicy Olsztyna.

Niezależnie od wyboru korytarza dla obwodnicy Olsztyna obwodnica Dywit ma połączyć się z aleją Wojska Polskiego. W zależności od wyboru wariantu — a jest ich siedem — pięć z nich w różnym zakresie ingeruje w Las Miejski. A zarówno radni olsztyńscy, jak i prezydent miasta nie zgadzają się na jakąkolwiek ingerencję w Las Miejski. Ich zdaniem powinna tam znajdować się wyłącznie „infrastruktura naturalna lasu”. Takie uwagi przekazali zresztą drogowcom.

Czy Las Miejski, ostatnie protesty mogą zatrzymać inwestycję — to mało prawdopodobne, ale może dojść do pewnych modyfikacji. Tym bardziej że już wcześniej pojawiły się głosy co do sensu budowy obwodnicy Dywit. Według przewodniczącego Rady Miasta Olsztyn Roberta Szewczy-

ka obwodnica Olsztyna wybudowana po wschodniej stronie Olsztyna rozwiązałaby problem komunikacji przez Dywity.

— Obwodnica Dywit nie może być drogą równoległą do alei Wojska Polskiego, a potem w nią wchodzić — tłumaczył nam radny Szewczyk. — Środki na obwodnicę Dywit można przeznaczyć na wybudowanie obwodnicy Olsztyna w standardzie drogi ekspresowej. Teraz projekt zakłada, że obwodnica będzie miała tylko jedną jezdnię — droga ekspresowa ma dwie.

Oczywiście radni z gminy Dywity mają odmienne zdanie. W przyjętym stanowisku zauważają, że idea „północnej obwodnicy Olsztyna” obejmuje trzy komplementarne inwestycje, tj. obwodnicę Olsztyna, przebudowę DK51 przez Las Miejski oraz właśnie obwodnicę Dywit.

Zdaniem Rady wyłączenie takiej koncepcji ma szansę na wyprowadzenie ciężkiego transportu z obu miej-

scowości i poprawę komfortu życia mieszkańców regionu. Radni zwracają uwagę, że obecnie przez centrum Dywit przejeżdża około 25 tysięcy pojazdów na dobę.

Co, gdyby obwodnica Dywit rzeczywiście miała nie powstać? Nasuwa się pytanie, co z trzecią z planowanych inwestycji, czyli modernizacją drogi 51 przez Las Miejski i przebudową skrzyżowania z ul. Sybiraków? A ta już się rozpada.

Trzeba też pamiętać, że choć cała inwestycja znalazła się w rządowym programie budowy stu obwodnic, to samorządy Olsztyna i Dywit w zależności od wybranego wariantu będą musiały również się dołożyć do tej inwestycji. I tak naprawdę spory się zaczyna, kiedy przyjdzie do wyboru tego wariantu.

S5 już otwarta

Wczoraj drogowcy udostępnił do ruchu ponad 5-kilometrowy odcinek S5 Ornowo – Wirwajdy, który jest kontynuacją obwodnicy Ostródy w ciągu drogi krajowej nr 16. To zarazem pierwszy odcinek nowej 90 km drogi ekspresowej S5, która ma powstać między Ostródą a Grudziądem.

Natomiast dziś zostanie wreszcie otwarta obwodnica Nowego Miasta Lubawskiego w ciągu drogi krajowej nr 15 o długości ok. 18 kilometrów. Zgodnie z zapowiedziami także dziś drogowcy mają ogłosić przetargi na projekt i budowę drugiej jezdni na odcinku S16 Olsztyn Wschód – Barczewo oraz Barczewo – Biskupiec. Według planów budowa drugiej jezdni powinna się zacząć w 2024 roku, a zakończyć w 2026 roku.

OTRZYMAŁ SZABLĘ OD MINISTRA

Setne urodziny obchodził żołnierz Armii Krajowej kpt Henryk Śnieżko ps. „Lampart”. Uroczystość urodzinowa była okazją do nominacji go na stopień majora. Kombatant świętował z rodziną oraz przedstawicielami Koła Niezależnego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Na spotkanie przybył między innymi płk

Jacek Mucha, przedstawiciel Departamentu Kadr MON, który podczas uroczystości odczytał akt nominacji Henryka Śnieżko na stopień majora. Wręczenia aktu w imieniu ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka dokonał Łukasz Kudlicki, szef gabinetu politycznego ministra obrony narodowej.

Mjr Henryk Śnieżko otrzymał też szablę oficerską od wicepremiera i ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka oraz pismo życzenia od premiera Mateusza Morawieckiego. Henryk Śnieżko urodził się 14 grudnia 1922 roku w Trykolach na Wileńszczyźnie. Do AK wstąpił w 1942 roku. Brał udział między innymi

w wyzwaniu Wilna w lipcu 1944 roku. Za swoją służbę w szeregach AK został uhonorowany: Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Więźniów Politycznych, Odznaką Akcji „Burza” — „Ostra Brama”, Medalem Pro Patria i Prezydenckim Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości.

LUB



Fot. Materiały NZZAK

MAŁA ZUZIA WALCZY O PRZYSZŁOŚĆ

Czy małeńka Zuzia z Ełku w przedświątecznym czasie otrzyma gwiazdkę prosto z serc dobrych ludzi i będzie dalej walczyć o zdrowie, sprawność i przyszłość. Potrzeba jeszcze zaledwie około 2 tys. złotych. Pomóżmy jej choć trochę.

Mała Zuzia do końca życia będzie chora. Trapi ją szereg przypadłości oraz polimikrogyria (tzw. falbanki w mózgu). To choroba genetyczna polegająca na zmienionej budowie mózgu. Zbyt pofalowana kora mózgowa blokuje funkcjonowanie określonych ośrodków nerwowych i uszkadza mózg.

Problemy za zdrowiem Zuzi zaczęły się jeszcze przed narodzeniem. Diagnoza lekarzy zszokowała rodziców.

— Dopiero pod koniec ciąży lekarz poinformował nas, że z córeczką dzieje się coś niedobrego. Okazało się, że najprawdopodobniej doszło do zakażenia wewnątrzmacicznego. Przeraziliśmy się, bo wiedzieliśmy, jak złe mogą być tego konsekwencje — tłumaczy pani Małgorzata w opisie zbiórki, którą założyła dla córki.

Dziewczynka po urodzeniu przeszła szereg badań, które potwierdziły wcześniejszą diagnozę. Stwierdzono cytomegalię wrodzoną. To rodzaj ciężkiej infekcji wirusowej — najczęściej spotykane zakażenie tego rodzaju wciąż. Zaledwie 10 proc. dotkniętych nią dzieci ma problemy, 90 proc. noworodków nie ma żadnych objawów. Niestety choroba zdążyła objąć cały układ nerwowy Zuzi.

— Ostatecznie u córeczki zostało zdiagnozowane: małopłowie, głęboki niedosłuch w jednym uchu, polimikrogyria, wysokie ryzyko padaczki, niedokrwistość i wzmożone napięcie mięśniowe... Wszystkie te przypadłości spowodowały, że



Małeńka Zuzia Szczerba z bratem

po urodzeniu wiele dni spędziliśmy w szpitalu i do dziś Zuzia toczy zaciętą walkę o swoje zdrowie, sprawność i przyszłość — opisuje mama Zuzi.

Córeczka pani Małgorzaty ma zaledwie siedem miesięcy i jest nieustannie rehabilitowana m.in. metodą NDT Bobath (wspomaga rozwój słuchowy niemowląt

i dzieci — zakłada, że dzieci z wadliwym ośrodkowym układem nerwowym silniej odbierają wrażenia ruchowe i sensoryczne).

Rodzice zapowiadają, że zamierzają spróbować z córką metodę Vojty (celem jest stosowanie jest odbudowanie / przywrócenie zaburzonych lub zatraconych wzorców ruch dzieci — metoda

polega na uciskaniu stref / punktów ciała). Zdają sobie sprawę, że jedyną nadzieją dla nieuleczanej chorej Zuzi jest nieustanna rehabilitacja. To jedna kosztuje, podobnie jak cały proces temu towarzyszący. Dziewczynka przyjmuje leki, musi również regularnie odwiedzać lekarzy, a to spore koszty.

— Córka jest chora nieuleczalnie, tylko rehabilitacja jest dla niej szansą na lepsze życie i dlatego chciałabym z nią pojechać na turnus rehabilitacyjny (niestety NFZ nie pokrywa tych kosztów). Dojazdy do samych lekarzy są kosztowne, gdyż najbliżsi specjaliści znajdują się w Białymstoku, niektóre badania wykonujemy prywatnie. Leki nie są refundowane, a w domu mamy jeszcze synka. Zuzia jest pod kon-

trolą neurologa, audiologa, okulisty. Prawdopodobnie będzie miała wszczepiony implant ślimakowy — tłumaczy mama Zuzi i apeluje o pomoc dla córki.

Można to uczynić poprzez zbiórkę „Walka o zdrowie, sprawność i przyszłość Zuzi” (portal zbiórka.pl). Do jej końca pozostał nieco ponad tydzień. To ważne, bo z docelowej kwoty 20 tysięcy złotych zebrano już niemal 18 tysięcy.

Czy mała Zuzia dostanie od dobrych ludzi świąteczny prezent i pojedzie z nieodstępującą jej na krok mamą do turnus, który zmaksymalizuje szanse dotkniętego przez los dziecka na możliwie najlepszą rehabilitację? To w dużej mierze może zależeć właśnie od Państwa.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

*Prawdziwą miłość poznaje się
nie po sile, lecz po czasie jej trwania*

**Kochanym Rodzicom,
Teściom i Dziadkom**

**Marii i Brunonowi
Kozłowskim**

**najserdeczniejsze gratulacje
z okazji 50. rocznicy ślubu,
a także życzenia zdrowia,
szczęścia i pomyślności
na dalszej drodze
wspólnego życia**

**składają
Paweł, Adam, Aneta, Marta,
Paulina, Artur i Kevin**



W SKLEPACH JEST CORAZ WIĘCEJ ZŁODZIEI

W Olsztynie i całym regionie rośnie liczba kradzieży w sklepach. Coraz częściej łupem złodziei padają artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, np. masło, sery i jogurty. To samo zjawisko daje się zauważyć na stacjach benzynowych.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Jak najlepiej zarobić pierwszy milion? Najlepiej go ukraść. Ten żart za chyba każdy. Niestety coraz więcej osób bierze sobie kradzież do serca. W sklepach zauważany jest wzrost „brania artykułów za darmo”. Jedni kradną, bo znaleźli taki sposób na życie. Inni, którym kradzież nigdy nie przyszlaby do głowy, czują się do niej zmuszeni. Przez inflację? Ceny na pewno robią swoje. Inflacja w Polsce w listopadzie 2022 roku wyniosła 17,4 proc. — wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Wzrost cen był więc nieco niższy względem poprzedniego miesiąca. Ale nie zmienia to faktu, że ceny galopują, a towary i usługi są średnio już o prawie jedną piątą droższe niż jeszcze rok temu.

— W okresie od stycznia do końca października 2022 roku na terenie Olsztyna odnotowaliśmy około 30 proc. więcej przestępstw polegających na tzw. kradzieży sklepowej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku — zauważa mł. asp. Andrzej Jurkun z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Liczba wykroczeń

zakwalifikowanych jako kradzież sklepowa w tym roku wzrosła o 46 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. Zdecydowana większość tych przypadków dotyczyła zgłoszeń ze sklepów wielkopowierzchniowych.

Jak wynika ze statystyk policyjnych, w olsztyńskich sklepach dokonano w tym roku 7179 kradzieży, rok wcześniej w tym samym czasie 5814. Nie lepiej jest na stacjach paliw w Olsztynie — w tym roku było 1179 kradzieży, rok temu — 1179. To zjawisko nie dotyczy jednak tylko Olsztyna.

— Od stycznia do końca października 2022 roku na Warmii i Mazurach odnotowaliśmy o 17 proc. więcej przestępstw polegających na tzw. kradzieży sklepowej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku — dodaje asp. Tomasz Markowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. — Liczba wykroczeń zakwalifikowanych jako kradzież sklepowa w tym roku wzrosła o około 20 proc. w porównaniu do roku ubiegłego.

Konieczność czyni złodzieja?

Co najczęściej pada łupem? Kradzieży jest tak dużo, że policja nie prowadzi szczegółowych statystyk. Ale w listopadzie w Olsztynie łupem 34-latka

i 45-latka padł telefon komórkowy oraz narzędzia o łącznej kwocie prawie 1700 zł. Zostali złapani. Grozi im może nawet do 5 lat za kratkami. Kilka dni wcześniej, również w Olsztynie, 17-latek ukrał perfumy o wartości blisko 700 zł. Wyszedł niezauważony, ale wrócił dwie godziny później do tego samego sklepu i ponownie ukrał towar za ok. 300 zł. Tym razem kradzież mu się nie udała. Z kolei w październiku w jednym z olsztyńskich marketów budowlanych przyłapano 33-latkę. Chciał ukraść narzędzia za ponad 250 zł. Miał podwójnego pecha, bo znaleziono przy nim marihuanę i amfetaminę. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Z kolei kara nawet do 8 lat więzienia może grozić 62-letniemu mężczyźnie, który podczas zakupów zamieniał naklejki z kodami kreskowymi. Oszukał olsztyński sklep ważąc artykuły sprzedawanych luzem. Chciał w ten sposób zaoszczędzić ponad 300 zł. Innym razem łupem 25-latka padł alkohol i produkty spożywcze o wartości ponad 500 zł, a 54-latka miała dokonać kradzieży perfum i kosmetyków na łączną kwotę prawie 1800 zł. Te kradzieże również zanotowano w Olsztynie. Imowa o sytuacjach, w których złodzieje trafili w ręce

policji. A ile jest kradzieży, które nie wychodzą tak szybko na jaw?

Coraz częściej jednak łupem złodziei padają artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, np. masło, sery i jogurty. — Kradzieży podstawowych produktów żywnościowych nigdy nie było w takim zakresie, jak ma to miejsce obecnie. Były oczywiście drobne kradzieże produktów nieżywnościowych, np. drobnych towarów odzieżowych, kremów, chemii gospodarczej. Ale nie masła, chleba czy wędlin — zauważa Renata Juskiewicz, prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Sklepy bronią się, jak mogą

Czy spożywcza niedługo będą przypominać salony jubilerskie? Tak już dzieje się w USA, gdzie w wielu sklepach pasty do zębów, dezodoranty, a nawet płyny do naczyń są zamykane w szklanych gablotkach. W Wielkiej Brytanii głośno jest natomiast o zabezpieczaniu w podobny sposób mleka modyfikowanego dla dzieci. Niektóre sklepy na wyspach w specjalnych antykradzieżowych boksach umieszczają sery i wybrane produkty mięsne. W Brazylii na opakowaniach z wędlinami i mrożonkami pojawiły się ostatnio klipsy zabezpieczające.

Czy czeka nas to samo? W Polsce powoli sklepy zaczynają przypominać twierdze naszpikowane elektroniką i rozbudowanym monitoringiem. Właściwie trudno znaleźć sklep, w którym nie ma kamer. Ostatnio do sieci trafiły zdjęcia z zabezpieczeniem antykradzieżowym naklejonym na kostki masła. Zabezpieczenia przeciwkradzieżowe na opakowaniach masła umieściła sieć Kaufland. Specjalne nalepki pojawiły się nie tylko na masłach kosztujących po 7-13 zł, ale nawet na oselce śniadaniowej czy miksie tłuszczowej, których cena to... jedynie 3 zł z groszami.

— W czasie komunizmu każdy kombinował i wynosił coś z zakładu pracy. Mięso z mięsnego, węgiel z kolei... Polak nauczył się przetrwania w trudnych czasach. Dziś też nie jest łatwo. Cały czas jednak mamy w sobie gen przetrwania. Skoro nie mamy pieniędzy, kradniemy. Psychicznie jesteśmy silni, ale to ma odzwierciedlenie w nietetycznym postępowaniu — twierdzi dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM. — Taką też człowiek ma naturę, że gdy do czegoś się przyzwyczaił, nie potrafi pogodzić się ze zmianą stylu życia. Gdy czegoś nie może kupić, to po prostu to bierze z pół-

ki sklepowej. Gdy zawsze jadł masło, teraz nie jest w stanie przerzucić się na margarynę. Dlatego kradnie masło. Takie są ludzkie przywary, które mają siłę sprawczą. A sytuacja temu sprzyja. Kiedyś za 100 zł mogliśmy zrobić niezłe zakupy. Dziś niestety niewiele włożymy w tej kwocie do koszyka...

Więcej przestępstw

Znaczącą przewagą „ciesz się” kradzieże na większe kwoty. To te przypadki, które kwalifikowane są w rozumieniu przepisów kodeksu karnego jako przestępstwa i dotyczą zaboru mienia o wartości przekraczającej 500 zł. Kryterium wykroczeń spełniają te przypadki, kiedy wartość ukradzionych dóbr nie była wyższa niż 500 zł i regulowane są kodeksem wykroczeń. Teraz kradzieży może być jeszcze więcej, bo ostatnia nowelizacja Kodeksu karnego zwiększyła próg przestępstwa kradzieży z 500 zł do 800 zł. Nie została jednak jeszcze podpisana przez prezydenta.

Na kradzieże o większej wartości narażone są sklepy z odzieżą, elektroniką, perfumierią, a w ostatnim czasie również apteki. Dlaczego? Bardziej efektywna jest kradzież produktów o dużej wartości, lecz małych gabarytach, które łatwo ukryć i wynieść ze sklepu.

JAK OSZCZĘDZAĆ? RADNA MA POMYŚL

W interpelacji skierowanej do prezydenta miasta radna Zdzisława Totwińska proponowała, aby przeprowadzić badania budynków kamerą termowizyjną pod kątem energii cieplnej oraz jej miejsca przenikania przez przegrody. Miałyby to pomóc mieszkańcom miasta zaoszczędzić na energii.

— Czy nie warto w Olsztynie zaplanować bezpłatny cykl akcji badania kamerą termowizyjną dla mieszkańców Olsztyna? Inicjatywa ta miałaby na celu sprawdzenie sytuacji termicznej budynków oraz uświadamianie mieszkańców,

zarządców i właścicieli budynków potrzeby dbałości o odpowiednią izolację, oszczędność ciepła i oszczędność kosztów. Pomóc mieszkańcom miasta oszczędzać energię i pokazać, co zrobić, by z domu uciekało jak najmniej ciepła — czytamy w interpelacji Zdzisławy Totwińskiej. Badanie termowizyjne rejestruje emitowane przez dany obiekt ciepło. W tym przypadku byłby to budynek mieszkalny. Kamera termografu, obserwując budynek dzięki promieniowaniu podczerwemu, zapisuje obraz dokumentujący rozkładanie się

energii cieplnej w domu oraz jej miejsca przenikania przez przegrody. Po badaniu uzyskuje się wydrukowany lub zapisany cyfrowo obraz, inaczej termogram, który prezentuje mapę z rozkładem temperatur. Kolor czerwony i pomarańczowy oznacza miejsca cieplejsze, fioletowy i granatowy — chłodniejsze. Według radnej dzięki badaniom termowizyjnym udaje się — chociażby sygnalizacyjnie — wskazać, w jakich miejscach i w jakim zakresie dochodzi do utraty ciepła w budynkach: nieszczelne okna, nieprawidłowo ocieplone ściany, ubytki w spojeniach, itd. Dodatkowo takie sytuacje skutkują niższą temperaturą w budynku i wyższymi kosztami ogrzewania. Jednym ze sposobów pomocy mieszkańcom, według Zdzisławy Totwińskiej, mogłyby być programy edukacyjne i informacyjne dla mieszkańców promujące działania energooszczędne w długofalowej perspektywie. Radna interpelację złożyła 29 listopada, jednak wciąż nie uzyskała na nią odpowiedzi. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym ma na to 14 dni.

ANNA GLAZEK

KONDOLENCJE

Pani

Janinie Soczewce

wieloletniej dyrektorce Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego Polskiego Związku Niewidomych w Olsztynie

Jej Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci męża Henryka

składa
Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

MUZYKA JEST DLA NIEJ WSZYSTKIM

Jest wicedyrektorką Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu i uczy gry na wiolonczeli. Została wyróżniona na Zamku Królewskim w Warszawie nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej. Mgr Monika Juszko podkreśla, że cieszy ją każdy sukces jej uczniów.

– Otrzymała pani w tym roku nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z których osiągnięć swojej wieloletniej pracy dydaktyczno-artystycznej jest pani najbardziej dumna?

– W szkole pracuję od 30 lat i pamiętam, że pierwsze konkursy, do których przygotowywałam uczniów i pierwsze osiągnięcia miały miejsce już ponad 20 lat temu. Przez ten czas pracy dydaktycznej moi uczniowie zajmowali czołowe miejsca w konkursach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych, a za swoje osiągnięcia otrzymywali Stypendia Artystyczne Prezydenta Miasta, Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Fundacji Elbląg, Stypendium Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci oraz Stypendium Artystycznego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Cieszy mnie i daje mi radość każdy, nawet najmniejszy sukces ucznia – niezależnie od rangi konkursu. Każdy występ, koncert, najmniejszy postęp w toku nauki to powód do zadowolenia i dumy.

Ostatni konkurs miał miejsce w czerwcu w Wiedniu, gdzie moja uczennica Marta Michalska-Pedersen zajęła pierwsze miejsce w II International Viennese Spring Music Competition. Jedną z nagród za osiągnięty sukces jest występ w Wiedniu w sezonie artystycznym 2022/2023.

Z pewnym sentymentem wspominam kilkakrotny udział uczniów w Międzynarodowym Młodzieżowym Konkursie Wiolonczelowym im. K. Wilkomirskiego w Poznaniu – był to konkurs dość wymagający, ale dający sporo satysfakcji mnie i moim uczniom – laureatom tego konkursu.

– Od czego się zaczęła pani przygoda z muzyką?

– Moja przygoda z muzyką zaczęła się tak, jak u wielu dzieci, których rodzice nie są muzykami. Przyszedł do przedszkola nauczyciel ze szkoły muzycznej, który robił prze-

sluchanie, i okazało się, że mam predyspozycje. To właśnie przesłuchanie w przedszkolu zaważyło na tym, że rodzice zdecydowali się posłać mnie do szkoły muzycznej. Komisja w szkole wybrała mi instrument – była to wiolonczela.

– Co sprawiło, że uczy pani teraz w szkole muzycznej?

– Uczyć chciałam zawsze – sprawia mi to radość, jest to moją pasją. Od zawsze nastawiałam się nie na koncertowanie, a właśnie na nauczanie w szkole muzycznej. Przez pewien czas, gdy tworzyła się Elbląska Orkiestra Kameralna, miałam w tym przez chwilę swój udział, niemniej jednak wołałam bardziej poświęcić się pracy dydaktycznej.

– A jak wyglądają pani lekcje? Co jest dla pani najważniejsze, jeśli chodzi o nauczanie gry na wiolonczeli?

– Lekcje instrumentu są zajęciami prowadzonymi indywidualnie z uczniem i stosuję metody pracy dostosowane do możliwości, predyspozycji każdego z nich. Bardzo ważny jest dla mnie dobry kontakt z uczniem, zrozumienie jest podstawą przekazywania nowej wiedzy uczniowi. Dobra komunikacja pozwala spersonalizować zajęcia tak, aby uczeń zyskał z nich, jak najwięcej, a potencjał drzemący w uczniu był maksymalnie wykorzystany.

Nieocenione jest też zaangażowanie rodziców, którzy wspierają proces samodzielnej nauki w domu.

– Czym jest dla pani muzyka, jaką rolę odgrywa ona w pani życiu?

– Muzyka jest dla mnie wszystkim, wokół niej kręci się całe moje życie zawodowe. Przygoda z muzyką rozpoczęła się w elbląskiej szkole muzycznej, której jestem absolwentką i do której powróciłam jako nauczyciel – po prostu robię to, co lubię.

– Od czego powinna zacząć osoba, która chce zacząć naukę gry na instrumencie?

– Na początku ważne jest posiadanie predyspozycji takich jak słuch



Cieszy mnie i daje mi radość każdy, nawet najmniejszy sukces ucznia – niezależnie od rangi konkursu. Każdy występ, koncert, najmniejszy postęp w toku nauki to powód do zadowolenia i dumy – przyznaje mgr Monika Juszko

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 21 grudnia 2022 r. do 11 stycznia 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

komunikat

WIN-I.747.1.8.2021

Olsztyn, 19 grudnia 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1984 ze zmianami) oraz art. 113 § 1, w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że wydano z urzędu postanowienie z dnia 19 grudnia 2022 r. o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej w decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr K-6/2021 z dnia 27 września 2021 r., znak: WIN-I.747.1.8.2021, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na wykonaniu robót budowlanych w obszarze infrastruktury kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją” – etap B, odcinek 8 – stacja Korsze.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia zapoznać się z postanowieniem w powyższej sprawie w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pok. 326 w godzinach 8.00-15.00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232620 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl.

Jednocześnie informuje się, że treść postanowienia została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 19.12.2022 r.

Na postanowienie służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 7 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

muzyczny, poczucie rytmu czy warunki fizyczne do danego instrumentu i przede wszystkim zainteresowanie muzyką, chęć nauki, poznawania tego, co jeszcze nieznane. Apóźniej, aby osiągnąć efekty, ważna jest systematyczna praca, wytrwałość i cierpliwość.

Jeżeli chodzi o szkoły muzyczne, nauka w nich wspiera nie tylko rozwój muzyczny, ale także

wszechstronny dziecka: poprawia sprawność intelektualną, umiejętność koncentrowania się, dyscyplinę, spostrzegawczość, poprawia pamięć, uczy organizacji czasu, kształtuje wrażliwość – korzyści jest naprawdę wiele. Edukacja artystyczna wspiera naukę języków, przedmiotów ścisłych, a także uczy, jak radzić sobie z treścią.

AGATA TUPAJ

komunikat

WIN-I.747.1.4.2022

Olsztyn, 19 grudnia 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1984 ze zmianami), w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocnika inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, została wydana decyzja z dnia 16 grudnia 2022 r., znak: WIN-I.747.1.4.2022, zmieniająca decyzję nr K-6/2021 z dnia 27 września 2021 r., znak: WIN-I.747.1.8.2021, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na wykonaniu robót budowlanych w obszarze infrastruktury kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją” – etap B, odcinek 8 – stacja Korsze.

Przedmiot zmiany:

- w punkcie IV decyzji zmiana zakresu ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości i/lub zakresu planowanych prac budowlanych związanych z powstającym ograniczeniem w korzystaniu z nieruchomości w odniesieniu do działek: nr 75/2 w obrębie ewidencyjnym 0026 Piaskowiec, nr 521 i 426/4 w obrębie ewidencyjnym 0002 miasta Korsze oraz dz. 59/2 w obrębie ewidencyjnym 0001 miasta Korsze;
- w punkcie IX decyzji zmiana zakresu nieodpłatnego zajęcia obszarów stanowiących tereny dróg publicznych i/lub zakresu planowanych prac budowlanych z tym zajęciem związanych w odniesieniu do działek: nr 226/1 w obrębie ewidencyjnym 0024 Olszyna, nr 99/9, 112 i 99/4 w obrębie ewidencyjnym 0001 miasta Korsze;
- w punkcie IX pkt 2.2. Charakterystyka inwestycji zmiana rozwiązań w zakresie konstrukcji torów, rozwiązań i zakresu prac dotyczących sterowania ruchem, rozwiązań i zakresu przebudowy sieci trakcyjnej, zakresu przebudowy linii kablowych nN, zakresu budowy rurociągów i kabli, zestawienia projektowanych przejazdów – budowa dodatkowego przejazdu,
- Zmiana załącznika graficznego nr 1 do decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr K-6/2021 z dnia 27 września 2021 r., znak: WIN-I.747.1.8.2021.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w terminie 14 dni zapoznać się z treścią decyzji w powyższej sprawie w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w godzinach 8:00-15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232620 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl. Jednocześnie informuje się, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 28.03.2022 r.

Stronom służy prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w terminie 14 dni od dnia podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

OCHRONA ZDROWIA I JEJ PRZYSZŁOŚĆ

Podczas niedawnego VI Kongresu Przyszłości gościliśmy w wirtualnym studiu telewizyjnym Annę Osłowską, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Nidzicy. Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy był jednym z partnerów tegorocznego wydarzenia.

— Nowoczesne zarządzanie szpitalem, medycyna przyszłości, inwestycje w niszowe obszary jako pomysł na biznes, to tematy paneli VI edycji Kongresu Przyszłości, ale to również obszary, z którymi spotyka się pani w codziennej pracy. Jakie wyzwania stoją przed ochroną zdrowia?

— To przede wszystkim starzejące się społeczeństwo, niedobór kadry medycznej, rozwój nowych technologii. I tym wszystkim wyzwaniom Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy stawia czoła.

— Niedawno miała miejsce historyczna chwila dla regionu. W Zespole Opieki Zdrowotnej w Nidzicy otworzono pierwszy w województwie warmińsko-mazurskim oddział

geriatryczny. To odpowiedź na potrzeby starzejącego się społeczeństwa?

— Tak, 15 listopada otworzyliśmy w Nidzicy pierwszy oddział geriatryczny w województwie warmińsko-mazurskim. To przedsięwzięcie udało się dzięki ogromnemu zaangażowaniu personelu medycznego, jak też odwadze władz samorządowych. Koszt projektu to ponad 20 mln, z czego dofinansowanie ze środków unijnych w kwocie ponad 4 mln zł, dofinansowany z budżetu państwa, przez powiat nidzicki w kwocie 3 mln zł i przez kredyt zaciągnięty przez Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy a poręczony przez samorządy lokalne.

— Jak wygląda ten tak potrzebny oddział?



Anna Osłowska, dyrektor ZOZ w rozmowie z Zuzanną Leszczyńską

— Jest piękny, nowy, jasny, przestronny, sale są dwuosobowe z własnym węzłem sanitarnym. Jest nowoczesny punkt pielęgniarski z pokojem przygotowawczym, gabinetem zabiegowym, nowoczesna sala fizjoterapii, dwie izolatki.

— Nidzicki szpital w ostatnim czasie wzbogacił się o nowy sprzęt. Tomograf, a później rezonans magnetyczny. To kolejny krok do

utworzenia nowoczesnego centrum diagnostycznego w szpitalu?

— Tak, nowoczesne centrum diagnostyczne to nasza przyszłość. Nowe technologie, badania tomografem komputerowym oraz nowoczesnym rezonansem magnetycznym. Badania są już prowadzone, finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a to poprawi możliwości diagnostyczne

dla mieszkańców powiatu nidzickiego i okolic. Planujemy zakup nowoczesnego USG i wymianę aparatu RTG. To stworzy nowoczesne centrum diagnostyczne, w którym będą mogli kształcić się też przyszli medycy.

— No właśnie, bo Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy realizuje też cele edukacyjne. Młodzi ludzie chcą pracować w dobrych warunkach.

— Mamy bardzo dobre warunki do edukacji i zachęcamy młodych ludzi do podejmowania wyzwań i kształcenia się w kierunku zawodów medycznych. Wszystkie praktyki można odbywać w Nidzicy. Rozpoczęły się już zajęcia dla studentów wydziału lekarskiego z geriatрії. Prowadzimy też zajęcia dla wydziału

pielęgniarskiego, mamy podpisane umowy z uczelniami wyższymi, kształcimy również opiekunów i adeptów wszystkich zawodów medycznych.

— Jest nowy szpital, nowy sprzęt... Cały czas poszukujecie państwo lekarzy. Jakich specjalizacji?

— Poszukujemy lekarzy specjalistów bądź lekarzy w trakcie specjalizacji w zakresie: geriatria, dermatologia, chirurgia, radiologia, pediatria, ginekologia, interna. Ci lekarze są potrzebni do leczenia pacjentów, ale także do kształcenia młodych ludzi w kierunku zawodów medycznych. ZOZ w Nidzicy dofinansowuje szkolenia w zawodach medycznych osobom chętnym do pracy w nidzickim szpitalu. **ZŁ**

KAMPANIA INFORMACYJNA

NFZ PRZEPROWADZA ANKIETĘ WŚRÓD PACJENTÓW

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Narodowy Fundusz Zdrowia przeprowadza wśród pacjentów ankietę na temat ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Badanie jest anonimowe.

To już czwarte badanie ankietowe przeprowadzane przez NFZ. Poprzednie dotyczyły leczenia szpitalnego i porad w POZ. Tym razem Fundusz sprawdza jakość ambulatoryjnej opieki zdrowotnej. Narodowy Fundusz Zdrowia nie bada przebiegu leczenia i kwestii medycznych oraz terapeutycznych. Ankieta ma na celu sprawdzenie jakości i sprawności obsługi pacjentów w poradniach specjalistycznych.

— Monitorujemy jakość i dostępność do świadczeń opieki zdrowotnej. Dlatego tak ważna jest dla nas opinia pacjentów na temat warunków udzielania świadczeń w placówkach leczniczych. Dzięki ankiecie chcemy poznać zdanie pacjentów na temat funkcjonowania placówek, w których się leczą, i wskazać te obszary, które wymagają poprawy. Zachęcam do podzielenia się swoją opinią. Każdy głos jest dla nas bardzo ważny — podkreśla Filip Nowak, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia.

Konsultanci NFZ będą kontaktować się z pacjentami telefonicznie od poniedziałku do soboty w godzinach 8:00-18:00. Ankieterzy zapytają o sprawność w zapisaniu pacjentów na wizytę, zachowanie i postawy pracowników rejestracji, zaangażowanie lekarza, stopień zrozumienia informacji przekazywanych pacjentowi oraz prawdopodobieństwo polecenia placówki w przyszłości. Każdy z tych obszarów można ocenić w skali od 0 do 10.

Ankieta jest anonimowa. Ankieterzy znają numer telefonu, płeć pacjenta, placówkę, w której się leczył, oraz datę skreślenia pacjenta z harmonogramu przyjęć prowadzonego przez tę placówkę. Warto pamiętać, że konsultanci nie mają dostępu do takich danych jak imię i nazwisko czy PESEL. Nie dysponują również informacjami wrażliwymi, np. z których świadczeń medycznych pacjent korzystał.



— Zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w ankiecie, ale apelujemy o ostrożność. Ankieterzy zadadzą tylko pięć pytań, uprzedzą, że dzwonią w imieniu Narodowego Funduszu Zdrowia, i nie będą prosić o żadne dodatkowe dane — informuje Magdalena Mil, rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Prosimy nie podawać w trakcie rozmowy żadnych informacji o sobie, zwłaszcza danych osobowych, czy informacji o udzielonym świadczeniu. W razie jakichkolwiek wątpliwości dotyczących tożsamości ankieterów i samego badania należy **zadzwoić pod bezpłatny numer 800 190 590. Infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia pracuje przez całą dobę 7 dni w tygodniu.**

POMOC ZWIERZĘTOM MAJĄ W GENACH

To brudna robota, ale dająca satysfakcję i spełnienie. I szczerą miłość. Pierwszy raz na Warmii i Mazurach doceniono ludzi pomagającym bezdomnym zwierzętom. Przyznano im Nagrody Przyjaciela Zwierząt „Cztery Łapy”.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Zwierzę nie może być chwilowym kaprysem czy zachcianką. To żywe stworzenie, które czuje i cierpi, gdy traci dom. Powinniśmy o tym pamiętać zwłaszcza przed świętami, kiedy zwierzęta wydają nam się najlepszym prezentem. Kiedy jednak dorastają, zaczynają psocić, nie są nam już potrzebne. I trafiają do schronisk albo jeszcze gorzej — do lasów czy po prostu wyrzucane są na ulice. Oczywiście powodów bezdomności zwierząt jest więcej. Najczęściej ich nieszczęściu winny jest człowiek. Ale ludzie niosą też pomoc i dają schronienie zagubionym zwierzętom. Często robią to bezinteresownie, z potrzeby serca. I właśnie takie osoby zostały wyróżnione Nagrodą Przyjaciela Zwierząt „Cztery Łapy”. Wśród nich jest m.in. Stowarzyszenie Cztery Łapy z Olecka, które tworzą trzy pozytywnie zakręcone dziewczyny: Ewa, Marzena i Dorota.

— NAJKRÓCEJ MOŻNA O NAS POWIEDZIEĆ, ŻE JESTEŚMY WARIATKAMI, KTÓRE URWAŁY SIĘ Z CHOINKI. A TAK NA POWAŻNIE: MUSIMY POMAGAĆ ZWIERZĘTOM, BO TO W NAS SIEDZI. KAŻDA Z NAS MA ADAPTOWANEGO ZWIERZAKA, I TO NAWET NIEJEDNEGO! A WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD TRUDNYCH CHWIL W ŻYCIU.

Pamiętam, że kilka lat temu miałam smutny czas, a były wtedy święta Bożego Narodzenia. Szukałam czegoś, co postawił mi na nogi i da mi wiatr w żagle. A że zawsze kochałam zwierzęta, a mój tata był leśnikiem, więc nie mogłam wymyślić niczego innego. U mnie w domu bywały sarny, koty karmione strzykawkami i buteleczkami... Pomoc zwierzętom po prostu mam w genach — opowiada Marzena Łaskowska



Róża Olszewska ze swoimi podopiecznymi

z Olecka. — Odezwałam się do grupy wolontariuszy pomagającej zwierzętom i zostałam zaproszona na dyżur. Zaczęłam od sprzątnięcia kojców, więc od brudnej roboty. I tak zaczęła się moja przygoda, która miała trwać chwilę, a trwa już cztery lata. Przy tej brudnej robocie było zwierzę, które potrzebowało mojej miłości. A może ja bardziej potrzebowałam wtedy miłości tego zwierzęcia?

— GDY MAMY ZAKRĘT ŻYCIOWY, SZUKAMY CZEGOŚ, CO NAS POCIĄGNIJE DO PRZODU. A GDY WIDZI SIĘ, ŻE TO, CO ROBIMY, OWOCUJE, NIE MOŻNA PRZEJŚĆ OBOK TEGO OBOJĘTNIE. SAME TEŻ KWITNIEMY. ALE TAKIEJ WRAŻLIWOŚCI NIE MOŻNA SIĘ NAUCZYĆ. TO WRĘCZ NADWRAŻLIWOŚĆ, Z KTÓRĄ TRUDNO SIĘ ŻYJE W NORMALNYCH WARUNKACH.

Ja jako dziecko już nosiłam to w sobie. Pamiętam, jak czterdzieści lat temu rąkaczki wyłapywali psy. To było okropne — wspomina Ewa Ciechanowska z Olecka. — Po wielu latach przyszedł moment, kiedy byłam na urlopie zdrowotnym i miałam mnóstwo czasu na prześmyślenie. I wymyśliłam, że muszę pomagać zwierzętom.

I dodaje: — Każda z nas ma rodziny i obowiązki zawodowe. Jesteśmy nauczycielkami, ale bardzo ciężko pracujemy też w naszym stowarzyszeniu. Dużo mówimy o potrzebach zwierząt, ale mówić można, a my dajemy jeszcze przykład. Gdy przyjeżdżamy do szkoły ze zwierzęciem, młodzież widzi, jakie on ma potrzeby. I to chwyta za serce. A później młodzi ludzie chcą być wolontariuszami. Chodzą na spacer, sprzątają kojce, a nawet adoptują zwierzęta. To niesamowity łańcuszek.

Najlepsza adopcja w życiu

Ewa z Marzeną najpierw działały nieformalnie, później postanowiły sformalizować swoje działania i tym sposobem zrodziło się Sto-

warzyszenie Cztery Łapy. Dołączyła do nich Dorota Jagłowska.

— Dorota najpierw adoptowała od nas psiaka, a potem wsiadła w pomaganie zwierzętom. Stawała dosłownie na rękach, żeby ratować bezdomne psy i koty — podkreśla Marzena. — Dlatego ją adoptowałyśmy i dzięki temu działamy we trzy. Żartujemy, że to najlepsza adopcja w naszym życiu.

— W czasie pandemii dziewczyny poprosiły mnie o pomoc, bo były uziemione — opowiada Dorota Jagłowska. — Zgodziłam się, choć miałam w głowie mnóstwo wymówek. Bo pracowałam, nie miałam czasu... Myślałam, że będzie to tylko kilka dyżurów i ucieknę. Do dziś jednak „siedzę” na kojcach, ile

mogę. Ale jak tego nie kochać? Wszystkie zwierzęta kochają mnie wzajemnością. Miałam nawet gołębia, który był nietem i chodził za mną jak pies. Już go nie ma, odszedł ze starości. Miał na imię Felicjusz. Wołałam go, a on biegł do mnie przez całe pole. Coś niesamowitego!

Wycelowana przez psy

Nagroda Przyjaciela Zwierząt „Cztery Łapy” trafiła wręcz nie tylko stowarzyszeniu i instytucji, ale też osobom indywidualnym. Jedną z nich jest Róża Olszewska, która jest wolontariuszką Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie.

— Jeszcze zanim przeszłam na emeryturę, dostałam w prezencie poradnik o tym, co można robić, gdy już będę emerytką — opowiada pani Róża, która pracowała w zakładzie drobiarskim.

— BYŁY TAM NA PRZYKŁAD POMYSŁY NA WOŁONTARIAT W DOMU DZIECKA I W HOSPICIUM. JESTEM DZIECIARĄ, WIĘC NIE DAŁABYM RADY EMOCJONALNIE. NA POMOC PRZY OSOBACH CHORYCH NIE POZWAŁA MI ZDROWIE. PADŁO WIĘC NA PSY.

Na początku nie wiedziałam nawet, gdzie jest to schronisko. Miałam wrażenie, że w zupełnie innej części Olsztyna. Ale od czego jest internet? Obej-

rzałam mapy, a później za pomocą nawigacji przyszedłam tu piechotą. I tak przychodzę codziennie. Mam satysfakcję, że robię coś pożytecznego. Gdy zaczynałam tu przychodzić, planowałam być około godziny. Te ogonki merdające, te mordki uśmiechające. To jest największa nagroda! Chodzę tu bez okularów, choć powinnam, bo jestem tak wycelowana przez psy, że pewnie nie bym nie widziała.

Warto doceniać

Nagroda została przyznana przez samorząd województwa.

— Wiemy z ustawy o ochronie zwierząt, że sprawami bezdomnych zwierząt powinna zajmować się gmina. I tak się dzieje, choć wychodzi to raz lepiej, raz gorzej. Dlatego niezbędni są wolontariusze i stowarzyszenia, które mogą prowadzić schroniska — zauważa Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa.

— DOBRZE, ŻE SĄ LUDZIE, KTÓRYM NIE JEST OBCY LOS ZWIERZĄT. WARTO ICH DOCENIAĆ ZA POMOC NASZYM BRACIOM MNIEJSZYM. BO ROBIĄ TO Z OGROMNYM ZAANGAŻOWANIEM I BEZINTERESOWNOŚCIĄ.

Poza Stowarzyszeniem Cztery Łapy i Różą Olszewska, nagrody otrzymali również Giżyckie Stowarzyszenie Brat Kot, Stowarzyszenie Przygarnij Psiaka Lub (i) Kociaka, Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Przytul Psisko, Polskie Radio Olsztyn, Anna Kamińska, Justyna Chrzęszcz-Mleczko, Barbara Zarudzka i Barbara Kułdo.



Od lewej: Ewa Ciechanowska, Marzena Łaskowska i Dorota Jagłowska

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

WARMIŃSKIE CZEPCE NA LIŚCIE UNESCO

W Lidzbarskim Domu Kultury można do końca roku oglądać czepce warmińskie wykonane na warsztatach przez mieszkańców Warmii. Przez siedem miesięcy tworzyli je pod okiem Krystyny Tarnackiej, rekonstruktorce stroju oraz czepca.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Katolicki charakter Warmii na tle protestanckich Mazur. Tradycyjne metody wytwórstwa czepca warmińskiego” to tytuł realizowanego przez Lidzbarski Dom Kultury projektu w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jak wyjaśniają pracownicy Lidzbarskiego Domu Kultury projekt polega na przekazywaniu wiedzy przez mistrzynię tradycji Krystynę Tarnacką (miłośniczkę naszego regionu, rękodzielniczkę i rekonstruktorce stroju oraz czepca warmińskiego) o metodach wytwórstwa czepców warmińskich.

Czepiec warmiński to unikatowy element stroju warmińskiego. Warto przypomnieć, że w kwietniu Krystyna Tarnacka i Izabela Treutle z LDK, które działają na rzecz pielęgnowania i popularyzacji dziedzictwa niematerialnego Warmii zostały wyróżnione przez marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Gustawa Marka Brzezina. Ubiegłym roku za sprawą ich wspólnych działań, umiejętność wytwórstwa tradycyjnego czepca warmińskiego została wpisana na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa chronionego konwencją UNESCO.

Na temat czepca warmińskiego można było się wiele dowiedzieć między innymi dzięki spotkaniu online pt. „O czepcu warmińskim”, podczas którego



Wystawę czepców warmińskich można oglądać do końca roku w Lidzbarskim Domu Kultury

mistrzynie rzemiosła Krystyna Tarnacka rozmawiała z regionalistką Izabelą Treutle. Panie przybliżyły czym jest dziedzictwo regionu Warmii i jak można je chronić. Podkreśliły też jego wielką rolę.

Skończyła się właśnie trzecia edycja wspomnianych warsztatów tworzenia czepców warmińskich. Wszystkie wieńczy wystawa, na której można podziwiać efekty pracy kursantów, a jest ich za każdym razem kilkunastu. W tej edycji najmłodsza uczestniczka miała lat 13, najstarsza to seniorka. Wiek więc nie ma znaczenia, a raczej chęci.

— Najważniejsze jest to, by uczestnicy warsztatów byli zadowoleni, a jak oni są, to ja też — mówi Krystyna Tarnacka i dodaje — Mądrego nie sztuka uczyć. Osoby, które przyjeżdżają na warsztaty są świadome tego po co tutaj są i chętnie się uczą.

Czepce warmińskie, wy-

konywane na warsztatach organizowanych przez Lidzbarski Dom Kultury można było już podziwiać na trzech wystawach. Pierwsza odbyła się w muzeum z siedzibą w zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim, kolejne dwie w LDK.

Warsztaty tworzenia czepców warmińskich odbywały się w kamienicy przy lidzbarskim amfiteatrze co tydzień od kwietnia tego roku. Uczestniczy w nich za każdym razem po kilkanaście osób w różnym wieku i nie są to jedynie panie.

— Materiały do robienia czepców uczestnicy otrzymują w ramach projektu — opowiada Paweł Sadowski, dyrektor LDK, który także brał udział w warsztatach czepcowych i nie omieszkał swojej pracy zaprezentować podczas wernisażu najnowszej wystawy. — Każdy robi co najmniej jeden czepiec, zdarza się jednak, że powstaje ich więcej.

Pierwszy zrobiony na warsztatach czepiec trafia do Zespołu Tańca Ludowego „Perła Warmii”, kolejne uczestnicy zabierają do domu. Często są prezentem dla najbliższych — rodziny, czy przyjaciół.

Jak wspomnieliśmy szybie i haftowanie czepców odbywa się pod okiem Krystyny Tarnackiej, która ma ogromne doświadczenie, bo swoją wiedzę już ponad 200 uczestnikom tego

rodzaju kursów. Szkoli od 1997 roku.

Wernisaż wystawy czepców odbył się w LDK 14 grudnia. Pojawili się na nim uczestnicy warsztatów i ich instruktorka Krystyna Tarnacka oraz goście i członkowie Zespołu Tańca Ludowego Perła Warmii, którzy z dumą noszą wykonane na warsztatach czepce. Wystawę otworzył uroczyście dyrektor LDK Paweł Sadowski.



REKLAMA

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
MIESZKANKI I MIESZKAŃCÓW OLSZTYNA
DO UDZIAŁU W PRACACH ZESPOŁU
KOORDYNUJĄCEGO OLSZTYŃSKIEGO
BUDŻETU OBYWATELSKIEGO 2024**

Spośród zgłoszonych kandydatek i kandydatów komisja powołana przez prezydenta miasta wylosuje trzech przedstawicieli.

Zespół tworzą mieszkańcy Olsztyna, reprezentujący różne środowiska.



Zgłoszenia przyjmujemy na e-mail: obo@olsztyn.eu a także telefonicznie: (89) 527 31 11 wew. 514

Na Państwa kandydatury czekamy do 23 grudnia 2022 r. do godz. 15.00.

Czekamy na Państwa zgłoszenia!

Więcej informacji na obo.olsztyn.eu



DOBA JEST DLA NIEJ ZA KRÓTKA

Przedświąteczny czas to dla Martyny Wyźlic, radnej z Ławy, intensywne działania wolontarystyczne w Szlachetnej Paczce, której jest koordynatorką. Pani Martyna jest też logopedą i pracuje jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1 w Ławie.



EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

– Jak to się stało, że została pani radną?

– Zawsze chciałam być blisko ludzi. Lubię rozmawiać, pracować z nimi. Jestem do ludzi pozytywnie nastawiona. Człowiek, z którym rozmawiam, chyba to czuje, bo widzę, że się przede mną otwiera. I to wszystko spowodowało, że zechciałam zostać radną.

– Wróciła pani do Polski chwilę przed wyborami w 2018 roku.

– Rzeczywiście, przez kilka lat mieszkalam za granicą, we Francji. Po powrocie wstąpiłam do Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że dużo ludzi mnie kojarzyło. Miałam bardzo duże poparcie, bo zdobyłam 313 głosów, czyli ok. 7 procent w swoim okręgu. Tak więc ludzie mi zaufali, mimo że wcześniej długo nie było mnie w Ławie. I bardzo się z tego cieszę.

– Jest pani w klubie Prawa i Sprawiedliwości z pięcioma mężczyznami.

– Tak, ale nigdy nie miałam problemów, żeby się dogadywać z radnymi PiS, jak też z resztą osób w radzie czy z przewodniczącą komisji, do której należę.

– A do jakiej stałej komisji rady miasta pani należy?

– To jest komisja oświaty, kultury, sportu i tury-

styki. Ta tematyka jest mi najbardziej bliska. Z wykształcenia jestem nauczycielem, pracuję jako wychowawca klasy II w Szkole Podstawowej nr 1 w Ławie. Natomiast kultura? Uwielbiam sztukę! Uważam, że jest potrzebna każdemu człowiekowi. Swoją wiedzę wykorzystywałam podczas zajęć z sensoplastyki z dziećmi, które sztukę czują jak mało kto.

– Poza życiem zawodowym, rodzinnym i byciem radną zajmuje się pani także lokalnym oddziałem Szlachetnej Paczki.

– Faktycznie, jestem koordynatorem Szlachetnej Paczki. Najpierw tworzymy bazę rodzin potrzebujących pomocy, by potem stworzyć dla nich pomoc „skrojoną na miarę”. Częściowo jest to więc pomoc materialna, ale zdarza się także pomoc organizacyjna. Ktoś na przykład pragnie pójść na kurs, żeby się doksztalcić, ale nie wie, jak się do tego zabrać. Wtedy także podpowiadamy. Co ważne, swoją pomoc kierujemy do osób, które nie z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji. Czasem jest to choroba, wypadek losowy, śmierć współmałżonka, samotność. Dlatego bardzo skrupulatnie przeprowadzamy wywiady z przedstawicielami rodzin, które zgłaszają



Myślę, że potrzebuję pomagać innym. Kiedy zaczęłam swoje działania w Szlachetnej Paczce, przeżywałam bardzo każde spotkanie z potrzebującą rodziną i każdą historię, którą usłyszałam – mówi Martyna Wyźlic

się po pomoc. Stąd też potrzebujemy wielu wolontariuszy. A jeśli ktoś nie może poświęcić zbyt wiele czasu, to może zostać darczyńcą.

– Dlaczego zaczęła pani działać w Szlachetnej Paczce?

– To było jakieś trzy lata temu. Czułam, że chcę pomagać potrzebującym, a to była najkrótsza droga. Kie-

dy więc zwrócono się do mnie, czy nie zechciałabym liderować w Ławie i okolicy, zgodziłam się. Choć nie bez wahania (śmieje się). Obecnie też chętnie wspieram gości z Ukrainy. Myślę, że potrzebuję pomagać innym. Kiedy zaczęłam swoje działania w Szlachetnej Paczce, przeżywałam bardzo każde spotkanie z potrzebującą rodziną i każdą

historię, którą usłyszałam. Tak ma każdy, kto do nas dołącza. Największą nagrodą za tę ciężką i bardzo intensywną, skupioną na kilka-kilkanaście tygodni, pracę w wolontariacie, jest tak zwany Weekend Cudów. My, którzy przy Szlachetnej Paczce pracujemy, często kosztem wypoczynku czy regularnych posiłków (śmieje się), nie ukrywamy tego, że ostatnie dni Paczki, czyli wspomniany Weekend Cudów, jest dla nas największą satysfakcją. To wtedy widzimy, że mądra pomoc naprawdę przynosi ogromną radość naszym obdarowanym. Nieraz ukradkiem wycieramy łzy ogromnego wzruszenia, widząc, jakie emocje wzbudza nie tyle ten przedmiot, wręczony przed świętami rodzinie, a sama obecność. To, że ktoś o tej rodzinie ciepło pomyślał, że spełnił jej marzenia. Pracujących przy Paczce jest wielu i każdemu należą się wielkie podziękowania – choć nie dla podziękowań to robimy (śmieje się). Nie tylko wolontariuszom, darczyńcom czy naszym rodzinom, które wyrozumiale patrzą na naszą nieobecność w domu, ale podziękować należy także na przykład tym, którzy udostępniają lokal na magazyn. My akurat mogliśmy korzystać po raz kolejny z mojej sali w SP1, za co bardzo dziękuję dyrekcji.

– Jak pani znajduje czas na to wszystko?

– Ma pani rację, to nie jest łatwe (śmieje się). Co więcej, zaczynając pracę w radzie, byłam w ciąży. Małe dzieci, początki wradzie... Było trudno. A nie chciałam tylko „być” na sesjach czy komisjach. Jest to więc trudne, ale wszystko jest do zorganizowania.

– Jest pani jedną z młodszych radnych...

– Tak naprawdę to i po wejściu do rady, i teraz uczę się od moich starszych stażem kolegów.

– Co do tej pory przyniosło pani największą satysfakcję, jeśli chodzi o pracę w radzie?

– Zaufanie ludzi. I to, że zgłaszają się do mnie z różnymi problemami. Jestem otwarta na ich potrzeby. Myślę, że to właśnie to jest dla mnie w tej pracy najważniejsze.

– Do końca kadencji zostało sporo czasu. Jakie ma pani plany?

– Tak jak do tej pory: pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują. Chciałabym też uaktywnić ławskich seniorów. Przyznaję, trafiłam na trudny okres ze swoją kadencją: najpierw pandemia koronawirusa, potem wojna w Ukrainie.

– A czy będzie pani kandydować na kolejną kadencję?

– Mam plany, ale jeszcze nie chciałabym o tym mówić.



Patriotyczne wartości są dla niej bardzo ważne

KONDOLENCJE

Koledze

**Leszkowi
Kosinowi**

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy

z powodu śmierci
Siostry i Brata

składają
Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego
w Olsztynie

Łącząc się w żałobie i smutku

składamy Pani

**Joannie
Białkowskiej**

najszczerze wyrazy współczucia
oraz wsparcia z powodu śmierci

Taty

Dyrektor, Wicedyrektorzy
oraz Pracownicy
Szkoły Zdrowia Publicznego CM
UWM w Olsztynie

PUSTY TALERZ NIECH NIE BĘDZIE SYMBOLEM

Boże Narodzenie to święto dobra i miłości. I większość z nas zgodnie deklaruje, że w wigilijny wieczór przyjąłoby pod swój dach zbłąkanego wędrowca. Puste miejsce przy wigilijnym stole na stałe wpisało się do świątecznych tradycji. Talerz pozostawiony dla wędrowca nie jest tylko pustym gestem. Czy kultywujemy ten zwyczaj w naszych domach?

Tradycja pustego talerza na wigilijnym stole jest kultywowana w prawie każdym polskim domu. Dla osób przeżywających śmierć bliskich puste miejsce jest oznaką, że ktoś odszedł, a po nim pozostała tęsknota. To głęboko zakorzenione w epoce przedchrześcijańskiej wyjaśnienie obyczaju. Jako relikwiarz kultu zmarłych, który nakazywał w noc przesilenia zimowego „biesiadować” z przodkami, w wigilijnym menu pozostały zaduszne potrawy – mak, groch i kutia. Chrześcijaństwo, które w pewnym stopniu zasymilowało pogański obyczaj, zastąpiło ducha przodka wędrowcem, który dobrze wpasowywał się w ideę gościnności na zasadzie: gość w dom, Bóg w dom.

W NIEKTÓRYCH DOMACH PRZESTRZEGA SIĘ OBYCZAJU, ABY NIE WSTAWAĆ OD WIGILIJNEGO STOŁU AŻ DO ZAKOŃCZENIA WIECZERZY. JAK ZATEM WPUŚCIĆ WĘDROWCA DO DOMU, JEŚLI STANIE NA NASZYM PROGU? NALEŻY POZOSTAWIĆ OTWARTĄ BRAMĘ I DRZWI. JEDNAKŻE DRZWI TO ZALEDWIE SYMBOL, BO ŻEBY PRZYJĄĆ WĘDROWCA, TRZEBA MIEĆ OTWARTE SERCE.

Puste miejsce natomiast oznacza dziś zaproszenie do stołu osoby samotnej lub potrzebującej.

Adrianna Kowalewska, 59 lat

— U nas w domu zawsze jest dodatkowe nakrycie dla zbłąkanego wędrowca. Pusty talerzyk symbolizuje dobro, którym chcemy się podzielić, częśćkę nas samych, którą ofiarujemy tym, którzy są w potrzebie.

PUSTY TALERZYK TO TRADYCJA I SYMBOL, BO PRZECIEŻ WSZYSTY POTRAFIMY SIĘ ZJEDNOCZYĆ I RUSZYĆ Z POMOCĄ, GDY KTOŚ JEJ POTRZEBUJE.



To piękna tradycja, którą należy pielęgnować i wciąż o niej pamiętać. Niech nikt w ten wigilijny wieczór nie czuje się samotny, opuszczony. Ten dzień to czas radości, a nie smutku. Nie bądźmy obojętni wobec innych. W naszym domu czasem pojawiają się osoby samotne. Mama zaprasza sąsiadkę, która ma dzieci za granicą i czasem święta spędza samotnie... W jej oczach widzę radość i łzy, gdy łamiemy się opłatkiem i składamy życzenia. W ten radosny czas nikt nie powinien być pozostawiony sam sobie...

Krystyna Zakrzewska, 72 lata

— Ja z moją rodziną w myśl powiedzenia: „Gość w dom, Bóg w dom” — przyjęlibyśmy nieznanego na kolację.

W ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NIKT NIE POWINIEN BYĆ SAM. W MOIM DOMU PRZY WIGILIJNYM STOLE OD ZAWSZE BYŁO WOLNE MIEJSCE DLA NIESPODZIEWANEGO GOŚCIA. DLA KOGOŚ, KTO W TYM DNIU ZAPUKA DO NASZYCH DRZWI. TO TRADYCJA, KTÓRĄ NAM PRZEKAZALI

NASI RODZICE I DZIDKOWIE I KTÓRĄ MY PRZEKAZUJEMY NASZYM DZIECIOM I WNUKOM.

Puste miejsce przy stole przypomina nam również o tych, którzy nie zasiadają już z nami przy stole, ale są w naszych myślach i sercu. To również wyraz solidarności z ludźmi przeżywającymi święta samotnie, ale nie tylko. Oznacza także gotowość przyjęcia niespodziewanego gościa na wieczerzę wigilijną oraz nakarmienie go i traktowanie na równi z członkami rodziny siedzącymi przy wigilijnym stole. To smutne, że wiele osób spędza te święta samotnie, bo my w codziennym pośpiechu zapominamy o tym, co ważne, o ludziach żyjących obok. Nie zawsze wpłacenie datku na jakąś zbiórkę to wszystko, co możemy zrobić... Czasem wystarczy miły gest, rozmowa, poświęcenie kilku chwil samotnej osobie. I powinniśmy to robić nie tylko w święta, ale każdego dnia. Być dla siebie wyrozumiałymi, dobrzy...

Jan Głogowski, 64 lata

— Zwyczaj pozostawiania pustego nakrycia na wigilijnym stole upowszechnił się w XIX wieku, a symbolika wolnego miejsca związana jest z biblijną wędrowką Świętej Rodziny.

WEDŁUG DAWNYCH WIERZEŃ WOLNE MIEJSCE NAWIAZUJE RÓWNIEŻ DO PAMIĘCI O ZMARŁYCH I MA PRZYPOMINAĆ O BLISKICH, KTÓRZY Z RÓŻNYCH POWODÓW NIE MOGĄ BYĆ OBECNI NA WIGILIJNEJ WIECZERZY. PUSTE MIEJSCE PRZY STOLE JEST WYRAZEM SOLIDARNOŚCI Z LUDŹMI PRZEŻYWAJĄCYMI ŚWIĘTA SAMOTNIE I GOTOWOŚCIĄ ŻYCZLIWEGO PRZYJĘCIA NIESPODZIEWANEGO GOŚCIA NA WIECZERZĘ WIGILIJNĄ.

Obowiązkiem zgodnym z zasadami polskiej gościnności jest nakarmienie niespodziewanego przybysza i traktowanie go na równi z innymi członkami rodziny siedzącymi przy wigilijnym stole. Nigdy nie zdarzyło mi się, żeby w wigilijny wieczór puste miejsce zostało zajęte przez zbłąkanego wędrowca. Jednak — tak jak tradycja nakazuje — wolne miejsce i nakrycie na stole są w naszej rodzinie kultywowane.

Kazimierz Brejno, 67 lat

— W moim rodzinnym domu nie było zwyczaju stawiania dodatkowego nakrycia na stole. Kiedy

się ożeniłem, w domu mojej żony po raz pierwszy spotkałem się z tym zwyczajem. Zdziwiłem się, lecz kiedy wytłumaczyła mi, że to miejsce dla osoby, która może potrzebuje wsparcia, jest samotna, stwierdziłem, że to piękny zwyczaj. Od tego czasu w naszym domu kultywujemy ten zwyczaj.

ZNAJĄ GO MOJE DZIECI, OPOWIADAMY TEŻ WNUKOM O ZBŁĄKANYM WĘDROWCU, NA KTÓREGO CZEKA TO MIEJSCE. KILKA RAZY NA WIGILII MIEJSCE TO ZAJMOWAŁA NASZA SAMOTNA SĄSIADKA.

Od dwóch lat miejsce jest „wolne” i czeka na niespodziewanego gościa.

**WYSŁUCHAŁA:
JOANNA KARZYŃSKA**

Od autorki:

W moim rodzinnym domu zawsze ustawialiśmy talerzyk dla niespodziewanego gościa. Gdy z bratem pytaliśmy mamę, po co to robi, mówiła, że w razie gdyby w tę wyjątkową noc ktoś zapukał do naszych drzwi. Nie zdarzyło się jednak, aby ktoś przypadkowy nas odwiedził, ale mama zawsze zapraszała samotnych sąsiadów, dalszych i bliższych krewnych, którzy byli w trudnej sytuacji. Mówiła, że w tej tradycji chodzi raczej o zwykłą ludzką życzliwość

wobec tych, którym w życiu zabrakło kogoś serdecznego na co dzień, kogoś, kto jest zupełnie sam. Mówiła, że nie jest ważne, kim jest ta osoba i czym się zajmuje, ważne, żeby poczuła, że nie jest zbędna światu i że ktoś na nią czeka. Choćby tylko w ten jeden wieczór w roku... Wiele wigilijnych wieczorów spędziliśmy w towarzystwie „obcych” osób. Choć nie byliśmy bogaci, mama zawsze potrafiła wyczarować i dla tych osób jakiś drobny prezent. Do dziś pamiętam wigilię, podczas której samotna, osiemdziesięcioletnia pani Anna płakała i opowiadała, że od wielu lat nie obchodziła świąt. Wtedy tak naprawdę zrozumiałam, czym jest to puste nakrycie. Od kilku lat przy moim stole brakuje najbliższych mi osób. Odeszli do wieczności... Puste miejsce przy stole będzie dla mnie również symbolem pamięci o nich. Gdyby jednak ktokolwiek zapukał tego lub innego dnia do moich drzwi, z pewnością znalazłby pomoc, miejsce przy stole i upominek. Bo dzielenie się tym, co mam, jest dla mnie naturalne. Tego właśnie nauczyła mnie mama... Zasiadając do wigilijnych stołów, pomyślcie, czy obok Was nie mieszka samotna sąsiadka, schorowany człowiek... Może warto w tym dniu zapukać do ich drzwi i zaprosić do wspólnego świętowania...



W BOŻE NARODZENIE WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO DOMU

MARJORIE HOLMES

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

MOJE SERCE BIJE CIĄGLE PO POLSKU

Krystyna Adamowicz, polska dziennikarka z Wilna, prezes Towarzystwa Absolwentów „Zawsze wierni Piątce”, organizatorka Kaziuków-Wilniuków, z którymi przyjeżdża na Warmię i Mazury, została nominowana w plebiscycie „Polak Roku 2022”. Plebiscyt organizuje „Kurier Wileński”.



BEATA BROKOWSKA
b.brokowska@
gazetaolsztynska.pl

— Gratuluję nominacji do tytułu „Polak Roku 2022” w plebiscycie „Kuriera Wileńskiego”.

— Dziękuję. To dla mnie wielkie wyróżnienie. Wejście do dziesiątki kandydatów odbieram jako dowartościowanie naszego pokolenia, nazywanego pokoleniem bez dzieciństwa i młodości. Nasze lata dziecięce częstokroć były spędzane w schronach i piwnicach, w latach młodości noce mijały na nasłuchiowaniu, czy czasem przy naszym domu nie zatrzyma się samochód z sowieckimi żołdakami. A to oznaczało jedno — wywózkę. A jednocześnie jest to pokolenie, które w tych trudnych czasach uczyło się na tajnych kompletach, co również świadczyło o patriotyzmie młodych Polaków. A ci, którzy nie wyjechali ze swej ojczyzny, jak ja z rodziną, nadal walczyli o polską szkołę. Wielu uczniów kontynuowało naukę w szkole w Wilnie, zwanej „Piątką” dzięki polskim wykładowcom. I do dziś powstałe 15 lat temu Towarzystwo Absolwentów „Zawsze wierni Piątce” jest wierne tym samym idealom.

— Za co została pani nominowana?

— Jury złożone z laureatów poprzednich edycji wybiera kolejnych aktywnych Polaków z nadesłanych przez czytelników zgłoszeń. Może zwrócili uwagę na pomysł odnowienia miejsc pochówku naszych profesorów z „Piątki”, który powstał podczas spotkania w czerwcu ubiegłego roku? Rozpoczęliśmy od poszukiwania grobów na wileńskich cmentarzach. Na pierwszy zwiad przybyło ponad 30 najstarszych absolwentów „Piątki”. Nie tylko my poszukiwaliśmy zapomnianych grobów. Z dużym entuzjazmem dołączyli do nas harcerze obecnego Gimnazjum im. Joachima Lelewela, które jest spad-



Krystyna Adamowicz podczas jednego z pobytów w Olsztynie z muzykami z Wilna

kobiercą „Piątki”. To oni w przyszłości przejmą po nas sztafetę.

— Ile miejsc pamięci udało się odnaleźć?

— Odwiedziliśmy aż sześć cmentarzy, a zapaliliśmy znicze i odmówiliśmy modlitwę przy 60 miejscach spoczynku nie tylko profesorów, ale też wybitnych Polaków z nadesłanych z naszą szkołą. Podczas drugiej wyprawy pojechaliśmy na cmentarze położone poza Wilnem, gdzie również spoczywają nasi mistrzowie. Odnalezienie każdego miejsca ze znanym nazwiskiem było dla nas wielkim przeżyciem.

— Ktoś wam pomaga w tych poszukiwaniach?

— Nie udało by się tego wszystkiego dokonać, gdyby nie pomoc instytucji i zwykłych ludzi. Pomaga nam Związek Polaków Rejonu Wileńskiego, którego prezesem jest europoseł Waldemar Tomaszewski, jak też Wydział Konsularny Ambasady RP, Funda-

cja Pomocy Polakom na Wschodzie. Ostatnio także Stowarzyszenie Odra-Nie-men, któremu zawdzięczamy odnowienie pięciu nagrobków naszych profesorów. Nie są to pomniki zabytkowe, to skromne mogiły, ale spoczywają tu ludzie, którzy są symbolem polskości i wiary. Odnowiono też szósty nagrobek — profesora Andrzeja Biegi, łącznika, a gdy ze szkoły wycofano łacinę, wykładał niemiecki, mógłby jeszcze uczyć greki i francuskiego.

BYŁ ZAMKNIĘTYM W SOBIE CZŁOWIEKIEM, NIE OPOWIADAŁ O SWOIM ŻYCIU, ALE WIEDZIELIŚMY, ŻE ODEGRAŁ WAŻNĄ ROLĘ PODCZAS WOJNY Z BOLSZEWIKAMI. ŻYŁ W SAMOTNOŚCI, GDY ZACHOROWAŁ, UCZNIOWIE PRZYCHODZILI DO NIEGO Z POMOCĄ W NAJPROSTSZYCH ŻYCIOWYCH SPRAWACH.

Ostatnim jego życzeniem było, by pochowali go obok grobów rodziny Kadenacych. I tak się stało. Przypomnę, że Zofia, zwana „Zulą”, z Pilsudskich Kadenacowa, ulubiona siostra marszałka Józefa Pilsudskiego, żona dr. med. Bolesława Kadenacego, zmarła w lutym 1935 r. i została pochowana na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. A Pilsudski ostatni raz był w Wilnie właśnie na pogrzebie siostry.

— Jakie groby udało się odnaleźć?

— Na przykład na tym samym, najstarszym w Wilnie Cmentarzu Bernardyńskim, spoczywa Maria Czekotowska, legendarna wykładowczyni języków polskiego i francuskiego. Pomnikowi, który znajduje się na skarpie nad Wilenką, groziło zawalenie. Należało go dobrze umocować, oczyścić litery, które zostały zatarte przez tyle

lat. Czekotowska przed wojną ukończyła kurs doskonalenia francuskiego na paryskiej Sorbonie i również w Wilnie uczyła francuskiego oraz polskiego w elitarnym gimnazjum Nazaretanek oraz w Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta. W życiu „Piątki” odegrała też inną, ważną rolę. Ta lubiana, dystygowana pani uczyła młodzież tańczyć mazura i poloneza. Organizowała występy, a nie było wtedy w Wilnie żadnego polskiego zespołu. Gdy powstał zespół artystyczny Wilia, młodzież z „Piątki” już miała umiejętności — znała tańce polskie. W pierwszych latach istnienia zespołu ponad 70 proc. jego uczestników stanowili właśnie absolwenci „Piątki”.

— Jeszcze jakich wybitnych nauczycieli miała „Piątka”?

— Nauczycielka angielskiego Helena Tomaszewska to kolejna legen-

da, absolwentka London University College. Pochodziła z bułgarskiego rodu książęcego. Mąż Emanuel Bończa-Tomaszewski to wybitny wileński naukowiec. Spoczywają na cmentarzu prawosławnym na Lipówce, gdzie jest więcej mogił naszych wykładowców i uczniów. Zadbaliśmy nie tylko o groby profesorów, ale też o ich bliskich.

Tych sześć odnowionych nagrobków to nie wszystko. Poważnej renowacji wymaga grób chemika Ludwika Kuczewskiego, Janiny Pieniążkowej, Eugenii Januszkiewicz, których mogiły znajdują się na Roscie. To również osobowości Wilna.

Jednak poszukiwanie grobów to nie wszystko. Interesuje nas też historia Wilna. Ostatnio mieliśmy kilka ciekawych spotkań. Był to wyjazd do Archiwum Szkolnictwa Ziemi Wileńskiej, w którym są cenne zbiory archiwalne, z ogromnym pietyzmem zbierane w ciągu 30 lat przez absolwenta szkoły Jana Pakalnisia.

— Układa już pani plan Kaziukowych występów? Próby już trwają?

— Próby Kaziukowe naszych zespołów artystycznych trwają okrągły rok, to najczęściej są zespoły ludowe czy — jak ostatnio — zespoły folkowe wykorzystujące motywy ludowe. I takie grupy przyjadą na koncerty 11-13 marca w przyszłym roku na Warmię i Mazury. Do wyjazdu szykują się też twórcy ludowi, którzy zawsze przywożą palmy wileńskie, wyroby rękodzielnicze, obrazy — najczęściej z widokami Wilna, smakołyki wileńskie, czyli wędliny, sery, oczywiście chleb. Czekamy już na spotkania w Olsztynie, Lidzbarsku Warmińskim i innych miastach.

— A jak wyglądają w pani domu świąteczne przygotowania?

— W polskich, wileńskich domach, niezależnie od władz i ustroju, zawsze dni Bożego Narodzenia były największym świętem.



Fot. Marian Dzwiniel

Absolwenci wileńskiej „Piątki”. Na kartkach — rok ukończenia szkoły. Czerwiec 2021 r.

Azaczynamy od „świętecznego” sprzątania domu. Potem przychodzi czas na kuchnię. Stół bożonarodzeniowy od lat w moim domu jest taki sam, jak nauczyła mnie mama. A więc rosół, u nas grzybów, pierożki z grzybami i kapustą. W jeden z tych pierożków wkładamy fasolkę. Ten zbiesiadników, który na nią trafi, może liczyć na szczęśliwy rok. Oczywiście na stole wigilijnym musi być karp, u nas — faszzerowany albo w galarecie. Konieczne są śledzie, i to w kilku wariantach, zawsze kompot z suszonych owoców, kisiel z żurawiny, makowiec. No i śliżyki, znane tylko na wileńskim stole. 12 dań jest obowiązkowych! A jeszcze śpiewamy kolędy, mój dom jest śpiewający, wszyscy w różnych okresach przeszliśmy szkołę zespołu Wilia. No i pasterka to nasza tradycja.

Nazajutrz świąteczne śniadanie, już mięsne!

— Pewnie po świętach odbędzie się rozstrzygnięcie plebiscytu?

— Głosowanie trwa do 31 grudnia. O tym, która z nominowanych dziesięciu osób zdobędzie tytuł „Polaka Roku”, decydują czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” na podstawie przesłanych kuponów. Pozdrawiam Wilniuków, czytelników „Gazety Olsztyńskiej” z zaśnieżonego Wilna. Choć widoki przepiękne, chodzenie po takich zaspach jest trudne. Na Warmii i Mazurach ponoć jest podobnie. Zawsze słucham wiadomości z Polski i informacji o pogodzie, szczególnie z Warszawy, gdzie studiuje moja wnuczka.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

„Piątka” to pierwsze polskie gimnazjum w powojennym Wilnie i spadkobierca gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta. Obecnie to Gimnazjum Inżynierskie im. Joachima Lelewela.

Krystyna Adamowicz jest absolwentką tej szkoły oraz autorką książki o jej historii, uczniach i wykładowcach. Przez kilka lat publikowała w „Gazecie Olsztyńskiej” cykl „Rodowody wileńskie”, gdzie opisywała losy mieszkańców Warmii i Mazur, którzy opuścili Wileńszczyznę. Laureatka nagrody Osobowość Roku nadawanej przez Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu.



Fot. Marian Dzwiniel

Akcja poszukiwania grobów profesorów polskiej szkoły na wileńskich cmentarzach

ZACHĘCAJĄ SENIORÓW DO WYJŚCIA I SPĘDZENIA WSPÓLNIE CZASU

Członkowie Koła Gospodyń Wiejskich w Trygornie gotują dla swoich seniorów. Dzięki wspólnym posiłkom podtrzymują lokalne więzi, regionalne tradycje kulinarne oraz miło spędzają czas na ciekawych rozmowach.

Koło Gospodyń Wiejskich w Trygornie zorganizowało drugie już spotkanie dla osób starszych. Spotkania mają formę wspólnego obiadu z deserem i przekąskami.

Przedsięwzięcie możliwe jest dzięki udziałowi w programie Fundacji Biedronki pod nazwą „Danie wspólnych chwil”. Celem programu jest przeciwdziałanie samotności osób starszych poprzez zaproszenie ich do wspólnego stołu, a jego uczestnicy – członkowie wiejskich kół – zachęcają seniorów do wyjścia z domu i spędzenia czasu z innymi ludźmi. Obecność osób starszych w lokalnej wspólnocie jest niekwestionowaną wartością, którą mieszkańcy Trygortu chcą wzmacniać. Ponadto zwracają również uwagę na kwestię prawidłowego żywienia osób starszych.

– Nasze Koło Gospodyń Wiejskich jest jednym spośród 100 kół w Polsce, które zakwalifikowały się do udziału w programie – mówi Renata Lachowicz, wiceprzewodnicząca trygorskiego KGW. – Chcemy, by seniorzy mogli znów poczuć się częścią lokalnej społeczności. Chcemy stworzyć im okazję do spotkania się i miłego spędzenia czasu oraz nawiązania nowych kontaktów.

Koła Gospodyń Wiejskich otrzymują od fundacji również w postaci e-kodów na zakupy. Same opracowują menu, gotują posiłki i spotykają się z seniorami w umówionych terminach. Przygotowanie obiadu dla ok. 30 osób to nie lada wyzwanie.

– JESTEM BARDZO DUMNA Z POSTAWY NASZYCH PAŃ Z KGW – MÓWI Z SATYSFAKCJĄ ALICJA RYMSZEWICZ, SOŁTYSKA TRYGORTU, KTÓRA TEŻ NALEŻY DO KOŁA. – TAKI WIELODANIOWY OBIAD TO OGROM PRACY, A U NAS ZAWSZE ZNAJDĄ SIĘ OSOBY CHĘTNE DO WSPÓLNEGO GOTOWANIA, KTÓRE POTRAFIĄ



Fot. KGW w Trygornie

PRZYGOTOWAĆ SMACZNE I WARTOŚCIOWE POSIŁKI UWZGLĘDNIAJĄCE POTRZEBY I PREFERENCJE SENIORÓW.

To właśnie Koła Gospodyń Wiejskich angażujące się w życie swoich społeczności najlepiej dostrzegają tych, którym jest to najbardziej potrzebne. KGW w Trygornie od lat wspiera swoich mieszkańców, uczestnicząc w różnych programach oraz organizując wiele atrakcyjnych spotkań, wydarzeń kulturalnych i warsztatów edukacyjnych, zarówno z udziałem dzieci, jak i osób starszych.

– Dla nas to duża satysfakcja, że możemy wnieść

radość w życie naszych seniorów – dodaje Anna Bejnar. – A przy okazji świetnie się bawimy przy wspólnym gotowaniu. Starsze osoby, które spotykają się podczas obiadów w świetlicy w Trygornie, są bardzo wzruszone, że jest coś robione specjalnie dla ich grupy. Są to osoby bardzo często samotnie mieszkające, więc każda okazja do spotkania jest dla nich prawdziwym świętem.

Jak twierdzą członkowie trygorskiego KGW, seniorzy są ich bogactwem wiedzy i życiowego doświadczenia, z którego wszyscy mieszkańcy wsi korzystają. Dzięki nim podtrzymują regionalne tradycje, w tym również kulinarne.

ONA



TEN KRONIKARZ MA W SERCU MAZURA

Miłość Andrzeja Janickiego do elckiej piłki rozpoczęła się od jego pierwszej wyprawy na mecz Mazura. Miał wówczas niespełna 10 lat i nawet jeszcze nie zakładał, że zostanie legendarnym już archiwistą MKS-u.



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Andrzej Janicki jest doskonale znany sympatykom elckiego futbolu – zarówno tym starszym, jak i młodszym – ponieważ od „wieków” prowadzi statystykę związaną z występami elckiego Mazura i w pełni zasłużenie nosi tytuł kronikarza elckiego klubu. Wierny kibic Mazura ma pilne oko na przeróżne rzeczy: strzelców bramek, skład drużyn, tabele, kartki, zestawienia – niemal wszystko, co da się przełożyć na papier. Ale zanim zainteresował się zbieraniem danych, pokochał piłkę nożną, a zwłaszcza elckiego Mazura – klub, wraz z którym dorastał.

Miłość Andrzeja Janickiego do elckiej piłki rozpoczęła się od jego pierwszej wyprawy na mecz Mazura. Miał wówczas niespełna 10 lat i nawet jeszcze nie zakładał, że zostanie legendarnym archiwistą MKS-u.

Kibicuje od 55 lat

— Pierwszy mecz, jaki pamiętam i na którym byłem, to spotkanie MKS-u z MZKS Gdynia (obecnie Arka Gdynia – przyp. red.) z 28 sierpnia 1968 r. w 1/16 Pucharu Polski. Wówczas Arka bodajże była w II Lidze i Mazur wygrał 5:1. Miałem wtedy 10 lat. To było sporo czasu temu, ale nadal pamiętam tamto spotkanie i potężną

ulewę, która rozpetęła się w ok. 40 minucie i zmusiła kibiców do schronienia pod mostem przy „starym” stadionie – wspomina Andrzej Janicki, z wykształcenia technik ekonomista, a obecnie pracownik ochrony.

Ale żarty na bok, bo pan Andrzej jest poważnym archiwistą w starym dobrym stylu i w pełnym znaczeniu tego słowa. Jak wytrawny detektyw z filmów noir notuje daty, nazwiska, wydarzenia – wszystko, co jest związane z jego ukochanym klubem, któremu kibicuje już 55 lat. Zebrał historię Mazura aż od momentu powstania, czyli 1946 r. O ile miłość do elckiej piłki zakiełkowała u niego po pierwszym meczu, na którym był, to pasję do „kronikowania” poczuł nieco później.

— ZACZĄŁEM ZBIERAĆ WYNIKI MAZURA W 1976 R., BO PIŁKARZE BYLI MOIMI KOLEGAMI, CZĘSTO RÓWIEŚNIKAMI I JEŹDZIŁEM Z NIMI NA MECZE. NA POCZĄTKU NOTOWAŁEM SKŁADY, MINUTY, ZMIANY, KARTKI I OCZYWIŚCIE BRAMKI. GDY NIE MOGŁEM SIĘ POJAWIĆ OSOBIŚCIE, BARDZO POMAGAŁ MI DŁUGOLETNI KIEROWNIK DRUŻYNY JANEK BAŁKOWSKI, ZA CO MU JESTEM NIEZMIERNIE WDZIĘCZNY. WŁAŚNIE OD TEGO ROKU PROWADZĘ DOKŁADNĄ STATYSTYKĘ MAZURA — MÓWI ANDRZEJ JANICKI.



Fot. Andrzej Janicki

Andrzej Janicki zaczął kibicować Mazurowi w 1968 r., gdy miał 10 lat. W 1976 r. zaczął zbierać statystykę elckiego klubu

Kronikarz Mazura jest dumny z członkostwa w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Historyków i Statystyków Piłki Nożnej. Organizacja skupia pasjonatów historii piłki nożnej oraz dziennikarzy sportowych z całej Polski. Siedzibą OSHiSPN jest Warszawa. Celem działalności stowarzyszenia jest gromadzenie i utrwalanie

informacji historycznych i statystycznych dotyczących piłki nożnej, wzajemna współpraca i wymiana doświadczeń w tym zakresie oraz oczywiście wspieranie inicjatyw popularyzujących historię piłki nożnej. W 2021 r. pan Andrzej miał zaszczyt być gospodarzem jednego ze spotkań stowarzyszenia. Oczywiście ugościł

kolegów w Elku, gdzie m.in. obejrzel mecz ligowy Mazura, porozmawiali z synem trenera Marcinkiewicza oraz zwiedzili miasto i skorzystali z jego atrakcji. Nie obyło się oczywiście bez tradycyjnej mazurskiej rybki.

Wciąż brakuje mu czasu

Archiwista jest nieustannie zajęty swoją pasją. Na 60-lecie klubu ukazało się wydawnictwo pana Andrzeja dotyczące elckiego Mazura, ale mogą cieszyć się nim nieliczne osoby, ponieważ zostało wydane w skromnej liczbie egzemplarzy. Kronikarz planuje kolejne, bardziej aktualne, ale brakuje mu czasu. I nie tylko tego.

— Cały czas coś dopisuję, nieustannie aktualizuję i po prostu nie mam jak się za to wydawnictwo zabrać. Do tego przygotowałem sobie wszystkie materiały, aby je zeskanować, ale nie ma kto mi tego zrobić, a ja cały czas jestem czymś zajęty — tłumaczy.

Co ciekawe, jakkolwiek Andrzej Janicki pokochał klub na meczu pucharowym, to w swoim przebogatym archiwum nie ujmuje występów w tych rozgrywkach. Uwzględnia tylko wyłącznie mecze ligowe.

— Jakoś te mecze pucharowe Mazura mi gdzieś uciekły, zwłaszcza z lat 80. — opowiada kronikarz, który jest doskonałym przykładem na to, jak głęboko człowiek może poświęcić się swojej pasji i ją kochać.

Andrzej Janicki od 25 lat mieszka z żoną w Białymstoku. Ale Elk ma w sercu i nieustannie do niego zagląda, oczywiście na bieżąco pilnie śledzi ligowe perypetie ukochanego „Mazurka”, który gra swoje mecze na Stadionie Miejskim im. Stefana Marcinkiewicza. Pan Andrzej był jednym z pomysłodawców nazwania obiektu przy ul. Piłsudskiego imieniem trenerskiej legendy Mazura. Jego marzenie ziściło się 24 kwietnia 2019 r. Mieszkający w stolicy Podlasia elczanin stara się tu pojawiać w każdy weekend. To niezwykle poświęcenie, które chyba będzie miało happy end.

— ŻONA WIE, ŻE KOCHAM ELK I USTALILIŚMY, ŻE GDY „DOPRACUJEMY” I PRZEJDZIEMY NA EMERYTURĘ, TO TUTAJ WRÓCIMY. BARDZO MNIE WSPIERA W MOIM HOBBY, M.IN. POMAGAJĄC W PRACY PRZY KOMPUTERZE. MAMY CO PRAWDA RACZEJ MAŁE MIESZKANIE, ALE ONA KUPUJE MI PÓŁKI NA TE MOJE SEGREGATORY.

Powiedziała, że jak będziemy wracać do Elku, to rozejrzemy się za jakimś ładnym dużym mieszkaniem, a to sprzedamy. To już za chwilę, bo tylko kilka lat. Nie mogę się już doczekać — podkreśla Andrzej Janicki.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

EMERYCI I RENCIŚCI W GRUDNIU OTRZYMAJĄ ŚWIADCZENIA JESZCZE PRZED ŚWIĘTAMI

Emeryci i renciści, którym ZUS wypłaca świadczenia 25. każdego miesiąca, w grudniu otrzymają je przed świętami. Dotyczy to zarówno wypłat przekazywanych przez listonosza, jak i przelewów, które trafiają na rachunki bankowe – poinformowała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska. — Seniorzy, których termin płatności świadczenia wypa-

da 25 grudnia, nie muszą się martwić, że zostaną bez pieniędzy na święta. ZUS zadbał o to, aby emerytury i renty były wypłacone jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia — zapowiedziała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska i dodała, że świadczenia doręczane przez listonoszy trafiły na pocztę 20 grudnia, a świadczenia przekazywa-



fot. prezydent.pl

ne na konto trafią tam 22 grudnia. Prezes ZUS zaznaczyła też, że do końca grudnia pieniądze otrzymają także osoby, których termin wypłaty świadczenia przypada na 1 stycznia 2023 r. 28 grudnia ZUS przekaże środki na pocztę, a przelewy na rachunki bankowe zrealizuje 29 grudnia. — Coraz więcej osób otrzymuje

świadczenie przelewem i nie musi czekać na wizytę listonosza — zastrzegła. Poziom ubankowienia świadczeń długoterminowych wynosi około 77 proc. seniorów, którzy jeszcze nie mają konta w banku. ZUS zachęca, aby rozważyć wybranie bezpiecznej formy przekazywania świadczeń w formie przelewów.

(PAP)

RODZINNE, RADOSNE I BEZ KŁÓTN

Marzenia związane ze świętami Bożego Narodzenia dotyczą dobrej atmosfery w rodzinie oraz przygotowania świąt bez ograniczeń budżetowych. Ważne jest także obdarowanie bliskich prezentami i zgromadzenie rodziny przy świątecznym stole.

Rodzinne, radosne i bez kłótni przy wigilijnym stole – takie powinny być święta marzeń według 35% zapytanych Polaków. Bez ograniczeń budżetowych i z dużą liczbą prezentów – zdaniem 29% respondentów. Największy wpływ na stworzenie magicznej atmosfery świąt ma ubieranie choinki – 21% odpowiedzi, biesiadowanie z najbliższymi przy wigilijnym stole – 18% odpowiedzi oraz obdarowywanie się upominkami – 17% odpowiedzi. To wnioski z badania „Święta marzeń według Polaków” zrealizowanego przez serwis Prezentmarzeń.

W dzisiejszych czasach, jak twierdzi 31% zapytanych Polaków, święta wnoszą do naszego życia przede wszystkim możliwość celebrowania wspólnych i przyjemnych momentów z rodziną. Z kolei 29% respondentów wymienia chęć oderwania się na chwilę od codziennej rzeczywistości i rutyny dnia. Dla 24% ankietowanych jest to radość, że możemy bliskich obdarować upominkami. Według 16% zapytanych Polaków święta przynoszą nam więcej stresu, bo nie wyrabiamy się z przygotowaniami.

Brak środków finansowych na przygotowanie świąt to najczęściej wymieniany powód, który może

popsuć nam ten wyjątkowy czas – 23% odpowiedzi. Na drugim miejscu Polacy wymieniają brak najbliższych przy wigilijnym stole – 22% odpowiedzi, a na trzecim znalazły się kłótnie podczas świąt – 21% odpowiedzi. Na kolejnych pozycjach zapytani Polacy wymieniają: nadużywanie alkoholu podczas świąt przez bliskie osoby – 16% wskazań, nietrafione upominki pod choinką – 10% stwierdzeń oraz rozmowy o polityce w czasie świątecznych spotkań – 8%.

Serwis Prezentmarzeń, realizując badanie, zapytał Polaków, które świąteczne tradycje mają największy wpływ na stworzenie magicznej atmosfery świąt. Na pierwszym miejscu znalazło się ubieranie choinki – 21% odpowiedzi. Na kolejnych pozycjach Polacy wymieniali: biesiadowanie z najbliższymi przy świątecznym stole – 18%, obdarowywanie się upominkami – 17%, składanie sobie świątecznych życzeń – 15%, wspólne przygotowywanie świątecznych



potraw – 13%, dzielenie się opłatkiem – 11% oraz udział w pasterce – 5%.

Prezenty

W dzisiejszych czasach nadal chętnie obdarowujemy się upominkami. Według 38% zapytanych Polaków wymarzony, świąteczny prezent powinien być przede wszystkim niespodzianką dla obdarowanej osoby. Zdaniem 26% respondentów klu-

czowe jest dopasowanie go do charakteru osoby, której chcemy ofiarować upominek. Według 23% ankietowanych wymarzony prezent powinien pozwolić na rozwój zainteresowań i pasji. Z kolei 13% twierdzi, że trafić w gust obdarowanej osoby. Jak pokazały wyniki badania, wymarzony prezent najbardziej chcemy podarować swoim dzieciom, jak

uważa 26% respondentów. Na drugim miejscu wymieniamy najczęściej partnera lub partnerkę, jak twierdzi 26% respondentów. Zdaniem 19% ankietowanych są to rodzice. Dla 14% jest to przyjaciel lub przyjaciółka, a następnie dziadkowie.

Według co trzeciego Polaka nadal chętnie obdarowujemy się prezentami, gdyż naszą główną motywacją jest chęć sprawienia

bliskiej osobie radości. W opinii 28% to część świątecznej tradycji, którą chcemy pielęgnować. Według 21% respondentów obdarowywanie się upominkami to przede wszystkim miły gest pokazujący uczucia.

Wśród pomysłów na prezent marzeń dla bliskiej osoby, co trzeci zapytany wskazuje na upominek w postaci vouchera. To wygodna i bezpieczna opcja, która pozwala obdarowanej osobie na dokonanie własnego wyboru. Według 24% respondentów może to być prezent w formie przeżycia pozwalający na przykład na rozwój hobby czy doświadczenie wspaniałej przygody. Spośród 1317 Polaków zapytanych przez serwis Prezentmarzeń aż 64% deklaruje, że wie, o jakich upominkach marzą ich bliscy.

Badanie „Święta marzeń według Polaków” zostało zrealizowane przez serwis Prezentmarzeń na próbie 1317 respondentów w formie ankiety online w listopadzie 2022.

REKLAMA

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

REKLAMA

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

NZO „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

NZO S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

Środa dla seniora: Skandal w sztuce – co nas szokuje i co porusza

Olsztyn

Środa dla seniora to propozycja dedykowana osobom starszym, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

22 GRUDNIA

Gimnastyka umysłu z niemieckim

Olsztyn

Bezpłatne zajęcia dla seniorów: język niemiecki od podstaw, ciekawostki i prezentacje o kulturze Niemiec, gry językowe, techniki pamięciowe, gimnastyka umysłu i poprawa pamięci.

Stary Ratusz WBP (pokój pracy grupowej), ul. Stare Miasto 33, godz. 11. Wstęp wolny

24 GRUDNIA

Wigilia dla osób samotnych

Olsztyn

24 grudnia wraz Bank Żywności z Fundacją Wolne Miejsce w Olsztynie organizuje „Wigilię dla samotnych”. To ważne wydarzenie, bo wszyscy wiemy, że w naszej tradycji nie powinniśmy spędzać świąt samotnie.

Dlatego, jeśli czujecie taką potrzebę lub wiecie, kto mógłby skorzystać za zaproszenia na tę wigilię – podzielcie się informacjami na jej temat.

Godz. 15, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1. Wstęp wolny

31 GRUDNIA

Sylwestrowe przeboje w filharmonii

Olsztyn

Sylwestrowe szaleństwo nawiązujące do najlepszych tradycji muzyki rozrywkowej. Magdalena Tul, Patrycja Kunert oraz Martin Fitch – rozpoznawalni z telewizji bywalcy scen polskich wzbogaceni operkusie i wyjątkowy fortepian Rafała Stępnia. Wszystko to otulone ciepłą kołderką brzmienia olsztyńskich wiolonczelistów ALL4Cello.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 20. Wstęp płatny

5 STYCZNIA

Koncert Marszałkowski z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Olsztyn

Szymon Stec – dyrygent, Małgorzata Kulińska – sopran, Magdalena Tokajuk – sopran, Aleksandra Gudzio – mezzosopran, Paweł Żak – tenor, Arkadiusz Anyszka – baryton, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie najpiękniejsze arie z oper i operetek.

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

7 STYCZNIA

Noworoczny Koncert Wiedeński - Orkiestra Księżniczek

Olsztyn

Pierwszy taki projekt na Świecie! Koncert Wiedeński – gwiazdorska obsada, Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca

– Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów.

Godz. 17.00/20.00, sala koncertowa filharmonii.

9 STYCZNIA

Koncert Noworoczny Operetki Kijowskiej

Olsztyn

Ile jest rodzajów karnawału? Rzymski, wenecki, nadreński, brazylijski, a swoje tradycje zabaw karnawałowych mają jeszcze Wiedeń, Paryż, Nowy Orlean... Wszystkie te odmiany łączy jedno: dobra zabawa przy muzyce, dająca radość i pozytywne emocje u progu nowego roku. Filharmonia zaprasza wtaką właśnie podróż, znaczoną muzyką rodziny Straussów, kankanem, arią operetkową, piosenkami z różnych stron świata, jazzowymi rytmami i estradowym szykiem.

Godz. 19:00 sala koncertowa filharmonii.

13 STYCZNIA

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn

Karnawałowe nastroje w el-muzyce

Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38, godz. 18. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



Avatar: Istota wody 2D/NAP: 12:30, 13:50, 16:30, 17:00
19:00, 20:30, 20:50; Avatar:

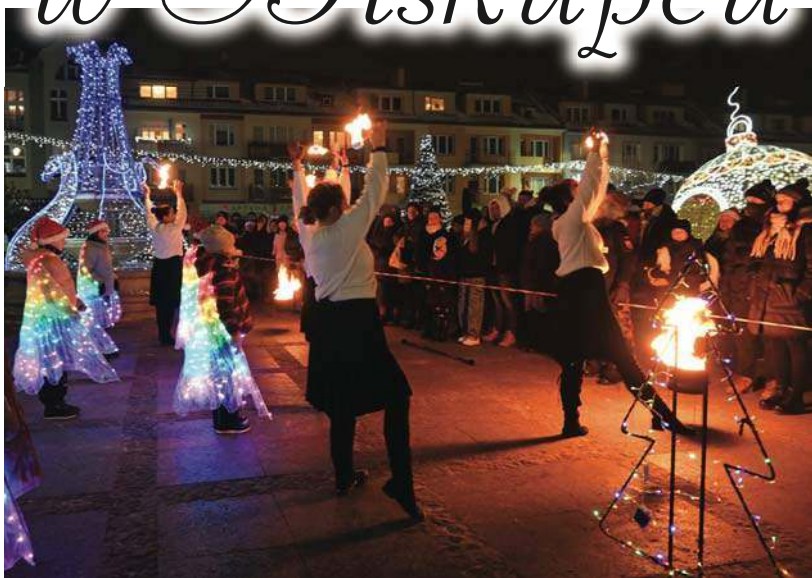
Istota wody 3D/DUB: 15:30, 18:30; Avatar: Istota wody 3D/NAP: 14:30, 19:30; Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 2D/DUB: 13:30; Dzika noc 2D/NAP: 15:50; Kierunek: Księżyc! 2D/DUB: 13:20; Listy do M. 5: 12:15, 17:15, 20:50; Święta inaczej: 18:20; Wielki zielony krokodyl domowy 2D/DUB: 12:30, 14:45

REKLAMA



Świąteczny nastrój w Biskupcu

Po raz 13. w Biskupcu odbył się Warmiński Jarmark Świąteczny Cittaslow. Centrum miasta zamienilo się w przepiękną świąteczną krainę. Świąteczka, choinki, kolędy, Święty Mikołaj, pierniczki, ciepły barszczyk czy grzaniec, to wszystko sprawiło, że biskupczanie poczuli ducha świąt! Jarmark rozpoczął się o godz. 14 przekazaniem Betlejemskiego Świąteczka Pokoju. Zgodnie z tradycją Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski wraz z gościem – Postem na Sejm RP Pawłem Papke osobiście składali życzenia mieszkańcom, jednocześnie obdarowując ich siankiem i opłatkiem. Wydarzenie rozjaśnił spektakl teatralny w wykonaniu Teatru Katarynka i animacje z Taką Imprezą. Oczywiście na scenie zabrzmiały także najpiękniejsze kolędy i pastoralki w wykonaniu Studia Wokalnego Sukces. Tuż po nich wspólne kolędowanie kontynuowali przedstawiciele instytucji, szkół, przedszkoli, Rady Miejskiej, pracowników Urzędu Miejskiego na czele z władzami miasta. Ostatecznie atmosferę do końca rozgrzał Teatr Tańca i Ognia Transfuzja swo-



im ognistym pokazem! Podczas jarmarku wręczono także nagrody za najpiękniejsze szopki bożonarodzeniowe, które przygotowały dzieci i młodzież z terenu gminy Biskupiec. Prace dopełniały kolorysty imprezy i naprawdę było co podziwiać! Jarmark to oczywiście budki ze swojskim jadłem, pierogami, ciastami, wyrobami i przepięknymi ozdobami świątecznymi, których w Biskupcu również nie brakowało! Tu sobotnie popołudnie upłynęło w radosnej i serdecznej atmosferze, która rozgrzała serca i ciała uczestników w mroźny dzień. Tego dnia w warmińskim miasteczku Święty Mikołaj spełniał życzenia najmłodszych uczestników wotując głośno: „Wesołych Świąt!”.



Wydarzenie współfinansowane przez Powiat Olsztyński

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZAREK niemiecki długowłosy, 4-miesięczny z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY mieszkań i docieplenia budynków, 698-303-764

inne

PACZKOMATY poszukują nowych miejsc, 737-164-200

SZYCIE kolder, 665-434-450

PRACA

dam pracę

FERMA drobiu, 668-047-381

KIEROWCA CE, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

MATRYMONIALNE

BIURO ZAPOZNANI, **WWW.ZAPOZNANI.PL**, tel.: +48 660-202-135

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 16 grudnia 2022 r. odeszła od nas w wieku 77 lat nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Elżbieta Sienkiewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 grudnia 2022 r. o godz. 12.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza, a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 grudnia 2022 r. w wieku 85 lat odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Ryszard Paluszak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 grudnia 2022 r. (czwartek) o godz. 12.30 ceremonią pochowania urny z Prochami na cmentarzu parafialnym w Marysinie Wawerskim w Warszawie, przy ul. Korkowej 152.
Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

...oczy zamykam, ból odszedł nagle, dusza opuszcza cielesne więzienie,
by raj odwiedzić, rozwija żagle, znajdzie tam miłość i ukojenie...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 14 grudnia 2022 r. zmarła w wieku 43 lat

ś. † p.

Agnieszka Obidowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się modlitwą różańcową 21 grudnia 2022 r. (środa) o godz. 9.30 w kościele w Stawigudzie.
Msza Święta pogrzebowa rozpocznie się o godz. 10.00 Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Stawigudzie.

O czym powiadamia pogrążona w głębokim bólu i żałobie rodzina

Z bólem zawiadamiamy, że 18 grudnia 2022 r. odszedł od nas na zawsze
drogi Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek, Brat i Wujek

ś. † p.

Władysław Brudny

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 grudnia 2022 r. o godz. 9.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Świętego Mikołaja w Sząbruku.
Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 10.00, a po niej nastąpi wyprowadzenie na miejscowy cmentarz parafialny.

Rodzina

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
 - na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- *Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

ZMIANY W STOMIŁOWSKIEJ SZATNI

PIŁKA NOŻNA \\ Zawodnicy Stomilu rozjechali się do domów, bo do 9 stycznia mają przerwę świąteczno-noworoczną. W międzyczasie olsztyński drugoligowiec ogłosił listę transferową, no i czwórka zawodników już może sobie szukać nowych klubów.

O kim mowa? Otóż wiosną w Stomilu możemy już nie zobaczyć: Mateusza Jarzynki, Mateusza Jońcy, Marka Niewiadomskiego oraz Mateusza Sobotki.

Zawodnicy ci nie byli pierwszymi wyborami trenera Szymona Grabowskiego w minionej rundzie. Mateusz Jarzynka wystąpił co prawda od pierwszej minuty w dwóch pierwszych spotkaniach, potem zagrał jeszcze dwukrotnie, ale od końca sierpnia nie zagrał już ani razu. Po drodze przytrafiła mu się jeszcze kontuzja, w efekcie drugie podejście tego zawodnika do gry w Stomilu można uznać za nieudane.

Drugą szansę gry w Stomilu miał także Mateusz Jońca, który zdołał nawet zadebiutować w I lidze. Piłkarz ten miał być mocną konkurencją na lewym wahadle, ale, niestety, znowu musiał uznać wyższość innych zawodników. Zagrał w tym sezonie w pięciu



Fot. Emil Marecki

Zimową przerwę w rozgrywkach Stomil spędzi na czwartym miejscu w tabeli II ligi

spotkaniach II ligi, ale za każdym razem wchodził na boisko jedynie jako zawodnik rezerwowy.

Marek Niewiadomski trafił do Olsztyna z Lechii Gdańsk, a dokładniej z zespołu rezerw. 20-latek miał wnieść dużo ożywienia w poczynania ofensywne zespołu, ale ani razu nie zdołał wywalczyć sobie

miejsca w podstawowej jedenastce. Na koncie ma sześć występów w II lidze, co łącznie dało 110 minut na boisku.

Z kolei Mateusz Sobotka wcześniej w Stomilu grał w drużynie juniorów, a ostatnio reprezentował barwy Sokoła Ostróda w II lidze. Przed tym sezonem ponownie otrzymał szansę

gry na trzecim poziomie piłkarskim w Polsce, ale raptem 30 minut w czterech spotkaniach to zdecydowanie za mało, dlatego Stomil uznał, że lepiej będzie dla obu stron, jeśli piłkarz ten wiosną zagra gdzie indziej.

Nie wiadomo jeszcze na ten moment, czy piłkarze rozwiążą kontrakty, czy

też zostaną wypożyczeni. Może się też zdarzyć, że na rundę wiosenną zostaną w Olsztynie, jeśli nie znajdą sobie nowych klubów. W tej chwili wiadomo jedynie, że zainteresowanie Sobotką wyraziła III-ligowa Mławianka Mława.

W OSTATNICH DWÓCH SPARINGACH (0:2 Z LEGIĄ WARSZAWA, 3:3 Z JAGUAREM GDAŃSK) TRENER SZYMON GRABOWSKI TESTOWAŁ MŁODZIEŻOWCÓW Z REGIONU.

Niewykluczone, że wiosną olsztyński klub będzie odważniej stawiał na zawodników, którzy będą punktowali w klasyfikacji Pro Junior System. Swoją szansę otrzymali m.in. Adrian Morawski (wypożyczony do Mragowii Mragowo) i Mateusz Błaut (wypożyczony do Huragenu Morąg).

– Mateusz Błaut w meczu z Legią nie zagrał na swojej nominalnej pozycji – mówi Szymon Grabowski. – W ostatnim sparingu była okazja, żeby sprawdzić go na środku obrony, dlatego pojawił się na sparingu z Jaguarem. Zdecydowaliśmy się także na przetestowanie na prawym wahadle Michała Żukowskiego (piłkarz Stomil wypożyczony do GKS-u Wiekielec - red.). Jak najbardziej w zespole są potrzebne zmiany personalne, nie wyobrażam sobie, żeby ktoś nowy nie wszedł do szatni. Nawet sparing z Jaguarem pokazał, że musi wejść nowa krew, która da pozytywny bodziec do pracy reszcie drużyny.

Olsztyński drugoligowiec do treningów powróci 9 stycznia. Podczas przygotowań Stomil rozegra szereg spotkań kontrolnych, m.in. z Arką Gdynia, Chojniczanką Chojnice i Lechią Gdańsk. **EM**

O PIŁCE

* W nocy z poniedziałku na wtorek argentyńscy mistrzowie świata wrócili do kraju. Samolot z reprezentacją wylądował w Buenos Aires o godz. 2.40. Ekipa z lotniska uda się do centrum treningowego federacji, przed którym - mimo późnej pory - czekały na nią tysiące kibiców. We wtorek, który z okazji zdobycia trzeciego tytułu mistrza świata został ogłoszony świętem państwowym i dniem wolnym od pracy, rozpoczęła się feta na ulicach stolicy.

Równie gorąco powitano w Paryżu wicemistrzów świata - zawodnicy pojawili się na balkonie zabytkowego hotelu Crillon przy aplauzie kibiców, w większości bardzo młodych, którzy wymachiwali flagami narodowymi, skandowali „Dziękujemy Les Blues” i śpiewali „Marsylankę”. Na balkonie kibice mogli zobaczyć wszystkich 24 wicemistrzów świata, na czele z królem strzelców Mundialu Kylianem Mbappé i kapitanem drużyny bramkarzem Hugo Llorisem.

- Myślę, że najważniejsze jest docenienie nas, nawet jeśli jako sportowcy wolelibyśmy przywieźć złoty medal. Jest rozczarowanie, ale jest i radość, że tak wielu ludzi przyszło tutaj tego wieczoru. Jest też duma z tego, że się nie poddaliśmy, że daliśmy z siebie wszystko - oświadczył Lloris telewizji TF1. Finałowy mecz mistrzostw świata oglądało ponad 24 mln osób, co jest absolutnym rekordem w historii telewizji francuskiej.

* Nadal nieznana jest przyszłość Czesława Michniewicza, który przyznaje, że od prezesa PZPN do tej pory ani nie usłyszał, że to już koniec, ani że to początek czegoś nowego. - Kluczową rozmowę z prezesem PZPN Cezarym Kuleszą odbyłem w styczniu, przed moim zatrudnieniem. Była to rozmowa o celach - podkreślił trener reprezentacji Polski, którego umowa wygasa z końcem roku. - Chodziło o awans na mistrzostwa świata, utrzymanie w najwyższej dywizji Ligi Narodów i wreszcie wyjście



Rys. Zbigniew Piśczak

z grupy na mistrzostwach świata. Oczywiście zawsze może być lepiej, jeśli chodzi o styl, ale wszystkie je zrealizowaliśmy. Przed nami jeszcze jedno spotkanie i nie wiem, jak się ono zakończy - stwierdził Michniewicz, przyznając jednocześnie, że jest szczęśliwy, iż jako szko-

leniowiec pojechał na MŚ. Prezes Kulesza zapowiedział, że w najbliższych dniach ogłosi decyzję w sprawie przyszłości Michniewicza.

* Chcę grać jeszcze przez sześć lat - zadeklarował Rafał Gikiewicz, pochodzący z Olsztyna bramkarz FC Augsburg, 14.

zespołu niemieckiej Bundesligi. - Mam już 35 lat, ale dzisiaj mam o wiele lepsze wyczucie na boisku niż wtedy, gdy zaczynałem grę w Bundeslidze. Fizycznie czuję się bardzo dobrze, nie odczuwam już żadnych skutków kontuzji, jaką miałem jesienią - przyznał zawodnik, który do Augsburga przeszedł latem 2020 roku z Unionu Berlin. Jego kontrakt wygasa po sezonie 2022/23. Polski bramkarz przyznał, że miał bardzo interesującą finansowo ofertę gry z Arabii Saudyjskiej, ale jej nie przyjął. - Powiedziałem im, żeby przyszli do mnie ponownie za dwa, trzy lata. Może wtedy będę bardziej skłonny do zmiany barw klubowych - wyjaśnił. * Lech Poznań uroczystie otworzył klubowe muzeum zlokalizowane na parterze Stadionu Miejskiego. Na ponad 100 metrach kwadratowych kibice będą mogli obejrzeć zdjęcia, trykoty, buty, stare bilety, fragment kontraktu Roberta Lewandowskiego i setki innych eksponatów. Na przykład Piotr Mowlík podarował swoją bluzę bram-

karską, w której bronił w finale Pucharu Polski w 1982 roku. Było to było pierwsze trofeum wywalczone przez „Kolejorza”. Z kolei Ryszard Jankowski, kolejny bramkarz Lecha, przekazał buty, w których zagrał w meczu przeciwko Barcelonie w 1988 roku. Najlepszy strzelec w historii klubu Teodor Anioła ma w muzeum swój specjalny kącik, w którym znalazł się m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz pierwsza legitymacja klubowa z 1945 roku. * W pierwszej rundzie futsalowego Pucharu Polski kobiet AS Stomil Olsztyn na wyjeździe wygrał 3:0 z Polonią Iłowo (bramki - Fidurska 22, Kamińska 24, Raczyńska 26). 29 grudnia Jezioranki Iława zagrają z Pogonią Zduńska Wola.

* W przyszłym roku Błękitni Pasy będą obchodzić 70. rocznicę powstania klubu, z tej okazji szefowie Błękitnych planują wiele atrakcji. Jedną z nich będzie mecz ze Stomilem Olsztyn, który zaplanowano na 2 maja.

PAP/DRYH

TO BYŁO MISTERIUM FUTBOLU

PIŁKA NOŻNA \\ Bogusław Kaczmarek, były trener m.in. Stomilu, jest pod wielkim wrażeniem zakończonych w niedzielę w Katarze mistrzostw świata.

Pod względem sportowym był to świetny turniej, a jego finał z udziałem Argentyny i Francji to prawdziwe misterium futbolu - powiedział gdański szkoleniowiec, który w 1994 roku wprowadził Stomil do ekstraklasy. - Z jednej strony mieliśmy w Katarze do czynienia z nieakceptowalnym przez cywilizowany świat anturazem, ale z drugiej byliśmy świadkami fantastycznej imprezy. Za nami znakomity pod względem sportowym turniej, w którym większość meczów stała na wysokim poziomie. Drużyny, także te niżej notowane, grały odważnie i nie bały się podejmować ryzyka. Niestety, tego nie można powiedzieć o biało-czerwonych - stwierdził Kaczmarek.

Popularny „Bobo” podkreśla, że kwintesencją całej imprezy, jego idealnym podsumowaniem, był finał, w którym Argentyna okazała się lepsza po rzutach karnych od Francji.

- W tym kontekście trudno mi powstrzymać się od pompatycznych określeń. To było misterium futbolu, wielki arcyzm, coś metafizycznego. Wielkie widowisko, ze zmiennością akcji.

W 80. minucie wydawało się, że nic nie może się już zmienić, a tu nagle w ciągu 120 sekund Argentyna trafiła z piłkarskiego nieba do piekła.

Gdyby w świecie filmu miało powstać zbliżone



„Do 80. minuty Mbappe był niewidoczny i zblokowany, nie mógł wykonać dwóch kolejnych udanych akcji, ale wtedy nieprawdopodobnie błysnął, a Francuzi poculi krew”

dramaturgią i poziomem dzieła, to za kamerą musieliby razem stanąć reżyserzy pokroju Spielberga, Hitchcocka i Camerona - przyznał były asystent Leo Beenhakera, który w latach 2006-09 prowadził reprezentację Polski.

72-letni szkoleniowiec zauważył, że w decydującym spotkaniu w głównych rolach wystąpili Lionel Messi i Kylian Mbappe. - Gwiazdy robią różnicę. Co prawda do 80. minuty Mbappe był niewidoczny i zblokowany, nie mógł wykonać dwóch kolejnych udanych akcji, ale wtedy nieprawdopodobnie błysnął, a Francuzi poculi krew. Bohaterem był także bramkarz Argentyny Emiliano Martinez, zwłaszcza za sytuacyjną obronę strzału w ostatniej minucie dogrywki. Fantastyczne były również pojedynki aktorów

drugiego planu, głównie Rodrigo De Paula i Adriana Rabiota. A mecz nabrał innego kształtu po wejściu skrzydłowego Kingsleya Comana - skomentował.

Dla asystenta Beenhakera w reprezentacji Polski finałowe spotkanie miało także osobisty wymiar. - Sędziował go chłopak z Płocka, czyli Szymek Marciniak, który był arbitrem w Gdańsku mojego benefisowego meczu. W Katarze czapki z głów, bo poprowadził to spotkanie perfekcyjnie. A komentowali je Dariusz Szpakowski i Sebek Miła. Darka znam ponad 50 lat, razem studiowaliśmy w Gdańsku na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, a Sebastiana ściągnąłem z Lechii do Grodziska Wielkopolskiego, gdzie wypłynął na szerokie piłkarskie wody. Oni

też byli na moim benefisie - dodał Kaczmarek, który kilka ciepłych słów wypowiedział także o Chorwacji i Maroku, które walczyły o trzecie miejsce.

- Drużyna z Afryki to największa pozytywna niespodzianka mistrzostw. Na wielkie uznanie zasługuje też Chorwacja, a zwłaszcza 37-letni Luka Modric. Ten mały chłasek ma niespożyte pokłady energii i nie wiem, skąd bierze tyle sił. Myślałem również, że w finale, zamiast Francji, znajdzie się jednak Anglia. A na drugim biegunie umieściłbym Niemców, Belgię i Holandię, z którą sympatyzuję. Zawodnicy Oranje nie przegrali meczu, ale i tak przed czasem pojechali do domu. Te zespoły najbardziej zawiodły - podsumował Kaczmarek katarski Mundial. **PAP**

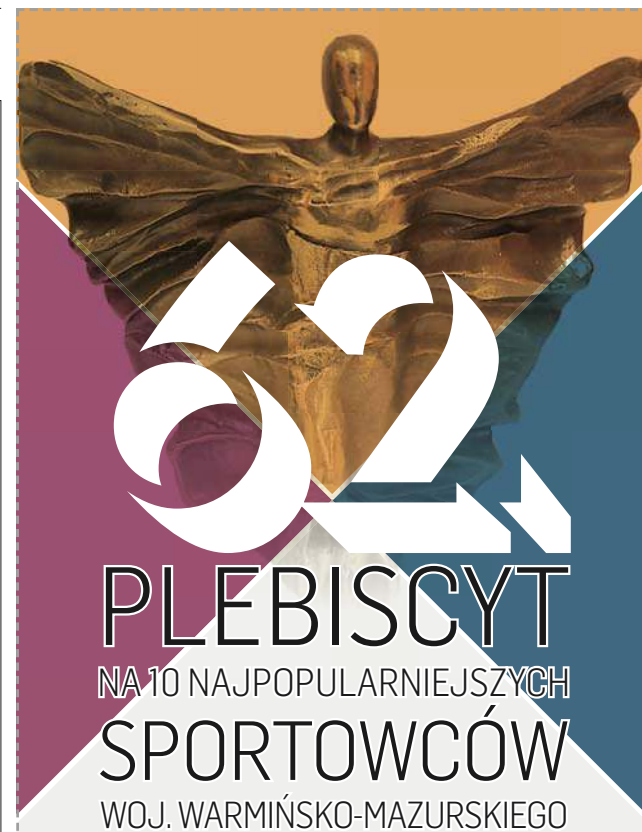
SPRINTEM

IGRZYSKA \\ Według agencji Kyodo, Japoński Komitet Olimpijski wstrzymał promocję Sapporo jako kandydata do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2030 roku. Japończycy nie wycofali kandydatury, jednak zamierzają wstrzymać działania promocyjne ze względu na skandal korupcyjny, który wybuchł po letnich igrzyskach olimpijskich w Tokio w 2021 roku. Dotychczas w związku z podejrzeniem zmywu przetargowej dokonano kilku aresztowań. Burmistrz Sap-

poro cytowany przez krajowe media w zeszłym tygodniu powiedział, że prowadzenie działań promocyjnych w obecnych warunkach może być trudne. O organizację ZIO w 2030 roku pierwotnie ubiegały się cztery ośrodki: Sapporo, Salt Lake City, Vancouver oraz wspólnie Pireneje i Barcelona. Do tej pory zrezygnowały już Vancouver oraz Hiszpania. Natomiast igrzyska zimowe w 2026 roku zorganizują włoskie miasta Mediolan i Cortina d'Ampezzo (6-22 lutego).

Wcześniej Włochy gościły ZIO dwukrotnie, właśnie w Cortinie d'Ampezzo w 1956 oraz w Turynie w 2006 roku. * Mistrz olimpijski w szermierce Stanisław Pozdniakow po raz drugi został prezesem Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego (ROC). Był jedynym kandydatem. 49-letni obecnie Pozdniakow objął stery ROC w 2018 roku, gdy po raz pierwszy rosjanie otrzymali zakaz startów w imprezach międzynarodowych z powodu afer dopingowych, jakie

ujawniono wśród sportowców z tego kraju. W 2022 roku rosja została wykluczona ze wszystkich startów z powodu agresji na Ukrainę, a Pozdniakow stracił stanowisko szefa Europejskiej Konfederacji Szermierczej (EFC). Nowemu-staremu prezesowi ROC życzymy, by sportowcy z kraju putina najważniejsze imprezy sportowe oglądali co najwyżej w telewizji, bo w cywilizowanym świecie nie ma już dla nich miejsca. **PAP/DRYH**



PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: **Grupa WM sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem: „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel.

e-mail:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia Plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne dla potrzeb przeprowadzenia Plebiscytu.

Data i podpis

Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. oraz przekazania ich sponsorowi nagród

Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu od Grupy WM Sp. z o.o. oraz sponsora nagród

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne i daje możliwość uczestnictwa w losowaniu nagród na zasadach określonych w Regulaminie.

Data i podpis

BA **SPORTU
i BIZNESU** 2023



ZWYCIĘSTWO POD CHOINKĘ?

SIATKÓWKA\\ Rundę rewanżową Indykpol AZS rozpoczął w imponującym stylu, bowiem na wyjeździe w pięciu setach wygrał z ZAKSĄ! Dzisiaj będzie jednak jeszcze trudniej, ponieważ do Ławy przyjedzie Jastrzębski Węgiel (początek o godz. 16.15).

Kibice Indykpolu AZS w tym sezonie muszą mieć stalowe nerwy i serca jak dzwony, ponieważ forma olsztyńskiego zespołu jest zmienna niczym inflacja w Polsce. Chociaż nie jest to do końca trafne porównanie, bo inflacja zmienia się tylko w jedną stronę, natomiast forma siatkarzy raz jest, a raz jej nie ma.

I tak w pierwszych trzech tygodniach listopada podopieczni trenera Javiera Webera byli zdecydowanie najgorszą ekipą PlusLigi (jeden wygrany set w czterech meczach), jednak w grudniu w końcu obudzili w sobie lwa - 3:0 z Cuprum, 3:1 ze Skrą, 3:0 z Czarnymi i 3:2 z ZAKSĄ! W efekcie awansowali na siódme miejsce, chociaż miesiąc temu wydawało się, że czołowa ósemka ucieka im bezpowrotnie.

Co ciekawe trener Weber po wyjazdowym zwycięstwie nad ZAKSĄ miał sporo uwag do gry swojego zespołu. Jeśli więc olsztynianie zaczną w końcu grać na miarę oczekiwań argentyńskiego szkoleniowca, wtedy naprawdę może być ciekawie...

Wróćmy jednak jeszcze do ostatniego meczu w Kędzierzynie-Koźlu. - Przełomowy był czwarty set. Dobra seria na zagrywce Karola Butryna (od stanu 11:16 - red.) pozwoliła nam wrócić do gry. To był kluczowy moment, ponieważ przełamaliśmy nie



Taylor Averill, Robbert Andringa i Joshua Tuaniga, czyli amerykańsko-holenderskie trio podczas meczu z ZAKSĄ

tylko rywala, ale i swoją słabą grę - przyznaje Karol Jankiewicz, rozgrywający Indykpolu AZS, który - tak jak reszta zespołu - nie miał wiele czasu na odpoczynek. W poniedziałkowe popołudnie olsztynianie wrócili do zajęć, aby dzisiaj w Ławie po raz ostatni w tym roku powalczyć o ligowe zwycięstwo przed własną publicznością. Łatwo jednak nie będzie, ponieważ podopieczni trenera Marcelo Mendez'a właśnie powrócili na fotel lidera, pokonując bez straty seta GKS

Katowice. Jastrzębianie w tym sezonie przegrali tylko trzy razy - z Cuprum, Skrą i ZAKSĄ. Byłoby miło, gdyby dzisiaj na tej krótkiej liście pojawił się jeszcze Indykpol AZS.

KTO GRA PIERWSZE SKRZYPCE W EKIPIE JASTRZĘBIA? PRZED WSZYSTKIM ATAKUJĄCY STEPHEN BOYER, NAJLEPIEJ PUNKTUJĄCY ZAWODNIK GOŚCI (212 PUNKTÓW - DLA PORÓWNIANIA KAROL BUTRYN MA ICH 236).

Warto przypomnieć, że zmiennikiem Francuza jest bardzo dobrze znany w Olsztynie Jan Hadrava. Parę przyjmujących tworzą natomiast Trevor Clevenot oraz Tomasz Fornal, który w Jastrzębiu ma najwięcej asów serwisowych (29 przy 40 asach Taylora Averilla). Orozgranie dba Benjamin Toniutti, ale kłopoty pojawiają się na środku siatki, bowiem kontuzje wyeliminowały z gry Łukasza Wiśniewskiego (zerwanie więzadła krzyżowego przedniego oraz uszkodzenie łąkotki, co oznacza

koniec sezonu) oraz Jurija Gładry (przepuklina kręgosłupa, prawdopodobny powrót do treningów po świętach). W tej sytuacji zastąpią ich Dawid Dryja i Jakub Macyra. Czy jest to jakaś szansa dla olsztynian? - Obaj zmiennicy to wysokiej klasy środkowi, którzy grają już dłuższy czas w takim zestawieniu. Nie doszukiwałbym się więc niczego specjalnego, jeśli chodzi o naszą ewentualną przewagę - tonuje nastroje Karol Jankiewicz. - Teraz jest czas i moment na to, aby wyciągnąć wnio-

ski z ostatniego meczu. Ani my nie zmienimy swojej gry, ani nie polepszymy jej w diametralny sposób - nie będziemy także grali gorzej. Przystępujemy do tego spotkania z chłodną głową, a ewentualne zwycięstwo byłoby dobrym świątecznym prezentem - kończy olsztyński rozgrywający.

Początek meczu w Ławskim Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji (ul. Niepodległości 11B) o godz. 16:15. Bilety dostępne na indykpolazs.pl/bilety.

• Inne mecze 17. kolejki, środa: Stal Nysa - Cuprum Lubin (18.30), Projekt Warszawa - GKS Katowice (21); **czwartek:** BBTS Bielsko-Biała - Skra Bełchatów (16.15), Trefl Gdańsk - Ślepsk Suwałki (18.30); **piątek:** Asseco Resovia Rzeszów - Barkom Lwów (17.30); po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Aluron Warta Zawiercie - Cerrad Czarni Radom i LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. **DRYH**

PLUSLIGA

1. Jastrzębski	41	44:12
2. Resovia	40	43:12
3. Warta	40	44:15
4. ZAKSA	33	39:23
5. Trefl	27	31:25
6. Stal	26	31:27
7. Indykpol	25	32:29
8. Skra	25	34:32
9. Ślepsk	24	30:32
10. Projekt	23	29:28
11. LUK	21	29:36
12. Katowice	17	23:37
13. Cuprum	16	21:37
14. Barkom	15	25:41
15. Czarni	9	15:44
16. BBTS	2	7:47

REKLAMA

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:



www.indykpolazs.pl/bilety

H I P O K R A T E S P L E B I S C Y T M E D Y C Z N Y

Dodatek bezpłatny
Środa, 21 grudnia 2022 r.

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

To była walka do samego końca! Do ostatniej chwili nie było wiadomo, kto okaże się zwycięzcą w poszczególnych kategoriach plebiscytu Hipokrates 2022. Ale już wiemy!

Nasi Czytelnicy wybrali tych, którzy ich zdaniem są najlepsi w swojej dziedzinie. To uznani, światowej klasy specjaliści oraz emanujący ciepłem i empatią przedstawiciele zawodów medycznych. Wojewódzkich laureatów plebiscytu Hipokrates 2022 przedstawiamy na kolejnych stronach tego specjalnego dodatku. Warto ich poznać, ponieważ gdy szwankuje zdrowie - szukamy specjalisty, któremu możemy zaufać ze względu na jego doświadczenie i podejście do pacjenta. Tacy właśnie lekarze, pielęgniarki i położne oraz farmaceuci zostali nagrodzeni w Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2022. Wyróżniliśmy także Przychodnie i Szpitale, które zapewniają opiekę medyczną na wysokim poziomie.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy, a Państwa zapraszamy do lektury dodatku!

Partner główny plebiscytu

APTEO+

Partner plebiscytu


Farmapol
PRODUCENT MARKI
ZINCAS

Partner ogólnopolskiej gali


ZDROWIE

Plebiscyt jest prowadzony pod patronatem
Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Patron ogólnopolskiej gali

 **MZ**
Ministerstwo Zdrowia

LEKARZ RODZINNY I POZ MIEJSCE I

Trzeba być gotowym na pracę siedem dni w tygodniu

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Lekarzem Rodzinnym Roku w całym województwie została Anna Sipak-Olszewska, która mówi, że wdzięczność i zaufanie pacjentów, są dla Niej najlepszą motywacją do pracy.

Od zawsze fascynowała Ją nauka, więc wybrała medycynę. Od zawsze lubiła się uczyć i zgłębiać wiedzę, zresztą z wielką pasją robi to do dziś. A jak wiemy, chęć ciągłego rozwoju i poszerzania swoich horyzontów wpisana jest w każdy zawód medyczny. Lekarzem została też dlatego, że po prostu chciała pomagać innym. - Jak pisał Hipokrates: „Ze wszystkich sztuk medycyna jest najszlachetniejsza” - mówi nam nasza laureatka.

W zawodzie medycznym sprawdza się również dzięki swoim predyspozycjom, cechom charakteru. Anna Sipak-Olszewska łatwi nawiązuje kontakty, jest troskliwa, wrażliwa i tolerancyjna. Jest też dociekliwa i wykazuje chęć słuchania innych. - Przydatna jest także ambicja, która w moim przypadku sprawia, że ciągle stawiam sobie nowe cele,



Nasz Lekarz Rodzinny Roku - Anna Sipak-Olszewska
Przychodnia Rodzinna AnMed, Nowe Miasto Lubawskie

a także przedsiębiorczość, nie-
zwykle potrzebna w prowadze-
niu dwóch przychodni - wyja-
śnia.

Największą motywacją do pracy jest dla Niej wdzięcz-
ność i zaufanie pacjentów,
które zdobyła na przestrzeni
wielu lat pracy. - To, że pacjenci
do mnie wracają, polecają mnie
swojej rodzinie, czy przyjacio-
łom, jest dla mnie zawsze naj-
większą zachętą do dalszej
pracy - podkreśla doceniona le-
karz rodzinna.

Swoją pracę najbardziej lubi
za to, że każdego dnia uczy się
czegoś nowego, pomimo wie-
loletniego doświadczenia za-

wodowego, ale też za to, że
każdy dzień jest inny. Ten za-
wód to swoista ucieczka
przed nudą i monotonią. - Lu-
bię także to, że dzięki zdobytej
wiedzy mogę pomagać pa-
cjentom i tą wiedzą się z nimi
dzielić - mówi. A co uważa
za najtrudniejsze w tej profes-
ji? - To zawód związany w du-
żej mierze ze stresem. Ponadto
jest to praca z człowiekiem,
którego nie zawsze możemy
w pełni zrozumieć - wyjaśnia.
Dlatego osoba, która zdecy-
duje się na zawód medyczny,
musi pamiętać, że trzeba po-
święcić temu całe swoje życie.
Ta praca wymaga ogromnej

determinacji ambicji i cierpli-
wości. - Wiążąc się z medy-
cyną, trzeba poświęcić wiele
lat na naukę, przygotować się
na pracę często siedem dni
w tygodniu, o każdej porze
dnia i nocy, a także brać na sie-
bie odpowiedzialność za czy-
jeś zdrowie, a nawet życie. Je-
śli już na etapie wyboru mamy
wątpliwości co do tego, czy po-
dołamy, to znak, że nie jest to
praca dla nas - mówi docen-
niona lekarka.

Zapytana o plany i cele
na przyszłość, związane
z pracą, odpowiedziała, że sta-
wia przede wszystkim na roz-
wój prowadzonych przez sie-
bie przychodni. Chce oferować
pacjentom jeszcze szerszy wa-
chlarz świadczonych usług
i kompleksową opiekę medy-
czną.

Gdy dowiedziała się, że wy-
grała w naszej akcji Hipokrates
w kategorii lekarz rodzinny,
była szczęśliwa i dumna.

- Już sam fakt nominacji był
dla mnie ogromnym wyróż-
nieniem, a informacja o tym,
że zaszłam w plebiscycie tak
daleko i zakwalifikowałam się
do etapu ogólnopolskiego, na-
pawa mnie radością i dumą.
Daje to ogromną satysfakcję
i motywację do pracy - mówi
Anna Sipak-Olszewska.

PEDIATRA MIEJSCE I

Z poświęceniem i najlepszą
wiedzą. „Już chyba taki jestem”

red.
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

**Doktor Jerzy Empel z Nowe-
go Miasta Lubawskiego zo-
stał Pediatrą Roku naszego
województwa. Pracuje
w Przychodni Rodzinnej An-
Med i ma kilkudziesięciolet-
nie doświadczenie.**

Nasz laureat nie wie tak
do końca, dlaczego został leka-
rzem, ale ma swoje podejrze-
nia. - Urodziłem się w Lubawie
w rodzinie wielodzietnej -
siódmy i ostatni. Jako ostatni
częściej chorowałem - wyzna-
je doktor Empel, dodając. - Często
anginy ropne leczone penicy-
liną domięśniowo, później usu-
nięcie migdałków podniebieni-
nych. W związku z tym miałem
częstszy kontakt ze służbą
zdrowia. Może to dlatego?

Bezsprzecznie mogło mieć
wpływ na wybór medycznej
ścieżki kariery, ale doktor Jerzy
Empel podkreśla, że gdy już został
lekarzem, po prostu starał się jak
najlepiej wykonywać swój zawód.

**Z pełnym
poświęceniem**

- Gdybym był przykładowo hy-
draulikiem, też starałbym się

wykonywać ten zawód z po-
święceniem i najlepszą wiedzą.
Już chyba taki jestem - mówi
nasz laureat i z pewnością nie
jest gołosłowny, bo o Jego zaan-
gażowaniu mówią też ci, którzy
są w stanie najlepiej to ocenić,
czyli rodzice małych pacjen-
tów. Oceniają naszego zwy-
cięzcę jako wspaniałego lekarza
z cudownym podejściem
do dzieci, które Go uwielbiają.

Doktor Jerzy Empel jest pe-
łen ciepła i empatii. A Jego cier-
pliwość, spokój i ciągłe podno-
szenie kwalifikacji On sam
uważa za niezbędne, aby dobrze
wykonywać zawód lekarza.

43 lata doświadczenia

Pan doktor nie odmawia wi-
zyty, nawet jeśli teoretycznie
skończył już pracę. Ma pacjen-
tów, których leczył jako dzieci,
a teraz bada ich pociechy.
Dzieje się tak, ponieważ medy-
cynę praktykuje od 1 paździer-
nika 1979 roku, czyli już czter-
dzieści trzy lata. Przez cały ten
czas (od rozpoczęcia pracy
po studiach na akademii medy-
cznej) w tym samym mie-
ście - w Nowym Mieście
Lubawskim. Mimo tak dłu-
giego stażu zapytany o plany
na przyszłość, odpowiada, że

LEKARZ RODZINNY I POZ MIEJSCE II

Lekarze Jej imponowali. Też
chciała być jednym z nich

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

**Paulina Korol jest jedną
z najlepszych lekarzy ro-
dzinnych w naszym woje-
wództwie. Dzięki Waszym
głosom to właśnie Ona zaję-
ła drugie miejsce w naszej
akcji Hipokrates.**

Jaki był ulubiony przedmiot
w szkole naszej laureatki? Biolo-
gia i chemia. Czy to wpłynęło
na wybór zawodu? Oczywiście,
że tak, ale... nie tylko. Paulina Ko-
rol została lekarzem również dla-
tego, że imponowało Jej to, że le-
karze ratują ludzi zdrowie i ży-
cie, które przecież jest naszym
najcenniejszym darem,
a także pomagają chorym w cier-
pieniu i starają się rozwiązać
wszelkie problemy zdrowotne
pacjenta. - Podziwiałam ten za-
wód. Myślę, że to skłoniło mnie
do wyboru studiów lekarskich.
Postanowiłam, że też chcę być ta-
kim człowiekiem - lekarzem -
mówi Paulina Korol.

Jakie cechy charakteru spra-
wiają, że ten niełatwy zawód
można wykonywać dobrze? Na-
sza laureatka mówi, że są to: su-
miennosc, staranność i pełne od-
danie dla pacjenta. Wyjaśnia, że
trzeba zdawać sobie sprawę
z cierpienia pacjenta, współod-



**Paulina Korol, Ośrodek
Zdrowia Rodzina,
Iława**

czuwać jego niepokój o stan zdro-
wia, który często zmienia prze-
cież dotychczasowe życie. - My-
ślę też, że uprzejmość, życzliwa
rozmowa, umiejętność wysłu-
chania chorego, a nawet często
uśmiech i dobre słowo potrafią
wpłynąć na pozytywną relację
z pacjentem i jednocześnie uzy-
skać lepsze efekty leczenia - po-
kreśla. Osobom, które chcą zwi-
ązać swoje życie z tym zawodem
radzi, aby przemyślały tę decyzję.
Jest to zawód bardzo odpowie-
dzialny i stresujący. - Właściwie
przez cały okres pracy zawodo-
wej żyjemy w stresie, zarówno
w pracy, jak i poza nią - mówi.

LEKARZ RODZINNY I POZ MIEJSCE III

Medycyna od zawsze
dawała Jej dreszczyk emocji

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

**- Medycyna jest fascynująca,
ma w sobie jakąś pasję
i urok, choć przecież styka
się z ludzką biedą, z chorobą
- mówi Ewa Steckiewicz. Za-
jęła III miejsce w kategorii
Lekarz Rodzinny Roku.**

Ewa Steckiewicz, aby odpowie-
dzieć nam na pytanie, dlaczego
związała swoją karierę zawo-
dową z medycyną, musiała się-
gnąć pamięcią parę lat wstecz. -
To niby proste, a jednocześnie
szalenie trudne pytanie. Zawsze
lubiłam ludzi, kontakt z drugim
człowiekiem. Ciągnęło mnie też
zawsze na stronę nauk ścisłych,
co nie znaczy, że „opuszczałam”
humanistykę. Przeciwnie,
do dzisiaj moją pasją jest czyta-
nie książek - mówi nasza laure-
atka.

Studia medyczne wspomina
jako niezwykle ciekawy czas, któremu
towarzyszył ciągły dreszczyk emo-
cji przy rozpoznawaniu tajemnic
funkcjonowania ludzkiego ciała,
i możliwości wnikania w tę ta-
jemniczą inżynierię organizmu.
- Uczyłam się tego w „innym”
czasie, kiedy nie było internetu,
SMS-ów, były podręczniki. I to
wciągało coraz bardziej. Rów-
nież wykładowcy, których po la-



**Ewa Steckiewicz,
Lidzbarskie Centrum
Medyczne Eskalup**

tach wspomina się z takim roz-
równaniem. Wybrałam ten za-
wód i nie żałuję, chyba nigdy nie
żałowałam - przyznaje Ewa Stec-
kiewicz. A co motywuje Ją
do pracy? - Usłyszałam kiedyś
cytat, którego autorem jest Wil-
liam Berkeley: „W życiu są tylko
dwie ważne chwile... pierwsza to
ta, w której się człowiek rodzi...
druga to ta, w której zaczyna ro-
zumieć „po co”. Chyba zrozumi-
ałam... na pewno - mówi.

Informacja o wygranej w ak-
cji Hipokrates 2022 bardzo Ją
wzruszyła. Czuje też ogromną
wdzięczność za wsparcie, jakim
obdarzyli Ją pacjenci.

PEDIATRA MIEJSCE II

Lubi przywracać uśmiech
na twarzach dzieci

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

**- Leczenie to nie tylko wypi-
sanie recepty, ale dobra rela-
cja z pacjentami - mówi
Agnieszka Wrzeńska. Zają-
ła II miejsce w kategorii pe-
diatra Roku.**

Agnieszka Wrzeńska została
lekarzem, bo odkąd pamięta, in-
teresowało Ją to, co kryje w so-
bie człowiek, jak „działa”, dla-
czego nasz organizm funkcyj-
nuje tak, a nie inaczej. Zawsze
też czuła, że trzeba pomagać in-
nym, co również miało wpływ
na tę decyzję. A dlaczego pedia-
tria? Ponieważ lubi kontakt
z dziećmi. - Do pracy motywuje
mnie uśmiech dziecka, które
wyzdrowiało. Dziecięcica cieka-
wość i energia, z jaką dzieci się
budzą i żyją każdego dnia, cią-
gle mnie fascynuje - przyznaje
Agnieszka Wrzeńska. I dodaje:
- Jeśli mogę tylko sprawić, że
dzięki mojej wiedzy, dziecko bę-
dzie się uśmiechać, to jest to naj-
większa satysfakcja.

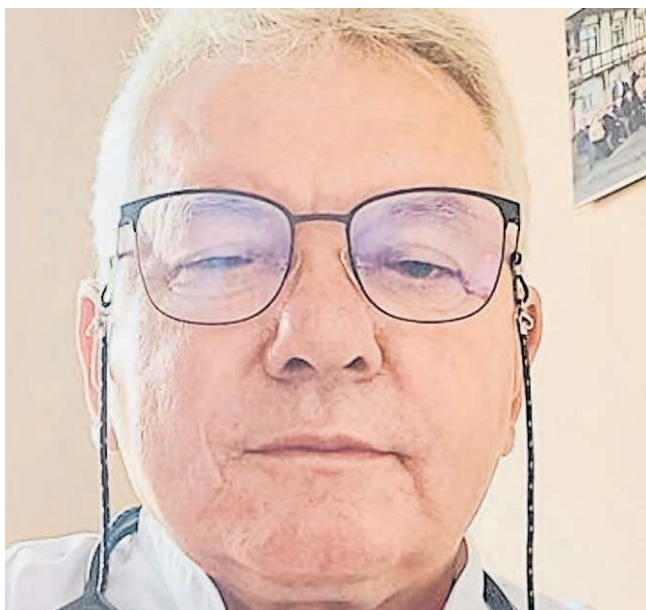
Nasza laureatka zwraca też
uwagę, że w Jej zawodzie po-
trzebna jest empatia. Ważne, by
być osobą ciepłą, życzliwą,
chcącą pomagać drugiemu
człowiekowi. - Pomaga też tro-
chę „matczyzna” intuicja - wyja-



**Agnieszka Wrzeńska,
PPL Agnieszka
Wrzeńska, Susz**

śnia. Dla Niej samej bardzo
ważny jest stały rozwój, dlatego
też stale się doskonali, bierze
udział w rozmaitych kursach
i szkoleniach. I jak przyznaje...
nigdy nie ma dość. - Ciągłe sta-
wiam sobie małe i większe cele
- dodaje.

Gdy dowiedziała się, że za-
jęła II miejsce w województwie
w akcji Hipokrates, była bardzo
zaskoczona. - Najbardziej ucie-
szyło mnie to, że tyle osób za-
głosowało, choć myślę, że nie
mam aż tylu znajomych. Bar-
dzo państwu dziękuje
za wszystkie głosy - mówi
ze wzruszeniem.



Pediatra Roku naszego województwa - Jerzy Empel, Przychodnia Rodzinna AnMed, Nowe Miasto Lubawskie

chciałby móc, jak najdłużej i najlepiej nadal pracować oraz pomagać małym pacjentom.

Motywacja? Uśmiech pacjenta

Nie traci motywacji do pracy, a co ją przynosi? - Uśmiech wyleczonego dziecka lub - gdy jest zbyt małe - uśmiech i zadowolenie jego rodzica - odpowiada Pediatra Roku całego województwa.

Zdecydowanie kocha swój zawód, a czy jest coś, czego nie lubi? Zbyt duża liczba potrzebujących pomocy małych pacjentów, co związane jest z małą liczbą pediatrów.

Pediatra - zawód nie dla wszystkich

Lata pracy dają naszemu zwycięzcy pełne prawo do udzielania rad młodszym kolegom po fachu. Przede wszystkim podkreśla, że osoby wybierające pediatrię powinny być opanowane, a do tego powinny lubić kształcić się przez całe swoje zawodowe życie.

Wygrana w naszym wielkim plebiscycie medycznym Hipokrates 2022 jest dla Niego ukoronowaniem jego doświadczenia i wkładu w leczenie kolejnych pokoleń małych pacjentów. - Na pewno jestem zaszczyczony - podkreśla.

STOMATOLOG MIEJSCE I

Czego nie wykształci w lekarzu nawet najlepsza uczelnia

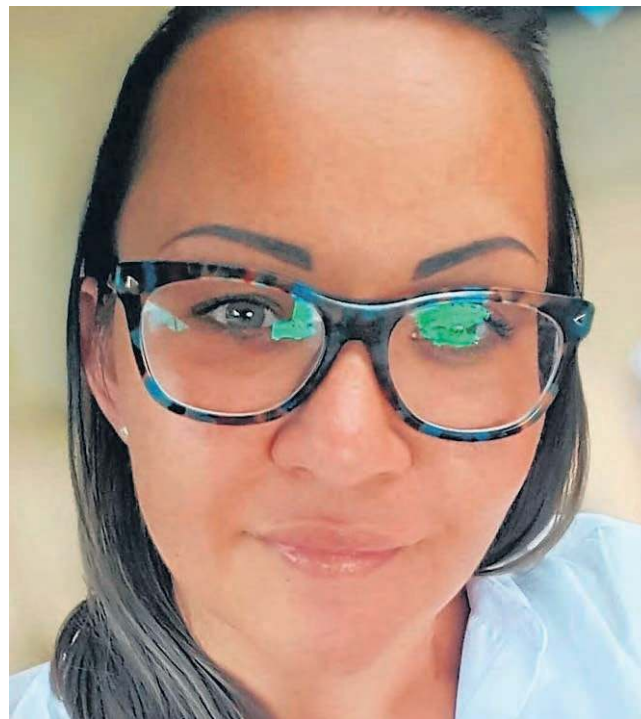
Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Jej mama była stomatologiem, a tata protetykiem. - Rodzice i ich praca byli dla mnie wielką inspiracją - mówi nasza Stomatolog Roku Dominika Pancechowska-Olszewska.

Dominika Pancechowska-Olszewska kontynuuje tradycję rodzinną, która obok pasji stała się również sposobem na życie. Jej mama była stomatologiem, tata protetykiem. A i ona będąc jeszcze dzieckiem, wiedziała, że również chce pomagać ludziom, leczyć i być dentystą. - Rodzice i ich praca byli dla mnie wielką inspiracją. Trudno jest znaleźć bardziej satysfakcjonujący i inspirujący zawód - mówi nasza zwyciężczyni.

Wizyta w Jej gabinecie przynosi... radość

Stały kontakt z pacjentami - to największy plus Jej pracy, jak ocenia. Lubi zdobywać zaufanie i pomagać. Wizyta w Jej gabinecie przynosi radość zarówno pacjentowi, który pozbył się swoich dolegliwości, ale też samej pani doktor, która spełnia się zawodowo i robi to, co kocha.



Dominika Pancechowska-Olszewska, Poradnia Stomatologiczna, Lelkowo - nasz Stomatolog Roku

Stomatologia to trudny zawód i wymaga odpowiedniego przygotowania, by go wykonywać. Każdy przypadek jest inny, każdy dzień stawia nowe wyzwania, a co za tym idzie - możliwości rozwoju. I to kolejna zaleta bycia stomatologiem, przyznaje Dominika Pan-

cechowska-Olszewska. Ta doceniona w naszej akcji stomatolog nieustannie zdobywa nowe umiejętności. - Do dentysty wciąż jeszcze przychodzą pacjenci w stresie i z obawą przed niewiadomą, która czeka ich na fotelu dentystycznym. Zrozumienie i wyrozumiałość

są niezbędne. Stomatolog musi wczuć się w sytuację pacjenta, dać mu poczucie, że jest bezpieczny i w dobrych rękach, stworzyć mu jak najbardziej komfortowe warunki do leczenia, a kiedy sytuacja wymaga, to przerwać nawet zabieg - mówi nam.

Liczy się ludzkie podejście

W Jej pracy, zdaniem naszej zwyciężczyni, istotna jest również komunikatywność, ludzkie podejście i uważność, których nie wykształci w lekarzu nawet najlepsza uczelnia. - Moi pacjenci doceniają we mnie właśnie uważność oraz moje doświadczenie i wiedzę. Zwracają również uwagę na moją znajomość i stosowanie najnowszych technologii w stomatologii - dodaje.

To dzięki Niej mnóstwo pacjentów zyskało piękny i zdrowy uśmiech. A gdy dodatkowo obdarowują na koniec wizyty tym uśmiechem swoją doktor Dominikę, jest to dla Niej największa motywacja do pracy. W przyszłości zawodowej marzy, aby dalej współpracować z ludźmi i być jeszcze lepszą wersją siebie. Ciągłe się szkolić i rozwijać zawodowo - to Jej priorytet.

PEDIATRA MIEJSCE III

Tytuł to dla Niej motywacja do dalszej pracy

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Trzecie miejsce w kategorii Pediatra Roku zajęła Magdalena Mikulska. Uznana za jedną z najlepszych specjalistek w zakresie chorób dziecięcych w naszym województwie.

W pewnym momencie swojego licealnego życia poczuła, że chciałaby zostać lekarzem. I od tego czasu zaczęła się Jej medyczna przygoda, która trwa do dziś. - Zawsze interesowały mnie przedmioty, takie jak biologia i chemia, poznawanie świata i człowieka - dodaje Magdalena Mikulska.

Do pracy z takim zaangażowaniem i pasją, jakie docenili pacjenci i nasi Czytelnicy, motywuje Ją szybki powrót do zdrowia dzieci i ich uśmiech oraz zaufanie, jakim obdarzają Ją rodzice Jej małych pacjentów. I to właśnie kontakt z nimi na co dzień i te pozytywne efekty leczenia lubi w swojej pracy najbardziej. A co w Jej opinii jest najtrudniejsze w byciu lekarzem? - Postawienie trafnej diagnozy oraz szybkie podejmowanie decyzji - mówi. Każdy powinien mieć świadomość, że ta praca wymaga ogromnego



Magdalena Mikulska, NZOZ Pantamed, Olsztyn

poświęcenia i nakładu czasu oraz ciągłej aktualizacji swojej wiedzy medycznej, jak podkreśla nasza laureatka.

Zapytana o swoje plany i cele na przyszłość, odpowiada, że chciałaby rozpocząć drugą specjalizację. Za cel obrała sobie bowiem dalsze kształcenie, rozwój oraz poszerzanie aktualnej wiedzy z dziedziny pediatrii.

Jak zareagowała na informację o podium w naszej medycznej akcji Hipokrates? Była zaskoczona i wdzięczna. Ten tytuł to dla Niej motywacja do dalszej pracy.

STOMATOLOG MIEJSCE II

Dobro pacjenta zawsze jest na pierwszym miejscu

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Adam Szpejewski dba nie tylko o zdrowy uśmiech pacjentów, ale także o ich piękno. Jest stomatologiem i specjalistą z zakresu medycyny estetycznej.

Adam Szpejewski to absolwent Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. W zawodzie pracuje ponad 10 lat, a doświadczenie zdobywał w licznych gabinetach i szpitalach. - Stomatologia to moja pasja, a zdrowie i komfort moich pacjentów są dla mnie najważniejsze - pisze o sobie. Już na pierwszej wizycie przeprowadza z pacjentem szczegółowe badanie wywiad, dzięki czemu wie, na czym skupić się podczas leczenia. W codziennej praktyce zajmuje się chirurgią stomatologiczną, implantologią, endodoncją pod mikroskopem (leczenie kanałowe), stomatologią zachowawczą, protetyką, a od 2017 także medycyną estetyczną.

Znakiem rozpoznawczym jego zabiegów są naturalne efekty. - Wybieram tylko sprawdzone i najbezpieczniejsze metody dla swoich pacjentów. Sam wykonuję wszystkie zabiegi



lek. dent. Adam Szpejewski, Stomatologia Szpejewscy, Szczytno

oraz sprawuję opiekę około zabiegową nad pacjentami - wyjaśnia.

Stara się w jak najbardziej profesjonalny i holistyczny sposób sprostać nawet najtrudniejszym przypadkom pacjentów przy minimalnej ingerencji. Jest ekspertem w zakresie zabiegów z wykorzystaniem: botoxu, kwasu hialuronowego, lipolizy iniekcyjnej oraz nici PDO. Warto wspomnieć, że nasz laureat nieustannie podnosi poziom swojej wiedzy i umiejętności - uczestniczy w licznych szkoleniach teoretycznych oraz praktycznych.

STOMATOLOG MIEJSCE III

Młoda, zdolna i ambitna. Świetna specjalistka

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Swoim pacjentom ofiarowuje serce i najnowszą wiedzę medyczną. Oto Magda Chęć - laureatka III miejsca w kategorii Stomatolog Roku w województwie.

Magda Chęć jest młodym i ambitnym lekarzem. W 2019 roku ukończyła Gdański Uniwersytet Medyczny, a od 2021 roku prowadzi własny gabinet stomatologiczny w Prątnicy. Stomatologia to jej pasja i drugie życie - poza rodziną. Uczęszcza na liczne kursy stomatologiczne i regularnie poszerza swoją wiedzę, szczególnie w dziedzinach nowoczesnej endodoncji mikroskopowej oraz protetyki stomatologicznej. Z powodzeniem zajmuje się również najmłodszą częścią społeczeństwa. Wiele dzieci, z Jej pomocą przekonało się do wizyt u stomatologa oraz z chęcią powraca na wizyty kontrolne. Doceniona stomatolog zajmuje się swoimi pacjentami, ofiarowując im swoje serce, a przede wszystkim całą najnowszą wiedzę medyczną. Te słowa potwierdzają opinie Jej pacjentów, np.: „Z pełną odpo-



lek. dent. Magda Chęć MC Uśmiech Przychodnia Dentystyczna, Prątnica

wiedzialnością polecam ten gabinet stomatologiczny. Profesjonalna obsługa, podejście do pacjenta, starannie wykonana praca. Pani Magda jest niezwykle miła i delikatna. Przede wszystkim ma ogromną wiedzę i jest świetnym specjalistą” - tak rekomendują Ją pacjenci.

Miejsce na podium w plebiscycie Hipokrates 2022 jest dla niej wielką radością, jednak największą nagrodą są dla Niej zawsze szczęśliwe twarze pacjentów zadowolonych z usług przychodni MC Uśmiech.

APTEO[®]

Badania mówią same za siebie. Zapoznaj się z faktami!



Witamina D Forte APTEO to nieprzypadkowy wybór, bo mamy na nią mocne argumenty

W 2022 r. Narodowy Instytut Leków w ramach spółki InnoNIL, Zakład Metod Spektrometrycznych rozpoczął badanie na zlecenie Synoptis Pharma Sp. z o.o.

Ekspertyza badawcza w zakresie oznaczenia zawartości metali ciężkich, czystości mikrobiologicznej oraz zawartości witaminy D w produkcie Witamina D Forte APTEO wykazała*:

* Przebadana partia: 010321, data ważności partii: 05.07.2023. Data rozpoczęcia badań: 14.04.2022, data zakończenia badań: 05.07.2022 r. Wyniki badań odnoszą się wyłącznie do otrzymanych i badanych próbek.

1 Zgodność z kryteriami czystości mikrobiologicznej¹

Czystość mikrobiologiczna:		Limity:
TAMC	<1 x 10 ⁴ cfu**/g ¹	10 ⁴ cfu**/g
TYMC	<1 x 10 ³ cfu**/g ¹	10 ² cfu**/g
<i>E. coli</i>	Nieobecne w 1 g	—
<i>Salmonella</i>	Nieobecne w 25 g	—
<i>S. aureus</i>	Nieobecne w 1 g	—

¹ Limity dla TAMC i TYMC wynoszą 10⁴ cfu/g (TAMC) i 10³ cfu/g (TYMC), według Farmakopea Polska/Farmakopea Europejska. Limity pozostałych badanych drobnoustrojów (*E. coli*, *Salmonella*, *S. aureus*) również określone są w FP/Ph.Eur. lub w Rozporządzeniu Komisji (WE) nr 2073/2005 z dnia 15 listopada 2005 r. w sprawie kryteriów mikrobiologicznych dotyczących środków spożywczych.

** cfu-colony forming unit (jednostka tworząca kolonię)

2 Brak przekroczenia najwyższych dopuszczalnych poziomów zanieczyszczenia metalami ciężkimi²

Zawartość:		Limity:
kadmu	0,11 mg/kg	1,0 mg/kg
ołowiu	1,30 mg/kg	3,0 mg/kg
rtęci	<LOQ***	0,1 mg/kg

² Najwyższe dopuszczalne limity dla kadmu wynoszą 1,0 mg/kg; ołowiu 3,0 mg/kg; rtęci: 0,1 mg/kg; według Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1881/2006 z dnia 19 grudnia 2006 r. ustalającego najwyższe dopuszczalne poziomy niektórych zanieczyszczeń w środkach spożywczych.

*** granica oznaczalności (LOQ) dla rtęci wynosi 0,161 µg/kg

3 Zawartość witaminy D w badanej próbce wynosiła 127,21% (63,60 µg/1 kapsułkę) deklarowanej na opakowaniu zawartości³

Tożsamość witaminy D	Zgodne czasy retencji pików witaminy D3 na chromatogramach próbki i materiału odniesienia
Zawartość witaminy D	63,60 µg/1 kapsułkę, co stanowi 127,21% deklarowanej zawartości

³ Wynik ten oznacza, że w badanej partii Witaminy D Forte Apteo jest nie mniej wiodącego składnika niż zostało to zadeklarowane na opakowaniu. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu dodatków technologicznych w produkcie. Zawartość witaminy D może ulec zmniejszeniu w trakcie trwania okresu ważności produktu, a dodatki technologiczne są stosowane w celu utrzymania jej zawartości na deklarowanym poziomie przez cały okres ważności produktu.



Jakość potwierdzona badaniami

Pokazujemy wyniki – dlaczego to ważne? Ponieważ badamy i kontrolujemy zawartość składnika wiodącego, czyli witaminy D w naszym produkcie.

APTEO[®]

partner główny plebiscytu Hipokrates

Synoptis Pharma sp. z o.o.
ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa

SUPLEMENT DIETY

Suplementy bez tajemnic

O suplementach mówi się coraz więcej i głośniej, nie zawsze w samych superlatywach. Niektórzy kwestionują ich jakość, zasadność stosowania, odpowiedzialność producentów. Czy słusznie? Jak rozpoznać rzetelnie przygotowany suplement? Dlaczego tak ważne są badania i kontrole? Odpowiedzi na te i inne pytania poszukamy wspólnie z ekspertami z Synoptis Pharma. Będzie konkretnie, merytorycznie i praktycznie, więc przygotujcie się na solidną dawkę wiedzy!

SUPLEMENTY DIETY - CZYLI CO?

Zacznijmy od podstaw, czyli tego, czym właściwie są suplementy. Najprościej rzecz ujmując, to środki spożywcze, dlatego poza aptekami mogą być sprzedawane również w sklepach spożywczych, sportowych, internetowych, a także drogeriach. Ich zadaniem jest uzupełnienie normalnej diety o witaminy i składniki mineralne. W tym miejscu warto na chwilę odejść od definicji i podkreślić, że zdrowy, dobrze zbilansowany jadłospis jest podstawą, a suplementy tylko - albo aż - wsparciem, skoncentrowanym źródłem substancji o działaniu odżywczym i fizjologicznym, które naturalnie występują w żywności.

Suplementy są więc składnikami diety, mają uzupełniać jadłospis o wybrane substancje i wspierać prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Nie są za to lekami, nie mają właściwości leczniczych, nie mogą też zastąpić zdrowego stylu życia i jedzenia. W ten sposób docieramy do kwestii, która budzi chyba największe kontrowersje - mianowicie do tego, czym badania i kontrole przeprowadzane na suplementach różnią się od tych przeprowadzanych na lekach.

BADANIA, KONTROLE, WYMOGI PRAWNE - CO WARTO WIEDZIEĆ?

Zanim leki pojawią się na aptecznych półkach, muszą przejść restrykcyjną procedurę weryfikacji - w Polsce jej przeprowadzaniem zajmuje się Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Leki podlegają też kontroli ze strony Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego. A jak się ma sprawa z suplementami?

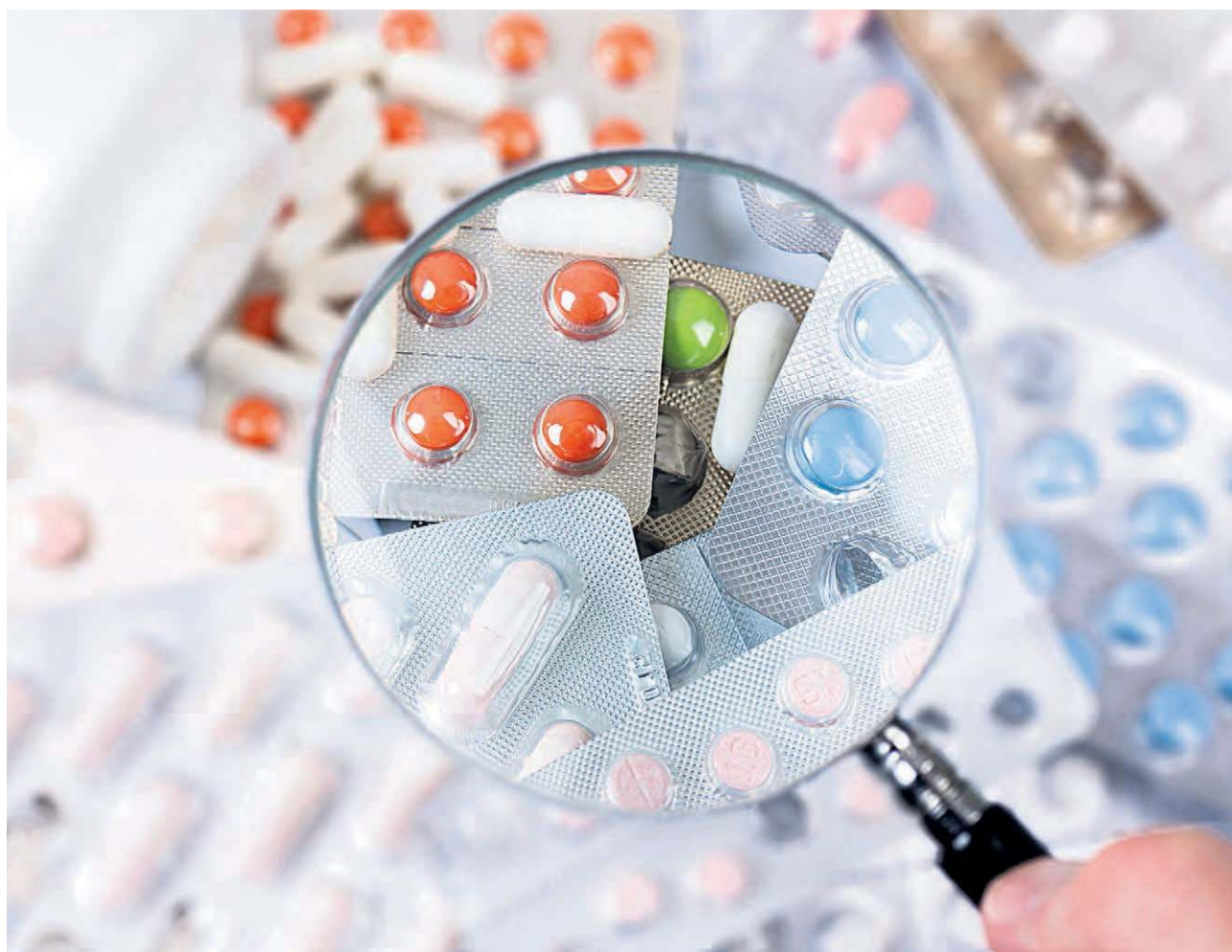
Obecność suplementów na rynku reguluje nie prawo farmaceutyczne, a prawo żywnościowe. - Nie oznacza to jednak, że suplementy diety można po prostu wprowadzić na rynek czy umieścić w nich dowolny składnik. Inspekcja Sanitarna bada suplementy diety zarówno pod

kątem zawartości składników aktywnych, jak i mikrobiologii - podkreśla Małgorzata Mech-Stypinska, dyrektor zapewniania i kontroli jakości w Synoptis Pharma. Synoptis Pharma jest uznanym producentem oraz dystrybutorem leków na receptę (RX), leków dostępnych bez recepty (OTC), wyrobów medycznych, materiałów diagnostycznych, środków higienicznych i produktów kosmetycznych. Najbardziej rozpoznawalną marką Synoptis Pharma jest Apteo, która w ofercie ma głównie suplementy diety.

W produkcji suplementów pierwszym ważnym kryterium jest zastosowanie składników aktywnych w takich ilościach, które odpowiadają zaleceniom dotyczącym żywienia i mogą adekwatnie uzupełniać dietę. Konieczne jest więc przeanalizowanie, jaki składnik może trafić do suplementu, w jakiej ilości, dla jakiego efektu. Drugim ważnym kryterium jest czystość mikrobiologiczna. Suplement musi być wolny od niekorzystnych bakterii, drożdży, a także metali ciężkich czy innych zanieczyszczeń. - Jeśli suplement nie spełnia wymagań określonych w prawie, nie może pozostać na rynku, ponieważ stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia konsumenta - mówi Katarzyna Choma, kierownik rozwoju i notyfikacji suplementów diety w Synoptis Pharma.

SZUKASZ SUPLEMENTU? SPRAWDŹ PRODUCENTA

Kontrowersje są więc w większości przypadków nieuzasadnione - suplementy podlegają kontroli Głównego Inspektoratu Sanitarnego i przed wprowadzeniem na rynek muszą spełnić określone prawnie wymagania. Tych wymogów jest jednak mniej niż w przypadku leków i to może budzić pewne obawy. Jak więc rozpoznać rzetelnie przygotowany, sprawdzony i gruntownie przebadany suplement? Nasza rada: zwracajcie uwagę na producenta. Solidny producent będzie wykonywał nie tylko te badania,



FOT. GETTY IMAGES

które są wymagane prawnie, zadba również o dodatkowe kontrole i weryfikacje.

- Stosujemy wszelkie wymogi prawne, mamy też własne procedury bezpieczeństwa i dział jakości. Dodatkowo konsultujemy się ze środowiskiem farmaceutycznym, dyskutujemy nad jakością i postrzeganiem suplementów, cały czas prowadzimy działania zwiększające jakość oraz postrzeganie tej jakości - mówi Anna Prusińska, dyrektor marketingu OTC w Synoptis Pharma. O jakich konkretnie działaniach mowa? Jak tłumaczy nam Małgorzata Mech-Stypinska to m.in.: weryfikowanie pochodzenia surowców, wybór wysokiej jakości dostawców, badanie każdej partii suplementów diety pod kątem mikrobiologicznym oraz fizykochemicznym, zawartości składników aktywnych czy pozostałości pestycydów.

SUPLEMENTY APTEO POD LUPĄ

O jakości suplementów najlepiej świadczą badania laboratoryjne, zwłaszcza jeśli zostaną przeprowadzone w niezależnym, zewnętrznym laboratorium. Takim laboratorium jest InnoNIL, działający pod skrzydłami Narodowego Instytutu Leków (NIL) - czyli jednego z najważniejszych organów zajmujących się w Polsce kontrolą leków oraz suplementów diety. - W 2022 r. przeprowadziliśmy w InnoNIL badania laboratoryjne Witaminy C 1000 mg w tabletkach musujących Apteo i Witaminy D forte Apteo - mówi Anna Prusińska. - Ekspertyza badawcza wykazała zgodność z kryteriami czystości mikrobiologicznej, brak zanieczyszczeń metalami ciężkimi oraz deklarowaną na opakowaniu zawartość składnika wiodącego w badanych próbkach konkretnych partii suplementów.

W przypadku Witaminy C 1000 mg w tabletkach musujących marki Apteo zbadano próbki z dwóch partii 110212QZ oraz 102091QY, które wykazały odpowiednio 102,47 i 100,46 procent deklarowanej zawartości witaminy C. Z kolei badane próbki Witaminy D forte marki Apteo pobrane z partii 010321 oraz 010621 wykazały odpowiednio 127,21 i 128,92 procent deklarowanej zawartości witaminy D. To wynik zastosowania nadzadu technologicznego. Jego znaczenie wyjaśnia nam Katarzyna Choma: - Niektóre składniki suplementów diety, szczególnie witaminy, są podatne na różne procesy chemiczne, takie jak chociażby utlenianie. W ich efekcie wraz z upływem czasu zmniejsza się zawartość składnika aktywnego w suplementach. Dlatego stosujemy tzw. nadmiary technologiczne, nadatki, dzięki którym mamy

pewność, że zawartość składników będzie utrzymana na deklarowanym na opakowaniu poziomie przez cały okres ważności suplementu.

Jak więc widzicie - suplementy diety mogą być skrupulatnie przemyślane, starannie zaprojektowane, a potem regularnie kontrolowane. Wszystko zależy od podejścia producenta. Nie za każdym stoją takie badania, specjalistyczna wiedza oraz naukowe podejście jak w przypadku Synoptis Pharma i marki Apteo. Dlatego jeżeli chcecie uzupełnić swoją dietę, pomóc organizmowi utrzymać dobrą formę oraz wspomóc odporność, zwłaszcza teraz, w przebiegniowym okresie jesienno-zimowym, nie bójcie się sięgać po suplementy - pamiętajcie tylko, żeby wybierać te od sprawdzonych, odpowiedzialnych producentów, bo jakość jest bardzo ważna.

WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2022

LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU	
Olsztyn	Beata Kawiecka , Centrum Medyczne POLMED, Olsztyn
Elbląg	Claude Shaanael Mawa , Elbląskie Centrum Medyczne Lifedclinica, Elbląg
powiat bartoszycki	Ireneusz Fiedorowicz , NZOZ Zdrowie s.c. B.Bednarska, A.Bok, I.Fiedorowicz, M.Męzińska, Bartoszyce
powiat braniewski	Anna Janicka-Smorczewska , Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SP ZOZ, Braniewo
powiat działdowski	Ewa Anna Regulska-Helwich , NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego Nr 4 Ewa Anna Regulska-Helwich, Działdowo
powiat elbląski	Natalia Fernando , NZOZ Twoje Zdrowie, Pasłęk
powiat elcki	Edyta Dzierżyńska , Muśko Jerzy NZOZ Medicus, Straduny, IPL Edyta Dzierżyńska, Elk
powiat giżycki	Agnieszka Karol , IPL Agnieszka Karol/SPZOZ WSPL, Giżycko
powiat gołdapski	Ryszard Sztabiński , Lekarze Rodzinni R. Sztabiński i Partnerzy Spółka Partnerska, Gołdap
powiat iławski	Paulina Korol , Ośrodek Zdrowia Rodzina, Iława
powiat kętrzyński	Elżbieta Kiryluk-Gojto , NZOZ Medyk. Zespół Lekarski POZ, Kętrzyn
powiat lidzbarski	Ewa Steckiewicz , Lidzbarskie Centrum Medyczne Eskulap, Lidzbark Warmiński
powiat mrągowski	Krzysztof Skwira , Niepubliczna Przychodnia Lekarska Grunwaldzka, Mrągowo
powiat nidzicki	Elżbieta Powroźnik , NZPOZ Grupowa Praktyka Lekarska Medyk, Nidzica
powiat nowomiejski	Anna Sipak-Olszewska , Przychodnia Rodzinna AnMed, Nowe Miasto Lubawskie
powiat olecki	Mateusz Koc , Indywidualna Praktyka Lekarska, Kosewo Górne; Olmedica, Olecko
powiat olsztyński	Maja Taradynko , Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej, Dywity
powiat ostródzki	Jadwiga Kiejziewicz , Ultramed, Ostróda
powiat piski	Ewa Chodnicka , Praktyka Lekarska Ewa Chodnicka/NZPOZ Rodzinna Przychodnia Zdrowia, Pisz
powiat szczycieński	Joanna Pawłowicz-Radosz , PSPL Diagnostyka Ultrasonograficzna, Szczytno
powiat węgorzewski	Ewa Kowalczyk , Gabinet medycyny rodzinnej Kowalczyk E., Węgorzewo

PEDIATRA ROKU	
Olsztyn	Magdalena Mikulska , NZOZ Pantamed, Olsztyn
Elbląg	Paweł Bryl , Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg
powiat bartoszycki	Barbara Bednarska , NZOZ Zdrowie, Bartoszyce
powiat braniewski	Ligia Jolanta Marzjan , WSzZ Elbląg, Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska lek. med. Ligia Jolanta Marzjan, Braniewo
powiat działdowski	Bogumiła Tomczyk , SPZOZ w Działdowie, Działdowo
powiat elbląski	Elżbieta Kardasz-Kopytko , Medyk Elżbieta Kardasz-Kopytko i Wspólnicy Spółka Jawna, Młynary
powiat elcki	Witold Rejewski , NZOZ Witmed, Elk
powiat giżycki	Maria Chojnowska , Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski, Giżycko
powiat iławski	Agnieszka Wrzesińska , Prywatna Praktyka Lekarska Agnieszka Wrześcińska, Susz
powiat kętrzyński	Barbara Elżbieta Błażejewska , NZOZ Medyk. Zespół Lekarski POZ, Kętrzyn
powiat kętrzyński	Danuta Zawadzka , Szpital Powiatowy w Kętrzynie Oddział Pediatryczny, Kętrzyn
powiat lidzbarski	Katarzyna Sobczyk-Chilińska , Lidzbarskie Centrum Medyczne Eskulap, Lidzbark Warmiński
powiat mrągowski	Dorota Składanowska , Niepubliczna Przychodnia Lekarska Grunwaldzka, Mrągowo
powiat nowomiejski	Jerzy Empel , Przychodnia Rodzinna AnMed, Nowe Miasto Lubawskie
powiat olecki	Katarzyna Koc , CM Olmedica, Olecko
powiat olsztyński	Maria Pieszak , Pediatryczny Gabinet Lekarski Maria Pieszak, Biskupiec
powiat ostródzki	Patryk Domarecki , Centrum Wspierania Rozwoju Motyl, Morąg
powiat szczycieński	Ewa Kalinowska , Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie, IPL Ewa Kalinowska, Szczytno

STOMATOLOG ROKU	
Olsztyn	Daria Kozak , Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dra Stanisława Popowskiego w Olsztynie, Olsztyn
Elbląg	lek. dent. Olga Iluk , Centrum Medyczno Dentystyczne Iluk, Elbląg
powiat bartoszycki	lek. dent. Sławomir Koryśko , Koryśko-DENT, Bartoszyce
powiat braniewski	Dominika Pancechowska-Olszewska , Poradnia Stomatologiczna Lełkowo, Lełkowo
powiat działdowski	lek. dent. Olena Ustich , Stomatologia lek. Olena Ustich - Gabinet Stomatologiczny, Działdowo
powiat elbląski	lek. dent. Adam Krawczyk , IPS Adam Krawczyk, Młynary
powiat elcki	Anna Wysocka , Gabinet Stomatologiczny Anna Wysocka, Elk
powiat gołdapski	lek. dent. Irena Baldowska , ISPL Irena Baldowska, Gołdap
powiat iławski	lek. dent. Magda Chęć , MC Uśmiech Przychodnia Dentystyczna Magda Chęć, Prątnica
powiat kętrzyński	lek. dent. Ewa Kwoczko , IPS Ewa Kwoczko, Kętrzyn
powiat lidzbarski	lek. dent. Grażyna Zawisza-Powideł , Centrum Dentystyczne Zawisza-Powideł, Lidzbark Warmiński
powiat mrągowski	lek. dent. Jacek Przychodeń , Praktyka stomatologiczna Przychodeń Jacek, Piecki
powiat mrągowski	lek. dent. Roland Olencki , Gabinet Stomatologiczny RoDent, Przychodnia Mazur-Med, Mrągowo
powiat nidzicki	lek. dent. Anna Hojnacka , Heliodent Gabinet Stomatologiczny, Nidzica
powiat nowomiejski	lek. dent. Janusz Dembek , Prywatny Gabinet Stomatologiczny Dembek, Nowe Miasto Lubawskie
powiat olsztyński	lek. dent. Marzenna Zaroń-Poluszczyk , ISPS Marzenna Zaroń-Poluszczyk, Olsztynek
powiat ostródzki	lek. dent. Lech Litwin , Kontraktowy Gabinet Stomatologiczny Lech Litwin, Małdyty
powiat piski	lek. dent. Urszula Małgorzata Pieczyńska , UlaDent Urszula Małgorzata Pieczyńska, Orzysz
powiat szczycieński	lek. dent. Adam Szpejewski , Stomatologia Szpejewscy, Szczytno
powiat węgorzewski	lek. dent. Teresa Purkiewicz , Gabinet stomatologiczny lek. Purkiewicz Teresa, Węgorzewo

PIELĘGNIARKA ROKU	
Olsztyn	Agnieszka Napieralska , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn
Elbląg	Elżbieta Lutka , CM LUX MED, Elbląg
powiat bartoszycki	Elżbieta Suchocka , Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszczach, Bartoszyce
powiat braniewski	mgr Renata Stec-Kaniecka , Powiatowe Centrum Medyczne, Nasz Lekarz, Braniewo
powiat działdowski	Danuta Kokoszko , Indywidualna Praktyka Pielęgniarska/NZOZ Pielęgniarstwa i położnictwa domowego, Lidzbark
powiat elbląski	Dorota Aftewicz , NZOZ Poradnia Ogólna i Pediatryczna Lekarz, Pasłęk
powiat elcki	mgr Natalia Świecińska , Pro-Medica, Elk
powiat giżycki	Barbara Zielińska-Panasik , Stowarzyszenie na Rzecz Chorych z Chorobą Nowotworową Promyk, Giżycko
powiat iławski	Katarzyna Lemańska , Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
powiat kętrzyński	Małgorzata Jurkian , Centrum Zdrowia Twój Partner, Reszel
powiat lidzbarski	Krystyna Okorska , SP ZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie, Lidzbark Warmiński
powiat mrągowski	Beata Orłowska , Szpital Mrągowski im. Michała Kajki, Mrągowo; Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec

powiat nidzicki	Bożena Mątwicka , ZOZ w Nidzicy, Nidzica
powiat nowomiejski	Iwona Wiśniewska , Przychodnia Rodzinna AnMed, Nowe Miasto Lubawskie
powiat olecki	Aleksandra Leśniewska , Olmedica, Olecko
powiat olsztyński	mgr Katarzyna Kosuda-Kasprzak , Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec
powiat ostródzki	Maja Kutryb-Wójcik , Szpital w Ostródzie, Ostróda
powiat piski	Joanna Kamińska , SPZOZ Szpital Powiatowy/Stowarzyszenie Zdrowie, Pisz
powiat piski	Monika Zadroga , Szpital Powiatowy w Pisz, Pisz
powiat szczycieński	Małgorzata Zielińska , Przychodnia Lekarska Omega-Med/Vita-Med, Szczytno
powiat węgorzewski	Danuta Bujko , MCZ Węgorzewo, Węgorzewo

PRZYCHODNIA/GABINET ROKU	
Olsztyn	Przychodnia lekarska Regenerum Clinic , Olsztyn, Liliowa 15/U1-2
Elbląg	Femmed , Elbląg, Wyczółkowskiego 3b
powiat braniewski	Przychodnia Braniewo Januszczylk, Romanowska , Braniewo, Armii Krajowej 52B
powiat działdowski	Przychodnie Lekarskie Eskulap , Lidzbark, Zielińska 25
powiat elcki	Villa Zdrowia , Elk, Mickiewicza 37B
powiat giżycki	Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SP ZOZ , Giżycko, Obwodowa 3
powiat iławski	NS ZOZ Kormed , Susz, Wybickiego 9
powiat kętrzyński	Tworzymy Zdrowie , Kętrzyn, Daszyńskiego 31 A
powiat lidzbarski	Lidzbarskie Centrum Medyczne Eskulap , Lidzbark Warmiński, Świętochowskiego 7B
powiat nowomiejski	Przychodnia Rodzinna AnMed , Nowe Miasto Lubawskie, Targowa 28
powiat olsztyński	SPZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Stawigudzie , Stawiguda, Olsztyńska 13/1

CHIRURG ROKU	
1 miejsce	dr Sławomir Kosmałski , NS ZOZ Kormed, Susz
2 miejsce	lek. Adam Zdaniukiewicz , SPZOZ MSWiA z Warmińsko - Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn
3 miejsce	Artur Zalewski , SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie, Olsztyn

GINEKOLOG ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Leszek Frąckowiak , Szpital Powiatowy w Biskupcu, Prywatny Gabinet lekarski dr n. med. Leszek Frąckowiak, Olsztyn
2 miejsce	Jarosław Saczonek , Szpital Powiatowy w Szczytnie, Szczytno
3 miejsce	Dariusz Zaryjewski , Przychodnia Femmed, Elbląg

KARDIOLOG ROKU	
1 miejsce	dr hab. n. med. Radosław Grabysa , Szpital MSWiA z Warmiński-Mazurskim Centrum Onkologii; Gabinet Kardiologiczny Radosław Grabysa, Olsztyn
2 miejsce	Emilia Durak , Prywatny Gabinet Kardiologiczny lek. Emilia Durak/Pomorskie Centra Kardiologiczne, Giżycko
3 miejsce	Rafał Krymkowski , Prywatny Gabinet Kardiologiczny, Mrągowo

DERMATOLOG ROKU	
1 miejsce	Dominika Czarnačka , Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg
2 miejsce	Zofia Siłakowska , SPZOZ Przychodnia Specjalistyczna/Luxmed, Olsztyn
3 miejsce	Aleksandra Znajewska-Pander , Gabinet Dermatologiczny, Centrum Medyczne Anima, Olsztyn
3 miejsce	Bożena Krakowian-Szumera , Gabinet dermatologiczny lek. Bożena Krakowian-Szumera, Olsztyn

LARYNGOLOG ROKU	
1 miejsce	Robert Demidowicz , Szpital Miejski, Olsztyn, De ENT Clinic, Ostróda
2 miejsce	Natalia Żuchowska , Prywatny Gabinet Laryngologiczny dla dzieci i dorosłych Natalia Żuchowska, Olsztyn
3 miejsce	Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska , Centrum Medyczne POLMED, ALFA DENTAL, Olsztyn

OKULISTA ROKU	
1 miejsce	Katarzyna Śledź , Centrum Okulistyczno-Optyczne Oko i Okulary, Olsztyn
2 miejsce	Anna Maria Jasek , Opto-med, Olsztyn
3 miejsce	dr n. med. Maria Szwajkowska , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Dziecięcy, Olsztyn

ORTOPEDA ROKU	
1 miejsce	Jan Mikulski , Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza w Biskupcu, Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie, NZOZ Olsztyńscy Ortopedzi, Centrum Medyczne Woźniak, Olsztyn
2 miejsce	Łukasz Adamczyk , Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SP ZOZ, Braniewo
3 miejsce	dr n. med. Marek Gojto , SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie, Olsztyn

POŁOŻNA ROKU	
1 miejsce	Sylwia Kowalska , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn
2 miejsce	Sabina Zablotna , SPZOZ, Działdowo
3 miejsce	Joanna Kanabrocka-Blocka , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn

FIZJOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Jadwiga Harasim , Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej, Dywity
2 miejsce	mgr Ewa Grabowska , 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie Filia w Elku, Elk
3 miejsce	mgr Katarzyna Raczkowska , Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie, Olsztyn

RATOWNIK MEDYCZNY ROKU	
1 miejsce	Danuta Tobisz , Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszczach, Bartoszyce
2 miejsce	Arkadiusz Sytczyk , Zespół Ratownictwa Medycznego Pieniężno, Pieniężno
3 miejsce	Mariusz Wociał , Zespół Ratownictwa Medycznego Podstawowy, Orneta

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Mirosława Szpanełewska , DOZ Apteka Panaceum, Nowe Miasto Lubawskie
2 miejsce	mgr Anna Rejewska-Romańczuk , 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie Filia w Elku, Elk
3 miejsce	Marta Milewska , 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie Filia w Elku, Elk

SZPITAL ROKU	
1 miejsce	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny , Olsztyn, Żołnierska 18
2 miejsce	Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza , Biskupiec, Armii Krajowej 8
3 miejsce	Szpital ZZOZ , Dobrze Miasto, Grunwaldzka 10B



Jesteśmy jednym z liderów prywatnej opieki medycznej w Polsce

- **Zapewniamy krótki czas oczekiwania na wizytę**
– u internisty i pediatry 2 dni roboczych, u specjalisty do 5 dni roboczych
- **Oferujemy dostęp do wszystkich specjalizacji lekarskich**
oraz nawet do 1000 rodzajów badań diagnostycznych (bez skierowań)
- **Realizujemy kompleksowe badania medycyny pracy**
- **Oferujemy telemedycynę** – opiekę medyczną bez wychodzenia z domu
- **Udostępniamy portal mojePZU** do samodzielnego umawiania wizyt
i zarządzania dostępnymi usługami
- **Zapewniamy całodobową infolinię**

Bo zdrowie jest najważniejsze

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

PRZYCHODNIA/GABINET MIEJSCE I

A na I - Przychodnia Rodzinna AnMed

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Naszą Przychodnią Roku w województwie została Przychodnia Medyczna AnMed. Dbą o pacjentów w Brodnicy i Nowym Mieście Lubawskim.

- Nasza historia rozpoczęła w 2012 roku. Od tego czasu, stopniowo, rozwijamy się i poszerzamy zakres świadczonych usług. Cechuje nas profesjonalizm, a także wyjątkowe i innowacyjne podejście - wszystko to w trosce o dobro pacjentów - podkreślają pracownicy Przychodni Rodzinnej AnMed. Ich misją jest troska o dobro pacjenta, a także wysoka jakość świadczonych usług, dzięki czemu posiadają wyjątkowe i innowacyjne podejście do pacjenta. Chcą stworzyć nowoczesną placówkę medyczną - i robią to z powodzeniem.

Z usług Przychodni Rodzinnej AnMed mogą skorzystać zarówno pacjenci w Nowym Mieście Lubawskim, jak i w Brodnicy.

W Nowym Mieście Lubawskim można odnaleźć Ich przy ulicy Targowej 28. W przychodni czeka na państwa doświadczony i wykwalifikowany personel, który tworzy czworo lekarzy rodzinnych, w tym pediatry. Pomocą służą również pielęgniarki w gabinecie zabiegowym, a także pielęgniarka i położna środowiskowa. - Dodatkowo, w naszej placówce, w zakresie usług NFZ, pacjenci mogą skorzystać z nowoczesnej pracowni USG. Na miejscu mamy także dostępny punkt pobrania krwi Diagnostyka, czynny codziennie od poniedziałku do piątku - podkreślają.

Z kolei w Brodnicy nasi zwycięzcy mieszczą się przy ulicy Ceglanej 1. Tutaj także pacjenci mogą skorzystać z usług lekarza rodzinnego, pediatry czy pielęgniarki środowiskowej. Ponadto zapewniają specjalistów z zakresu medycyny pracy i sportu. Jest także punkt pobrania krwi i diagnostyka. Kompleksową obsługę medyczną oferują w ramach usług NFZ, jak i prywatnych.



Przychodnia Rodzinna AnMed - zwycięzca w regionie



Przychodnia działa na rzecz zdrowia i dobra pacjenta



AnMed zajął I miejsce w regionie oraz III w całej Polsce!

PRZYCHODNIA/GABINET MIEJSCE II

Ze zdrowiem powiązane jest szczęście całych rodzin. Oni dbają o nie wzorowo!

oprac. kb
katarzyna.borek@polskapress.pl

Działają dopiero od roku, a już skradli serca pacjentów! Ośrodek Zdrowia w Stawigudzie zajął II miejsce w plebiscyie na Przychodnię Roku w woj. warmińsko - mazurskim.

Misją wyróżnionej placówki jest przede wszystkim dobro pacjenta. - Zdrowie jest niezwykle ważne, a z tym niewątpliwie wiąże się szczęście całej rodziny. Czas pandemii uzmysłowił nam, jak ważna jest opieka nad pacjentem. Lekarz pierwszego kontaktu i pielęgniarka środowiskowa to osoby, do których w pierwszej kolejności zgłaszają się osoby chore i cierpiące - mówi kierownik Ośrodka Zdrowia gminy Stawiguda, Agnieszka Saczonek i dodaje, że to właśnie pandemia koronawirusa przyczyniła się do otwarcia ośrodka. - Wychodząc na przeciw potrzebom zdrowotnym i oczekiwaniom mieszkańców gminy, na wniosek wójta Michała Kontraktowicza został powołany Gminny Ośrodek Zdrowia. Mimo tego, że jesteśmy młodą placówką medyczną, to możemy poszczycić się szybkim rozwojem, dobrą opinią wśród pacjentów, jak również ich za-

ufaniem, jakim nas obdarzyli - dodaje A. Saczonek. W rozmowie z nami zdradza, że personel ośrodka każdego dnia spotyka się ze słowami uznania ze strony pacjentów, co motywuje go do ciągłego rozwoju.

Placówka zdołała w szybkim czasie utworzyć punkt pobrania badań laboratoryjnych, w którym realizowane są zlecenia lekarskie, ale też badania i pakiety komercyjne. - Realizujemy rów-

nież bezpłatne programy profilaktyczne min. 40 Plus i CHUK (dotyczy układu krążenia). Organizujemy bezpłatne badania w zakresie diagnostyki wad słuchu, wzroku i w kierunku chorób metabolicznych, np. cukrzycy. Bierzymy też udział w organizowanych dla mieszkańców spotkaniach prozdrowotnych, w których aktywnie propagujemy zdrowy styl życia - dodaje A. Saczonek.



SPZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Stawigudzie, Stawiguda, Olsztyńska 13/1

PRZYCHODNIA/GABINET MIEJSCE III

W swojej pracy kierują się tym, by leczyć i ulżyć w bólu swoim pacjentom

oprac. kb
katarzyna.borek@polskapress.pl

- Nie mamy misji. Mamy raczej obowiązek wobec człowieka. Tym się kierujemy, pracując - mówią Ewa i Zbigniew Steckiewicz z Lidsbarskiego Centrum Medycznego Eskulap.

Lidsbarskie Centrum Medyczne „Eskulap” funkcjonuje od 2012 roku. Lidzbark Warmiński od 1350 to stolica Warmii i jej największe miasto aż do XIX wieku. To do dzisiaj „Perła Warmii”, dawna siedziba biskupów warmińskich. - Tutaj właśnie funkcjonujemy. Nasza kadra to specjaliści medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych, diabetologii, lipidologii, pediatrii, urologii, ginekologii. Wykonujemy analizy medyczne, a także badania ultrasonograficzne i radiologiczne. Nasze placówka położona jest w centrum naszego pięknego miasta, dostosowana jest dla osób niepełnosprawnych - mówią Ewa i Zbigniew Steckiewicz z LCM, które zajęło III miejsce w plebiscyie na Przychodnię Roku województwa warmińsko - mazurskiego.

Placówka na swoim koncie ma różne osiągnięcia. Czy napawa ich z tego tytułu duma? - Duma to uczucie wieloznaczne.



Lidsbarskie Centrum Medyczne „Eskulap”, Lidzbark Warmiński, Świętochowskiego 7B

Nie jesteśmy dumni z tego, co udaje nam się osiągnąć, to wywołuje poczucie stabilizacji i uspokojenia. Motywuje nas wszystkich, pracowników LCM, chęć wspomagania i leczenia ludzi, którzy do nas przychodzą. Nie jest ich mało, każdego dnia mamy „co robić”. Staramy się wszyscy pracować i kształcić. Jeśli z czegoś jesteśmy dumni, to właśnie z tego, że chcemy iść dalej, do przodu. Duma zatem, to motywacja do pracy. Tak jest ona rozumiana w Lidsbarskim Centrum Medycznym - słyszymy od E. i Z. Steckiewiczów. Zapytani o misję placówki, wyjaśniają że „powiedzieć, że kiero-

wanie się zdrowiem pacjenta jest misją, to nadużycie słów. Mamy to czynić i leczyć. Powiedzieć, że jesteśmy dla tych, którzy do nas przychodzą, zanieść im własny ból, to oczywistość. Po to jesteśmy”.

Mówią też, że udział w plebiscyie wywołał na ich twarzach uśmiech i wielką, szczerą radość. Są wdzięczni za oddane na nich głosy, to dla nich motywacja do pracy, chęć do dalszego rozwoju. - Ten konkurs nie był dla nas walką, był pytaniem o nasze miejsce na poziomie województwa warmińsko-mazurskiego... i udało się tak pięknie - dodają.

REKLAMA

Q203700438A



DONUM CORDE

Centrum Rehabilitacji i Opieki Medycznej

Opieka medyczna wraz z indywidualnie dobieraną rehabilitacją to efektywny proces powrotu do zdrowia i sprawności wielu pacjentów. W DONUM CORDE Centrum Rehabilitacji i Opieki Medycznej jest do dyspozycji wykwalifikowany zespół medyczny, który tworzy interdyscyplinarną opiekę medyczną nad pacjentami.

Pacjenci ośrodka DONUM CORDE mają możliwość skorzystania z dostępnej i nowoczesnej technologii, która ma zastosowanie w rehabilitacji wysoko specjalistycznej.

DONUM CORDE Centrum Rehabilitacji i Opieki Medycznej specjalizuje się w rehabilitacji neurologicznej, ortopedycznej, kardiologicznej, pocovidowej oraz ogólnoustrojowej. Do ośrodka trafiają pacjenci w różnym stanie klinicznym, od częściowo samodzielnych po pacjentów całkowicie niesamodzielnych, z mechaniczną wentylacją oraz żywieniem dojelitowym, czasami w śpiączce farmakologicznej.

Do procesu usprawniania pacjentów zalicza się diagnostykę wstępną oraz indywidualne terapie fizjoterapeutyczne, często wykorzystując nowoczesne technologie dostępne w ośrodku DONUM CORDE np.: Egzoszkielet, RoboGait, bieżnia Zebris, czyli sprzęt do reedukacji chodu, a także terapia kończyn górnych z wykorzystaniem stacji Tyrostations Pablo lub możliwość skorzystania z platform stabilometrycznej Alfa

czy też platforma Galileo. Do dyspozycji jest również technologia Vibramoov PRO i Physio, a więc za pomocą wibracji stymuluje się układ nerwowy u pacjentów. Dla tych, którzy rozpoczynają najwcześniejszy proces rehabilitacji, dedykowany jest stół pionizacyjny z funkcją kroczenia, a pacjenci bez kontaktu werbalnego mogą pozwolić sobie na terapię z wykorzystaniem C-Eye. Przeprowadzamy również konsultację z wykorzystaniem mikropolarizacji mózgu oraz oferujemy wiele innych możliwości łączących się z dostępnym sprzętem.

W jednym miejscu można również skorzystać z hydroterapii kończyn dolnych i górnych bądź basenu, który pozwala na przeprowadzenie terapii indywidualnych.

To wszystko składa się na efektywny proces powrotu do zdrowia i sprawności

wielu pacjentów, a zasób wiedzy wykwalifikowanego personelu medycznego, w połączeniu z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, ma zastosowanie w codziennej praktyce, uzyskując zamierzone efekty w usprawnianiu pacjentów.

DONUM CORDE
Centrum Rehabilitacji
i Opieki Medycznej

Budy Głogowskie 835 B
36-060 Głogów Małopolski
tel. 508 276 074 lub 508 385 576
e-mail: repcja@donumcorde.pl



SZPITAL MIEJSCE I

Dynamicznie się rozwijał. I robi to nadal

redakcja
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Tytuł Szpitala Roku w województwie zdobył Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie przy Żołnierskiej 18.

Pierwszy pacjent do olsztyńskiego szpitala został przyjęty 4 maja 1970 roku. Przez ponad 50 lat działalności Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie dynamicznie się rozwijał. I robi to nadal. Tylko w ostatnim czasie do użytku została oddana nowa pracownia rezonansu magnetycznego, w której znalazł się najnowszej generacji rezonans magnetyczny o większej mocy niż urządzenie, które dotychczas znajdowało się w szpitalu. Oba aparaty gwarantują wykonanie całościowych badań diagnostycznych. Jednak zanim do szpitala przywieziono nowy rezonans, niezbędna była przebudowa budynku. Aparat MR wymaga odpowiedniego, wysokiego podłączenia prądowego oraz zabudowy w specjalnym pomieszczeniu. Podczas remontu części szpitala przysto-

sowano i wyremontowano dalszy odcinek dolnego korytarza, na którym do tej pory mieściły się pracownie TK i MR wraz z pomieszczeniami dla personelu administracyjnego.

W czerwcu szpital poinformował, że niebawem powstanie ma szpitalny kliniczny oddział ratunkowy, którego zadaniem będzie przede wszystkim kompleksowa obsługa urazu wielonarządowego i zmniejszenie kalectwa pourazowego. Wartość projektu to blisko 78 mln zł. Zakłada rozbudowę budynku o południowe skrzydło połączone z budynkiem głównym szpitala oraz bloku operacyjnego. Powstanie trzykondygnacyjny budynek o powierzchni 3,5 tys. m kw. Do sprawnego ratowania życia na Warmii i Mazurach. - To szczęśliwy dzień dla szpitala, bo to też bardzo dobrze przemysłana inwestycja i potrzebna w turystycznym regionie - mówiła wówczas dyrektorka Irena Kierzkowska.

Jednak szpital to nie tylko oddziały, pracownie i sprzęt, ale przede wszystkim ludzie. Tutaj pracują znakomici specjaliści i pielęgniarki, którzy dbają

o zdrowie pacjentów. To właśnie w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym po raz pierwszy w województwie wykonano zabiegi przezskórnego wszczepienia sztucznej zastawki aortalnej (TAVI - Transcatheter Aortic Valve Implantation). To nowatorski zabieg, który pozwala uniknąć ryzyka dużego zabiegu chirurgicznego.

- W normalnych warunkach, żeby naprawić chorą zastawkę, trzeba ją wymienić. Należy przeprowadzić zabieg kardiocirur-

giczny, otworzyć klatkę piersiową, wprowadzić pacjenta w krążenie pozaustrojowe, zatrzymać serce, usunąć starą zastawkę i wszycić nową. Nasza metoda polega na tym, że taką zastawkę wszczepia się pacjentowi przezskórnie. TAVI to metoda, która pozwala w sposób bezpieczny, podczas normalnej pracy serca, wszczepiać protezę w miejsce chorej zastawki aortalnej - wyjaśniał nam dr Adam Kern, kierownik Pracowni Kardiologii Inwazyjnej.



Nagrody za zdobycie tytułu Szpitala Roku w województwie warmińsko-mazurskim



Kardiologowie z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego podczas pionierskiej operacji

SZPITAL MIEJSCE II

Ma ogrom dobrych opinii: że można tu się poczuć jak na oddziale z serialu TV

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Drugie miejsce w kategorii Szpital Roku naszego województwa zajął Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza w Biskupcu przy ulicy Armii Krajowej 8. To placówka z wyjątkową historią.

Szpital funkcjonuje od 1981 roku, choć jego historia sięga wielu lat wcześniej, gdy był tylko oddziałem zdrowia. Korzystne warunki na dużą inwestycję w formie wybudowania całego kompleksu sprawiły, że z czasem placówka rozwijała się i pełniła funkcję istnego centrum leczenia dla szerokiej okolicy, co pozostaje prawdą do dziś. W obecnej formule prawnej lecznica funkcjonuje od końca lat 90. i od tamtej pory jej personel medyczny uratował ogrom ludzkich żyć.

Wyróżniona placówka posiada certyfikat Szpitala przyjaznego dziecku oraz Zintegrowanego systemu zarządzania. Dziś w skład kompleksu przy ulicy Armii Krajowej 8 w Biskupcu wchodzi apteka, izba przyjęć i zespoły ratownictwa medycznego, blok operacyjny, dział rehabilitacji i fizykoterapii, wojewódzki ośrodek rehabilitacji kardiologicznej

oraz oddziały: anestezjologii i intensywnej terapii, chirurgii ogólnej z chirurgią dziecięcą, chirurgii urazowo-ortopedycznej, ginekologiczno-położniowej z oddziałem noworodkowym, chorób wewnętrznych i kardiologii, oddział neurologii oraz pediatrii i alergologii. W ramach szpitala działa także nocna, świąteczna i wyjazdowa pomoc w POZ, stąd jego oferta jest bardzo szeroka. Oddziały połączone są z poradniami, gdzie kontroluje się

stan zdrowia wcześniej hospitalizowanych pacjentów, ale i diagnozuje oraz leczy ambulatoryjnie.

Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza w Biskupcu jest także rozwiniętą placówką diagnostyczną, o czym świadczą dostępność pracowni endoskopowej, ultrasonografii, spirometrycznej, tomografii komputerowej oraz diagnostyki kardiologicznej i neurologicznej wraz z laboratorium medycznym.



Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec





IKONA WYGODY W TWOIM TELEFONIE

Aplikacja IKO ułatwia codzienne sprawy, nie tylko bankowe:

- płać Blikiem i przelewaj na telefon
- kupuj bilety komunikacji miejskiej, płać za parking czy autostradę
- korzystaj z ubezpieczeń np. AC/OC, domu, podróży
- wymieniaj waluty online

Pobierz IKO z oficjalnego sklepu z aplikacjami, w Twoim telefonie.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora.

Aplikacja IKO stanowi usługę bankowości elektronicznej. Bilety komunikacji miejskiej i opłaty parkingowe są usługami dostępnymi w wybranych miastach i realizowanymi przez operatora aplikacji moBILET. Usługa opłaty za autostrady świadczona jest za pośrednictwem PKO BP Finat. PKO Bank Polski działa jako agent ubezpieczeniowy. Szczegółowe informacje o ubezpieczeniach, w tym o ograniczeniach i wyłączeniach odpowiedzialności Ubezpieczyciela znajdują się w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia poszczególnych produktów dostępnych na www.pkobp.pl. Szczegóły dotyczące funkcji IKO dostępne są na iko.pkobp.pl.



Bank Polski
dzień dobry

PIELĘGNIARKA MIEJSCE I

Nie jest tak kolorowo, jak w serialach telewizyjnych

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

- Jedna nasza pomyłka może kosztować czyjeś zdrowie, a nawet życie - mówi Agnieszka Napieralska. To ona została Pielęgniarką Roku w całym województwie w naszej akcji Hipokrates.

Chęć pomagania ludziom i cała medyczna otoczka zawodu pielęgniarki zwyciężyły z Jej chwilowym zwątpieniem i pytaniem, które zrodziło się w Jej głowie, czy oby na pewno w przyszłości chce wykonywać właśnie ten zawód. - Mimo że byłam już przyjęta na studia na UWM, jeszcze we wrześniu składałam dokumenty na studia prawnicze, ponieważ w dzieciństwie marzyłam, aby pracować jako prokurator. Na studia prawnicze również się dostałam. Zostałam jednak na pielęgniarstwie - wspomina Agnieszka Napieralska.

Co zadecydowało? Od czasu gimnazjum zaczęła interesować się medycyną: - Czytałam o objawach i leczeniu różnych interesujących mnie chorób w internecie i książkach. Dodatkowym argumentem za tym, aby zostać na pielęgniarstwie, było to, że nie lubię uczyć się hi-



Agnieszka Napieralska, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn

storii, a tej na studiach prawniczych nie brakuję.

Po latach połączyła jednak medycynę z prawem, robiąc studia podyplomowe na kierunku prawo medyczne!

Na co dzień w pracy kieruje się zasadą: traktuj każdego pacjenta tak, jak chciałabyś, aby traktowano ciebie lub twoich najbliższych. Uważa, że to zdanie najlepiej opisuje Jej źródło motywacji i zaangażowania. - Wiem, jak bardzo stresująca dla chorego i jego rodziny potrafi być hospitalizacja, dlatego staram się ten stres minimalizować, łącząc wykonywanie obowiązków z uśmiechem, żar-

tem oraz - jeśli jest taka potrzeba - wsparciem i słowami otuchy - mówi nam.

Efekty widoczne gołym okiem - za to właśnie najbardziej lubi swoją pracę. Ogromną satysfakcję czuje również w momencie, gdy schorowany niesamodzielny pacjent po zakończonym leczeniu opuszcza oddział o własnych siłach z uśmiechem na twarzy, wdzięcznością za wykonaną pracę całego zespołu. Bardzo miło jest również, kiedy pacjenci dopytują, kiedy ma następny dyżur lub cieszą się, kiedy wraca z urlopu mówiąc, że tęsknili. A trudno

jest patrzeć na cierpienie osób, których nie można już wyleczyć. W szczególności, gdy jest to młody człowiek, który całe życie miał przed sobą. Mocno wczuwa się w to, co rodzina i chory może przeżywać w takich chwilach, dlatego są dla Niej trudne psychicznie.

Adeptom tego zawodu radzi, aby pamiętali, że do odważnych świat należy. I jeśli ktoś czuje, że może odnaleźć się w zawodzie medycznym, warto spróbować. Pamiętając jednak, że praca medyków nie jest tak kolorowa, jak w serialach telewizyjnych. Wymaga poświęceń i rezygnacji z własnych przyjemności na rzecz pracy. Jest też bardzo odpowiedzialna, a jedna pomyłka może kosztować zdrowie lub życie. - Dużo osób wybierając zawody medyczne, tłumaczy ten wybór chęcią pomocy ludziom. Myślę więc, że to jest jedno z kluczowych kryteriów, których nie może zabraknąć podczas podejmowania tak ważnej decyzji - podkreśla.

Jej plany zawodowe? Dalej rozwijać swoje umiejętności i kompetencje zawodowe, a jeżeli wystarczy Jej czasu, to chciałaby zająć się badaniami naukowymi związanymi z pielęgniarstwem.

POŁOŻNA MIEJSCE I

A prywatnie spełniona mama Kajetana, Melanii i Kazimierza

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Cierpliwa, odpowiedzialna i pełna empatii - właśnie tak jest Sylwia Kowalska, którą uznaliście za najlepszą położną w całym naszym województwie.

Praca w ochronie zdrowia to ogromna odpowiedzialność. Wymaga zaangażowania i chęci do ciągłego rozwoju, jak nam wyjaśnia Sylwia Kowalska. - Według mnie najważniejsze jest to, by traktować drugiego człowieka, jak sami chcielibyśmy być potraktowani - dodaje nasza zwyciężczyni.

Od ponad siedmiu lat pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie, a w tym roku rozpoczęła też pracę jako położna rodzinna w Przychodni Salumar w Bartągu. - Dyplom położnej uzyskałam na wydziale nauk o zdrowiu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, gdzie zdobyłam również tytuł magistra położnictwa. Ukończyłam także specjalizację w dziedzinie pielęgniarstwa ginekologiczno-

położniczego - wymienia Położna Roku w całym województwie. Prywatnie nasza zwyciężczyni jest spełnioną mamą Kajetana oraz bliźniąt Melanii i Kazimierza.

Dzieci - do tej pięknej, ale też wymagającej pracy motywuje Ją widok pacjentek, które po raz pierwszy przytulają właśnie swoje dziecko. - Łzy wzruszenia partnerów przy porodzie. Poczucie bezpieczeństwa i zainteresowanie pacjentek w czasie wizyt patronażowych. To wszystko bardzo mnie motywuje. Rodzina, która we mnie wierzy. Dzieci, którym chciałabym pokazać, że w życiu najważniejsze jest, by być dobrym człowiekiem - wylicza mówi nasza Położna Roku.

Jak wyjaśnia, codzienna praca uczy Ją komunikatywności, otwartości na innych ludzi oraz ich poglądy, a także sposób postrzegania świata. Każdy dzień wygląda zupełnie inaczej i to jest w tym zawodzie niezwykle, jak podkreśla Sylwia Kowalska.

Zapytana o swoje plany i cele na przyszłość, odpowiedziała, że ma ich mnóstwo,

PIELĘGNIARKA MIEJSCE II

Jak mama sanitariuszka, chciała pomagać chorym

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Kontakt z ludźmi, rozmowy z pacjentami - za to ceni swoją pracę Małgorzata Zielińska, która zajęła II miejsce w kategorii Pielęgniarka Roku w naszym województwie.

Największą motywacją do pracy Małgorzaty Zielińskiej są uśmiechy pacjentów i ich widok, gdy zdrowieją i z dnia na dzień czują się coraz lepiej. I choć ten zawód jest bardzo satysfakcjonujący, ma też swoje ciemniejsze strony. Za najtrudniejsze momenty, z jakimi muszą się mierzyć w swojej pracy pielęgniarki, pani Małgorzata uważa widok chorych dzieci, umierających młodych ludzi i cierpienie ich rodzin.

Wpływ na wybór zawodu miała Jej mama, która była sanitariuszką. Dzięki temu pani Małgorzata już jako młoda dziewczynka odkryła tajniki pielęgniarstwa. - Chodząc do niej do pracy, widziałam różne przypadki chorób i stanów u ludzi. Widziałam, jak ludzie się męczą, jakie mają bóle. Powiedziałam sobie, że za wszelką cenę będę chciała im pomóc - mówi nasza laure-



Małgorzata Zielińska, Przychodnia Omega-Med/Vita-Med, Szczecino

atka, która dodaje, że aby dobrze wykonywać ten zawód, trzeba być cierpliwym, wyrozumiałym, mieć w sobie wiele spokoju i opanowania.

Gdy dowiedziała się, że jest uznana za jedną z najlepszych pielęgniarek w całym województwie poczuła dumę. Ucieszyło Ją, że pacjenci nominowali Ją do tego tytułu, a później tak licznie oddawali na Nią swoje głosy. - Dziękuję im za to - mówi wzruszona.

A jakie ma plany na przyszłość? - Chciałabym jak najdłużej w zdrowiu, wykonywać ten zawód - przyznaje.

PIELĘGNIARKA MIEJSCE III

Pacjentom daje opiekę, komfort oraz ukojenie

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

- Jeżeli zastanawiasz się nad wyborem tego kierunku, zachęcam do podjęcia wyzwania - mówi nasza laureatka Danuta Kokoszko.

- Opieka nad pacjentami to moja praca i pasja jednocześnie - podkreśla Danuta Kokoszko. Dodaje równocześnie, że czuje powołanie do tego zawodu. Wie, że w życiu każdego może przyjść taki moment, w którym będzie potrzebował specjalistycznej opieki. Ona jest od tego, by nie tylko ją zapewnić, ale także dać pacjentowi komfort i ukojenie. - Lubię swoją pracę. Mam wielką nadzieję, że ktoś, kto przeczyta te słowa, poczuje w sobie odwagę do pomagania innym i być może wybierze zawodową drogę pomocy potrzebującym - wyjaśnia nasza laureatka. Jej zdaniem to szczególnie ważne, ponieważ aktualnie brakuje osób chętnych do opieki nad innymi. - Jeżeli zastanawiasz się nad wyborem tego kierunku, zachęcam do podjęcia wyzwania, bo ono daje mi wielką siłę, a możliwość niesienia pomocy potrzebującym ogromną satysfakcję - zaznacza.



Danuta Kokoszko, Indywidualna Praktyka Pielęgniarska, Lidzbark

Prywatnie Danuta Kokoszko to miłośniczka spokoju i natury. - Mieszkam w Jamielniku i uwielbiam tę spokojną okolicę. Kocham naturę, a ogrodnictwo to moja druga pasja. Podobnie jak gotowanie dla najbliższych - opowiada.

Za wszystkie oddane na Nią głosy serdecznie dziękuje. - Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie - podkreśla. Tym bardziej że w Hipokratesie startowało wiele świetnych pielęgniarek. - Jednak nie miejsce w rankingu jest najważniejsze, a nadzieja na zwiększenie popularności pracy pielęgniarki - mówi.





Sylwia Kowalska, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie - nasza Położna Roku

ale... przecież o marzeniach się nie mówi, bo je się spełnia. I jedno z nich właśnie spełniła, zostając Położną Roku w całym województwie. Jakie uczucia Jej towarzyszyły? - Poczułam

ogromną wdzięczność, ale też niepewność i zawstydzenie. Nie czuję się najlepsza, ale obiecuję, że będę się nadal starać - zapewnia doceniona położna, Sylwia Kowalska.

POŁOŻNA MIEJSCE III

Cała dla mam, ale również pacjentek onkologicznych

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Trzecie miejsce w kategorii Położna Roku zajęła, Joanna Kanabrocka-Blocka. Ciepłota, sumienna i dokładna - taka jest nasza laureatka!

Jako młoda osoba miała wiele zainteresowań, dlatego podejmując decyzję, z jakim zawodem zwiąże swoją przyszłość, brała pod uwagę kilka opcji. Ostatecznie jednak aplikowała do szkoły o kierunku medycznym. - Dziś śmiem twierdzić, że w życiu nie ma przypadków - mówi Joanna Kanabrocka-Blocka.

Jest położną w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie, gdzie niesie pomoc medyczną, wspiera w trudnych chwilach i daje poczucie bezpieczeństwa pacjentom: - Muszę dodać, iż pracuję nie tylko jako położna, ale obecnie jestem pracownikiem oddziału ginekologii onkologicznej. Myślę, że niewiele osób wie, iż położnictwo to nie tylko opieka okołoporodowa, ale również praca z pacjentami onkologicznymi.

Pacjenci doceniają Jej pracę, chwalą Ją. Zdarza się również, że kontaktują się



Joanna Kanabrocka-Blocka, Woj. Szpital Specjalistyczny w Olsztynie

z Nią już po tym, jak wyjdą ze szpitala i dziękują za pomoc. - To daje ogromnego kopa do działania i motywuje do trzymania w dalszym ciągu wysokiego poziomu swojej pracy - podkreśla nasza laureatka.

Zajęcie wysokiego III miejsca w naszej akcji medycznej jest dla Niej pewnego rodzaju zobowiązaniem, jak się okazuje. Pacjenci obdarzyli Ją zaufaniem i docenili Jej pracę, dlatego w ramach podziękowania zapewnia, że nadal będzie się rozwijać i starać się być dobra w tym, co robi.

RATOWNIK MEDYCZNY MIEJSCE I

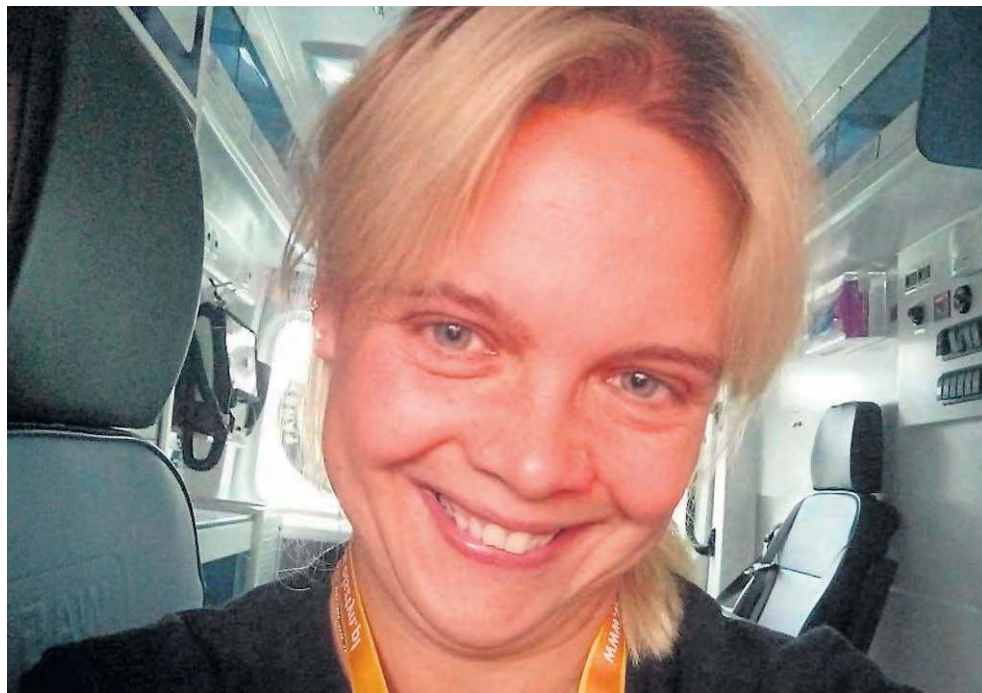
Uśmiech, dobre słowo i życzliwość od innego człowieka

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Danuta Tobisz (Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszycach, Bartoszyce) dzięki Waszym głosom została Ratownikiem Medycznym Roku w całym województwie.

Danuta Tobisz już od najmłodszych lat wykazywała się chęcią do podejmowania wielu wyzwań. Wszędzie było Jej pełno i lubiła towarzystwo innych ludzi. Wiedziała też, że w przyszłości chce pomagać. I właśnie zawód ratownika medycznego pozwolił Jej to marzenie spełnić. - Do pracy motywuje mnie uśmiech, dobre słowo oraz życzliwość, którymi obdarowuje mnie drugi człowiek. Takie momenty zapamiętuje się na bardzo długo. Mobilizuje mnie to do pracy nawet podczas dyżurów które wymagają wiele siły fizycznej oraz psychicznej - mówi nasza zwyciężczyni.

Ratownikiem Medycznym jest od 17 lat i nie wyobraża sobie siebie w innej pracy. To trudne i bardzo wymagające zajęcie, ale mówi o nim praktycznie w samych superlatywach. Lubi ludzi, z którymi



Danuta Tobisz, Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszycach

współpracuje, a miła atmosfera w Jej pracy pozwala Jej jeszcze lepiej wykonywać obowiązki. - Doceniam, iż mogę nieść pomoc drugiemu człowiekowi. Zacytuję tu słowa ze swojego ulubionego polskiego filmu pod tytułem „Znachor”, które towarzyszą mi odkład pamiętam: „Życie ludzkie jest wartością największą”.

Poprzez zdobywanie nowych umiejętności i kwalifikacji zawodowych Danuta Tobisz może rozwijać się w swojej dziedzinie, którą - jak przyznaje - darzy ogromnym uczuciem. To Jej praca, ale również pasja. - Osoby, które chcą wykonywać zawód medyczny, powinny być świadome, że nauka i ciągłe podnoszenie kwalifikacji zawodowych

będzie im towarzyszyć przez cały okres ich pracy - stwierdza.

Wygrana w akcji Hipokrates 2022 sprawiła Jej dużo radości. Nie spodziewała się, że będzie miała okazję wziąć udział w tak prestiżowym wydarzeniu. - Jestem bardzo wdzięczna za docenienie mojej osoby i pracy, którą wykonuję - dodaje Danuta Tobisz.

RATOWNIK MEDYCZNY MIEJSCE II

Satysfakcji i adrenaliny w tym zawodzie nie brakuje

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

W swojej pracy lubi poczucie robienia czegoś dobrego i potrzebnego. Arkadiusz Sytczyk - bo o Nim mowa - zajął drugie miejsce w kategorii Ratownik Medyczny Roku.

Mówi, że chyba od zawsze wiedział, że będzie podążał medyczną ścieżką zawodową. Ale ratownictwo medyczne wybrał już zupełnie przypadkiem. Jak się później okazało, był to strzał w dziesiątkę. - Kiedy dostałem się do policealnej szkoły w Elblągu na wydział ratownictwa medycznego, wiedziałem, że to jest to - mówi nam. A studia licencjackie i magisterskie już tylko Go w tym utwierdziły.

Nasz laureat bez tego zawodu nie umiałby funkcjonować. Niesienie pomocy innym i zdobywanie nowych doświadczeń, jest wpisana w Jego życie codzienne i bardzo to lubi. - W naszej pracy rzadkością są dwa takie same przypadki - podkreśla i dodaje: - Jest satysfakcja, jak uratujesz życie człowiekowi, ale również ciągła adrenalina, bo nigdy nie wiesz, co dziś cię spotka.

Cechy charakteru, które ułatwiają codzienną pracę w tym



Arkadiusz Sytczyk, Zespół Ratownictwa Medycznego Pieniężno

zawodzie to opanowanie, upór i empatia. A osoby, które chcą w przyszłości pracować jako ratownik medyczny, powinny czuć radość z tego, co robią i kochać swoją pracę. - Trzeba być świadomym ciężaru, który bierze się na barki, mając do czynienia z pacjentami, którzy cierpią. Ale jeżeli spełnisz te wytyczne, to zawód ten sprawi ci wiele radości - wyjaśnia.

Zapytany o plany na przyszłość, odpowiada, że chce zdobywać kolejne dodatkowe uprawnienia. A prywatnie, marzy o spędzaniu czasu bardziej aktywnie i częściej z rodziną.

RATOWNIK MEDYCZNY MIEJSCE III

Szukał pracy i znalazł. Dziś jest Jego wielką pasją. Misją

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Chcesz być ratownikiem medycznym? Musisz kochać ludzi i mieć dużo empatii - tak twierdzi Mariusz Wocial, laureat III miejsce w kategorii Ratownik Medyczny Roku w naszym województwie.

Mariusz Wocial nie wybrał swojego zawodu, to zawód Go wybrał. - Nie miałem żadnego doświadczenia medycznego. W tamtych czasach było bardzo ciężko z pracą, a ja musiałem utrzymać rodzinę - wspomina nasz laureat.

Jego motywacją do pracy jest chęć pomagania innym. A każdy sukces, to wspinały powód do radości. - Lubię ratować ludzi, lubię ulżyć ludziom, kiedy doskwiera im jakikolwiek ból. Lubię, że w tej pracy każdy organizm człowieka jest inny i do każdego trzeba podchodzić indywidualnie - mówi nam.

Ratownikiem medycznym od blisko 30 lat i marzy o tym, aby móc wykonywać go jeszcze przez kolejne lata. - Chciałbym, żeby moje zdrowie pozwoliło na to, abym mógł pomagać innym, jak najdłużej - dodaje.

Jakich rad mógłby udzielić osobom, które chcą związać



Mariusz Wocial, Zespół Ratownictwa Medycznego, Orneta

swoje życie z zawodem medycznym? - Jeżeli masz marzenie zostać medykiem, to zrób to. Jeżeli jednak nie kochasz ludzi i nie masz szacunku do starszych osób, to po prostu odpuść sobie. Będzie to z pożytkiem dla ciebie i innych - mówi doceniony ratownik.

Zajęcie podium w akcji Hipokrates 2022 sprawiło Mu ogromną radość. Świadomość, że otrzymał tyle głosów od pacjentów, znajomych i rodziny, jest budująca i daje siłę na kolejne lata pracy. - Czuję się doceniony - przyznaje nam Mariusz Wocial.

GINEKOLOG MIEJSCE I

Zadecydowaliście: oto najlepszy ginekolog w regionie

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Ginekologiem Roku naszego województwa został dr n. med. Leszek Frąckowiak. To zastępca koordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Powiatowego w Biskupcu.

Nasz zwycięzca to również autor i współautor licznych publikacji naukowych oraz dydaktyk, badacz naukowy, praktyk, a także wybitny znawca swojej dziedziny.

Doktor nauk medycznych Leszek Frąckowiak w oczach swoich pacjentek to przede wszystkim jednak doskonały specjalista położnictwa i ginekologii, endokrynologii oraz ginekologii onkologicznej.

Zwycięzca naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates Roku 2022 zbierał swoje bogate doświadczenie zawodowe w licznych szpitalach i klinikach. Leczył i ratował życie oraz zdrowie wielu pacjentek, które wyrażają swoją wdzięczność, opisując Go jako specjalistę, doskonałego fachowca i profesjonalistę. Panie dodają, że oprócz wiedzy ma nasz Ginekolog Roku również ogromne pokłady empatii, zrozumienia i sympatii. Co ważne,



Dr n. med. Leszek Frąckowiak, Szpital Powiatowy w Biskupcu, Prywatny Gabinet Lekarski, Olsztyn

opinie o doktorze Frąckowiaku są pod tym względem zgodne - i nie ma przy tym znaczenia fakt, czy jakaś kobieta była u Niego w ramach wizyty odbytej na Narodowy Fundusz Zdrowia, czy w prywatnym gabinecie lekarskim w Olsztynie.

Nasz zwycięzca zajmuje się w swojej praktyce nie tylko pro-

wadzeniem ciąży, ale także rozwiązywaniem bardzo szerokiego wachlarza problemów i schorzeń pacjentek z zakresu diagnostyki i leczenia patologii ginekologicznych, niepłodności, zaburzeń hormonalnych, endometriozy, nadżerek, nowotworów układu rodowego, chorób przenoszonych drogą

płciową, menopauzy czy schorzeń piersi i tarczycy.

Ze względu na to, że posiada aż trzy specjalizacje, doktor nauk medycznych Leszek Frąckowiak jest w stanie podejść do każdej pacjentki holistycznie, czyli całościowo. Biorąc pod uwagę wiele ewentualnych zaburzeń i powiązanych ze sobą powikłań nielezionej choroby, której przyczyna leży całkiem gdzie indziej, niż z początku można byłoby przypuszczać.

Nasz Ginekolog Roku województwa warmińsko-mazurskiego wykonuje również leczenie operacyjne, pomaga w doborze bezpiecznej i odpowiedniej antykoncepcji oraz wykonuje szereg badań diagnostycznych, takich jak USG, cytologia, kolposkopia, krioterapia, elektrokoagulacja, elektrokizacja oraz biopsje i iniekcje. Dzięki swojej wciąż poszerzanej wiedzy i umiejętnościom oraz wieloletniemu doświadczeniu doktor Frąckowiak jest w stanie stawiać trafne diagnozy i wdrażać odpowiednie leczenie, za co wielokrotnie chwałą Go jego zadowolone pacjentki. I co pewnie również złożyło się na to, że to właśnie On został przez Was uznany Ginekologiem Roku w całym województwie.

CHIRURG MIEJSCE I

W dorobku już ponad 30 lat doświadczenia

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Chirurgiem Roku naszego województwa został doktor Sławomir Kosmański. Jest absolwentem Wydziału Medycznego Gdańskiej Akademii Medycznej oraz specjalistą II stopnia z chirurgii ogólnej.

Nasz zwycięzca od samego początku pracuje w Szpitalu Specjalistycznym w Prabutach. Obecnie pełni funkcję ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej, który słynie z wieloletniej tradycji i nienagannej opinii, a personel i kadra cieszy się uznaniem pacjentów, jak czytamy na stronie internetowej szpitala.

Chirurg Roku w wolnych chwilach odpręża się dzięki jeździe na rowerze, pływaniu i uprawianiu łowiectwa, jednak na co dzień zajmuje się głównie operowaniem przepuklin brzusznych, zabiegami laparoskopowymi, endoskopią i chirurgią naczyniową, czyli przykładowo usuwaniem żylaków, leczeniem chorób żył. Doktor Kosmański ma

już ponad 30 lat doświadczenia w medycynie, stąd nie dziwi, że przez ten czas uzbierał mnóstwo pozytywnych opinii pacjentów, którzy opisują Go jako fachowca, specjalistę i lekarza z powołania.

Nie tylko chirurgia, ale też medycyna estetyczna

Nasz laureat prowadzi także własną klinikę NS ZOZ Kor-med w Suszu, której oferta jest wyjątkowo szeroka. Pacjenci, którzy są zainteresowani wizytą u doktora Sławomira Kosmańskiego, nie tylko otrzymają fachową poradę i trafną diagnozę, ale w razie potrzeby będą mogli też skorzystać z chirurgicznego usuwania objawów chorób skórnych, znamion i guzków, takich jak tłuszczaki czy kaszaki. Ponadto nasz Chirurg Roku w województwie wykonuje zabiegi skleroterapii żył i pajączków żylnych oraz badania ultrasonograficzne, w tym tarczycy, jamy brzusznej oraz Doppler żył kończyn dolnych.

Co więcej, w NS ZOZ Kor-med można liczyć na wykona-

GINEKOLOG MIEJSCE II

Zawsze profesjonalnie: i w szpitalu, i w gabinecie

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Doktor Jarosław Saczonek to specjalista ginekologii i położnictwa. Nasz laureat pracuje w Szpitalu Powiatowym w Szczytnie, przyjmuje pacjentki w poradni oraz prywatnie.

Doktor Saczonek jest cenionym ginekologiem. Współtworzy kadrę Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Szczytnie oraz przynależącej do niego Poradni Położniczo-Ginekologicznej.

Jednym z kryterium oceny pracy przedstawicieli zawodu medycznego jest zdanie pacjentów, a nasz laureat cieszy się świetnymi opiniami - zarówno wśród tych stałych pacjentek, jak i tych, które trafiają do Niego doraźnie. Ba, kobiety nazywają Go nawet swoim ulubionym lekarzem, co jest bardzo ciepłym komplementem. Pacjentki zwracają uwagę na to, że zarówno w trakcie wizyt prywatnych, jak i tych w ramach NFZ Jarosław Saczonek zachowuje pełen profesjonalizm. Jest przy tym rzetelny, punktualny i potrafi przyjąć o każdej



Jarosław Saczonek, Szpital Powiatowy w Szczytnie, Szczytno

godzinie, nawet poza wyznaczonymi godzinami pracy, jeżeli tylko zajdzie taka potrzeba. Swoją pracę wykonuje z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem. Pacjentki podkreślają też, że jest skuteczny bez względu na obszar ginekologii, jakim musi się zająć w trakcie danej wizyty. Co ważne, doceniony przez Was lekarz poza profesjonalizmem cechuje się też życzliwością. Jest osobą sympatyczną, ciepłą, miłą i uprzejmą, dzięki czemu podczas wizyty panuje przyjazna atmosfera.

GINEKOLOG MIEJSCE III

Chce skoncentrować się na diagnostyce prenatalnej

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

To nie pierwszy raz, gdy pacjentki Dariusza Zaryjewskiego doceniają Jego doświadczenie i profesjonalizm. Ceniony lekarz znalazł się na III miejscu naszego podium.

- Będąc dzieckiem, byłem świadkiem choroby mojej babci. Obiecałem sobie, że pomogę jej, gdy dorosnę. Niestety, babcia zmarła, zanim nawet rozpocząłem studia - wspomina Dariusz Zaryjewski. Mimo tego trudnego przeżycia nadal pragnął zostać lekarzem. Mija blisko 30 lat, odkąd związał się z medycyną.

Nasz laureat uwielbia swoją pracę za możliwość obserwowania nienarodzonych jeszcze dzieci, za udział w samym cudzie narodzin oraz za wdzięczność Jego pacjentek. - Mimo wielu lat doświadczenia zawodowego nadal z trudem przychodzi mi przekazywanie złych informacji o stanie nienarodzonego dziecka - podkreśla ceniony ginekolog.

Cierpliwość, pasja, empatia, zdolność do podejmowania szybkich i rozważnych decyzji - to cechy, które ułatwiają tę pracę i przyczyniają się do tego, że lekarz jest w stanie wykonywać ją dobrze. Osobom, które



Dariusz Zaryjewski, Przychodnia Femmed, Elbląg

chcą związać swoje życie z medycyną, radzi, by kierowały się tym, co czują. - Jeśli tego pragniesz, to nic cię nie zatrzyma. Jeśli się wahasz, to lepiej wybierz inny zawód - mówi.

W przyszłości chciałby postawić na rozwój swojej praktyki lekarskiej FEMMED. Planowane są przenosiny ośrodka. W nowym budynku będzie znacznie więcej miejsca, poprawi się komfort. - Chcemy skupić się na diagnostyce prenatalnej, ale w ofercie utrzymamy wszystko to, co do tej pory oferowaliśmy, czyli profesjonalizm, empatię - zapewnia Dariusz Zaryjewski.

CHIRURG MIEJSCE II

Chirurgicznie leczy raka piersi w pełnym zakresie

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Drugie miejsce w kategorii Chirurg Roku naszego województwa zdobył Adam Zdaniukiewicz. Pracuje w SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie.

Tytuł zdobyty w naszym wielkim plebiscycie medycznym Hipokrates 2022 tylko potwierdza opinie, że nasz laureat II miejsca w kategorii Chirurg Roku to prawdziwy profesjonalista w swoim fachu. Dodajmy, że przez pacjentów określany jest nie tylko jako świetny lekarz, ale również cierpliwy oraz skromny. Ceniony jest na przykład za umiejętność stawiania trafnych diagnoz oraz skutecznie przeprowadzane procesy leczenia.

Doktor Adam Zdaniukiewicz na co dzień kieruje Pododdziałem Chorób Piersi Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Jak się okazało po podsumowaniu wyników głosowania w naszej akcji, szpital ten może się poszczycić



Adam Zdaniukiewicz, SPZOZ MSWiA z Centrum Onkologii, Olsztyn

wieloma specjalistami, którzy zostali wyróżnieni w naszym plebiscycie Hipokrates 2022. Jak czytamy na stronie internetowej Pododdziału Chorób Piersi, nasz laureat w kategorii Chirurg Adam Zdaniukiewicz zajmuje się tam leczeniem chirurgicznym raka piersi w pełnym zakresie, łącznie z zabiegami onkoplastycznymi i natychmiastową rekonstrukcją piersi oraz po mastektomii. Ponadto operuje łagodne guzy i zniekształcenia piersi po wcześniejszym chirurgicznym leczeniu nowotworu.



Nasz Chirurg Roku - Sławomir Kosmański z NS ZOZ Kormed Centrum Medycyny Estetycznej w Suszu

nie zabiegów z zakresu flebologii estetycznej i medycyny estetycznej, ponieważ nasz laureat ma tytuł dyplomowanego lekarza medycyny estetycznej po ukończeniu studiów w Podyplomowej Szkole Medycyny Estetycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie. Mowa tu między innymi o takich zabiegach, jak iniekcje z kwasem hialuronowym, botoksem, osoczem bogatopłytkowym i fibryną czy mezoterapia igłowa i mikroigłowa.

- Nasza filozofia opiera się na holistycznym podejściu do pacjenta, wnikliwej dia-

gnostyce, co przekłada się na zadowalające wyniki leczenia. Zwracamy uwagę na to, jak ważny jest świadomy wybór miejsca i specjalisty, któremu powierzamy swoje piękno i zdrowie - tak właśnie opowiadał nasz zwycięzca doktor Kosmański o swojej klinice na jej stronie internetowej. Podkreślając przy tym, że Jego celem jest rozwój i udoskonalanie umiejętności oraz wprowadzanie nowych zabiegów z zachowaniem bezpieczeństwa dla komfortu i zadowolenia swoich pacjentów. A to jest kwintesencja właściwego pojmowania zawodu.

CHIRURG MIEJSCE III

Śladami ojca - ikony olsztyńskiej medycyny

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Artur Zalewski został laureatem trzeciego miejsca w kategorii Chirurg Roku w województwie warmińsko-mazurskim. Ceniony lekarz zdradził nam, dlaczego wybrał ten zawód.



Artur Zalewski, SPZOZ MSWiA z Centrum Onkologii, Olsztyn

Zaangażowanie i upór w dążeniu do bycia coraz lepszym to przepis na sukces zawodowy Artura Zalewskiego. Doceniony przez pacjentów i naszych Czytelników chirurg, na co dzień pracuje w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie.

- Od przedszkola przesiąkałem chirurgiczną atmosferą. Mój ojciec również jest chirurgiem, ikoną olsztyńskiej medycyny - zdradza nam Artur Zalewski. Dzięki temu, że wybrał ten zawód, kontynuuje piękną medyczną tradycję rodzinną.

Co daje Mu motywację do dalszej pracy? Co przynosi największą satysfakcję? Nasz laureat przyznaje wprost, że chirurgia to - po prostu - Jego sposób na życie oraz wielka pasja. - Dążenie żeby być perfekcyjnym w tym, co się robi, jest

moją motywacją. I jest to z jednej strony satysfakcjonujące, acz z drugiej bardzo obciążające psychicznie - wyjaśnia A. Zalewski.

Swoją pracę uwielbia za codzienne „rutyny”, a także za zgrany zespół, z którym na co dzień współpracuje. W Jego ocenie najtrudniejsze w zawodzie chirurga są pilne przypadki wymagające natychmiastowej oceny i podjęcia decyzji, które mogą zaważyć na życiu pacjenta.

- W przyszłości chciałbym móc ciągle doskonalić swój warsztat pracy - podkreśla.

ORTOPEDA MIEJSCE I

Już będąc w przedszkolu mówił, że będzie lekarzem

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Ortopeda Roku to Jan Mikulski (Szpital Powiatowy im. J. Mikulicza w Biskupcu, Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie, NZOZ Olsztyński Ortopedzi, Centrum Medyczne Woźniak, Olsztyn).

Do wielkiego plebiscytu medycznego nasi Czytelnicy zgłosili znakomitych specjalistów, a wśród nominowanych w kategorii Ortopeda Roku znalazł się właśnie Jan Mikulski, który finalnie wygrał w naszym województwie

Zwycięzca na co dzień zajmuje się leczeniem urazów i złamań kości oraz innych dolegliwości związanych z kręgosłupem, a także całym układem ruchu.

To właśnie On - dzięki Waszym głosom - może pochwalić się tytułem najlepszego specjalisty w naszym województwie i mógł być na przepięknej gali na Zamku Królewskim, gdzie odbierał należne sobie honory i tytuły.

Ale cofnijmy się w dalszą przeszłość: jak to się stało, że w ogóle stał się częścią fascynującego świata medycyny? Dlaczego wybrał akurat ten za-



Jan Mikulski podczas gali wręczenia nagród w plebiscycie Hipokrates

wód? - Pierwsza myśl padła, gdy miałem pięć lat. Zapytany w przedszkolu o to, kim będę, odpowiedziałem, że lekarzem - wspomina. I jak zaplanował jak maluch, tak też później zrobił. Swoją pracę lubi za uśmiech swoich pacjentów i efekty wdrożonego leczenia. - Motywuje mnie do pracy chęć pomocy, radość pacjentów z szybkiego wyleczenia, ewentualnie szybkiego powrotu do pełni sprawności fizycznej - podkreśla nasz laureat. Jednak Jego zawód - jak przecież każdy inny - ma też swoje gorsze strony. Jak mówi nasz laureat, najtrudniejsze jest podejmowanie szybkich decyzji podczas trudnych i skomplikowanych zabiegów.

Zapytany o to, jakie cechy charakteru powinien mieć dobry lekarz, opowiada, że są to odwaga, precyzja, skromność i uczynność.

Gdy Jan Mikulski dowiedział się, że został naszym najlepszym ortopedą na Warmii i Mazurach był równocześnie zaskoczony oraz zadowolony. Zdobyty tytuł mobilizuje Go do dalszej pracy i jeszcze lepszej, jak zapowiedział. A jaką ma radę dla osób, które rozważają zawody medyczne? Dużo siły, wytrwałości oraz właściwego wyboru specjalizacji.

ORTOPEDA MIEJSCE II

Łokieć tenisisty, cieśń nadgarstka? On pomoże!

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Doktor Łukasz Adamczyk to specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu, który pracuje w ramach NFZ w Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SP ZOZ w Braniewie.



Ł. Adamczyk, Braniewo Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska

Doktor Adamczyk zajmuje się między innymi takimi schorzeniami jak łokieć tenisisty, zwyrodnienia stawów, zespół cieśni nadgarstka, urazy, złamania, bóle narządów ruchu czy ostrogi piętowe. Jego leczenie jest skuteczne i przynosi pacjentom ulgę, co sobie cenią na równi z okazywaniem przez niego profesjonalizmu, przyjaznym podejściem do pacjenta i łatwością nawiązywania z nim kontaktu. Dodatkowo jest oceniany jako bardzo miła i ciepła osoba, która z łatwością tłumaczy nawet najbardziej skomplikowane terminy medyczne.

Nasz laureat przyjmuje pacjentów nie tylko w Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Braniewie. Prowadzi także własną Klinikę Adamczyk Medycyna Estetyczna i Ortopedia, gdzie można zapisać się na konsultację lekarską, rozpocząć diagnostykę schorzeń

i podjąć ich leczenie. W zaciśniętej klinice doktora Adamczyka pacjenci mogą skorzystać z szeregu zabiegów małoinwazyjnych, ale i operacyjnych. Nie tylko tych dotyczących schorzeń ortopedycznych, ale również tych z zakresu medycyny estetycznej. O jakich zabiegach mowa? Przykładowo są to: usuwanie cieśni nadgarstka, liposukcja, punkcje stawów, iniekcje leków, kwasu hialuronowego i osocza bogatopłytkowego, leczenie migreny toksyną botulinową, mezoterapia igłowa, lipoliza, czy peelingi chemiczne.

ORTOPEDA MIEJSCE III

Pacjenci doceniają Jego zaangażowanie i podejście

Agnieszka Rzymkowska
agnieszka.rzymkowska@polskapress.pl

Dr. n. med. Marek Gojło (SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie) to doświadczony specjalista, praktyk oraz dydaktyk.

Laureat III miejsca w kategorii Ortopeda Roku pracuje na Oddziale Ortopedii, Traumatologii i Onkologii Narządu Ruchu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Zajmuje się tam leczeniem porażonych uszkodzeń narządu ruchu, osteosyntezą, prorozeoplastyką, implantologią protez, a także schorzeniami oraz powikłaniami spowodowanymi nowotworami. Doktor nauk medycznych Marek Gojło przyjmuje pacjentów także w przyszpitalnej poradni urazowo-ortopedycznej, gdzie leczy ambulatoryjnie, a w razie potrzeby kieruje pacjenta na oddział szpitalny. Zazwyczaj jednak ma do czynienia z takimi problemami, jak zwyrodnienia stawów, osteoporoza, urazy i stany porażeniowe oraz pooperacyjne,



Dr n. med. Marek Gojło - laureat III miejsca w kategorii Ortopeda

bóle narządów ruchu czy zespół cieśni nadgarstka. Nasz laureat zjednał sobie pacjentów między innymi indywidualnym podejściem do chorego, szeroką wiedzą, wysoką kulturą osobistą i zaangażowaniem.

Szpital, w którym pracuje, na swojej stronie internetowej zamieścił oficjalne gratulacje dla zwycięzców w plebiscycie Hipokrates 2022: „Naszemu Pracownikom gratulujemy docenienia przez pacjentów ich codziennej pełnej poświęcenia pracy i osiągniętych wyników w tym prestiżowym plebiscycie medycznym”.

LARYNGOLOG MIEJSCE I

Pacjenci opowiadają o bólu, o smutkach i o radościach

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Robert Demidowicz zdobył tytuł Laryngologa Roku naszego województwa! Nasz zwycięzca zdradził nam, że wybrał zawód medyczny trochę z przypadku i trochę pod presją otoczenia.

Marzył, by zostać marynarzem. Niestety z powodu krótkowzroczności i noszenia okularów, nie mógł zostać przyjęty do Wyższej Szkoły Morskiej. Z medycyną, ani On, ani Jego rodzina, nie mieli nic wspólnego. Tata był inżynierem geodetą, a mama pracowała w Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin. - Z powodu dobrych wyników w nauce - byłem prymusem i w szkole podstawowej i średniej - wszyscy wokół mnie mówili, że powinienem zdawać na Wydział Lekarski Akademii Medycznej i tak zrobiłem, choć jako laureat konkursu chemicznego miałem już w kieszeni indeks na Uniwersytet w Toruniu - opowiada nam Robert Demidowicz. Z perspektywy czasu nie żałuje, że Jego los właśnie tak się potoczył. Dziś twierdzi, że był to bardzo dobry życiowy wybór.

Do codziennej pracy motywują Go pacjenci, ich zadowole-



Robert Demidowicz (Szpital Miejski, Olsztyn, De ENT Clinic, Ostróda): Każdy z nas może być odkrywcą i wynalazcą.

nie oraz uśmiech. - Ich wdzięczność napędza do dalszych wysiłków - przyznaje.

Zawód lekarza należy do stosunkowo wymiernych, a wyniki pracy można ocenić - i za to właśnie Robert Demidowicz lubi to, co robi. Ceni sobie też możliwość niesienia pomocy. - Lubię też to, że się w niej nie nudzę, że codziennie spotykam wielu ciekawych ludzi, że wielu z nich jestem w stanie pomóc - mówi doceniony laryngolog.

W relacjach ze swoimi pacjentami Robert Demidowicz stawia przede wszystkim na zrozumienie pacjenta jako chorego,

ale też jako człowieka. Stara się widzieć człowieka holistycznie i nawiązać z nim więź. Ważne jest dla Niego, by pacjent miał do Niego zaufanie i czuł się przy Nim swobodnie, by mógł opowiedzieć o swoich dolegliwościach somatycznych, ale jeśli ma taką potrzebę, może mówić również o swoich radościach i smutkach. - Staram się dopasować do pacjenta, używać języka dla niego zrozumiałego, niezależnie czy jest to osoba starsza, niewykształcona, czy dziecko, czy przestraszony intelektualista. Ja słucham ich zawsze bardzo uważnie, daję swobodę wy-

powiedzi. Zauważyłem, że czasami kluczowe dla postawienia rozpoznania klinicznego, słowa padają mimochodem, często w innym kontekście, a nie w odpowiedzi na schematyczne pytania, na które też pacjenci udzielają schematycznych odpowiedzi - wyjaśnia.

Zapytany o plany i cele na przyszłość odpowiada: - Mój cel na przyszłość to nie zejść poniżej obecnego poziomu, a plan wspiąć się nawet wyżej. To dotyczy medycyny, a prywatnie chciałbym mieć czas, zdrowie i środki by podróżować. By te miejsca, których nie odwiedziłem jako marynarz odwiedzić może nie jako lekarz, ale będąc lekarzem - mówi.

Informacja o tym, że pacjenci i nasi Czytelnicy uznali Go za najlepszego laryngologa w całym województwie sprawiła Mu radość. Poczuł dumę, satysfakcję i wdzięczność. - Cała mieszkanka uciec, ale wszystkie z nich bardzo przyjemne - dodaje. A jaką radę ma dla osób, chcących związać swoje życie z zawodem medycznym? By wzbudzali empatię, leczyli ludzi, a nie wyniki badań. Doskonali się zawodo-wo. I nie bali się wprowadzać własnych rozwiązań i przemysleń, bo każdy z nas może być odkrywca i wynalazcą.

DERMATOLOG MIEJSCE I

Medycyna to sztuka, która nieraz potrafi nieźle zaskoczyć, jak się okazuje

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Dominika Czarnecka to nasz Dermatolog Roku. Najtrudniejszymi sytuacjami w pracy, z jakimi przychodzi Jej się zmierzyć to te, gdy medycyna wyczerpuje swoje możliwości terapeutyczne

Jej praca została doceniona przez pacjentów i naszych Czytelników, którzy uznali Dominikę Czarnecką najlepszą specjalistką w całym województwie warmińsko-mazurskim. Nikt nie zna się na skórze lepiej niż Ona!

Nie ma dwóch takich samych przypadków

Nasza laureatka przyznaje, że zawód lekarza wymaga cierpliwości, empatii i dokładności. Ważna jest także kultura osobista. - Lekarz powinien być odpowiedzialny oraz wykazywać się wiedzą, którą trzeba cały czas uzupełniać - dodaje.

Swoją pracę najbardziej lubi za możliwość pomagania. W Jej opinii medycyna jest sztuką i nieraz zaskakuje. Nie ma dwóch takich samych przypad-

ków klinicznych, a do każdego pacjenta trzeba podchodzić indywidualnie - i właśnie to jest takie niezwykle, w tym co robi. A co jest najtrudniejsze? - Pogodzenie się z bezradnością w niektórych przypadkach klinicznych. Nieraz stykam się z wyczerpaniem możliwości terapeutycznych. Nie jest również łatwe przekazywanie niepomyślnych wiadomości. Lekarz musi wykazywać się odpowiednią wiedzą i umiejętnościami, jak rozmawiać z pacjentem i jego rodziną - wyjaśnia.

Dobrym lekarzem można być tylko z powołania

Nasza zwyciężczyni wybierając zawód medyczny zrealizowała swoje marzenie z dzieciństwa. - Od wieku dziecięcego chciałam zostać lekarzem i pomagać innym. Pomimo ciężkiej pracy oraz poświęconego czasu, nie żałuję swojej decyzji. Gdybym miała po raz drugi wybierać, z pewnością zdecydowałabym się na kierunek lekarski - podkreśla. Największą radość sprawia Jej szczęście pacjenta i jego uśmiech. - To motywuje mnie

LARYNGOLOG MIEJSCE III

Lubi pracę w poradni i tę na bloku operacyjnym też

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska zajęła III miejsce w kategorii Laryngolog Roku województwa warmińsko-mazurskiego. Jak zareagowała na wygraną?

- Poczułam wdzięczność i radość. Chciałabym bardzo podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie głos - mówi doceniona lekarka.

Jeżeli zastanawiacie się, dlaczego wybrała właśnie ten zawód, spieszymy z odpowiedzią. Jej inspiracją był tata, który również wykonywał zawód medyczny - był weterynarzem. I to właśnie On, rozbudził w naszej laureatce chęć wykonywania zawodu związanego z medycyną. Początkowo, chciała tak samo jak on, zajmować się zwierzętami. Z czasem jednak postanowiła, że zostanie lekarzem laryngologiem.

Jej największą motywacją do pracy jest chęć pomagania innym i samodoskonalenie zawodowe.

- Lubię pracę w oddziale szpitalnym i na bloku operacyjnym. Doceniam również to, że mogę łączyć ją z pracą z pacjen-



Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska, CM Polmed, Alfa Dental, Olsztyn

tem w poradni laryngologicznej - mówi nam Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska.

Nasza laureatka w przyszłości chciałaby dalej rozwijać się zawodowo oraz naukowo. - Warto zadbać, by praca była również pasją, zwłaszcza w tak wymagającym zawodzie, jakim jest zawód lekarza - podkreśla.

Jakie cechy charakteru Jej zdaniem pomagają dobrze wykonywać zawód lekarza? Natalia Jarmołowicz-Aniołkowska mówi, że z pewnością są to empatia, cierpliwość, a także sumienność. Bez tego ani rusz!

DERMATOLOG MIEJSCE II

Z wszelkimi chorobami skóry zgłóście się do Niej

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Nasi Czytelnicy wybrali laureatkę drugiego miejsca w kategorii Dermatolog Roku. Została nią Zofia Siłakowska.

Pacjenci Zofii Siłakowskiej tak piszą o Niej w sieci: „wspaniała specjalista”, „słucha pacjenta”, „przesympatyczna”, „ciepła i miła osoba”. Wyrażają się o Niej w samych superlatywach. W ten sposób doceniają Jej wiedzę i zaangażowanie w pracę, chętnie polecają Ją ty, którzy borykają się z chorobami skóry i jej defektami. I jest to najlepszy dowód na to, że tytuł jednej z najlepszych dermatologów w naszym województwie w naszej medycznej akcji Hipokrates, nie jest dziełem przypadku.

Zofia Siłakowska zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób skóry, włosów i paznokci. Na co dzień spotkamy Ją w SPZOZ Przychodni Specjalistycznej Grupy Luxmed w Olsztynie, gdzie przyjmuje zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci od czwartego roku życia.

- Przeprowadzam dermatoskopową ocenę znamion oraz wykonuję zabiegi kriochirurgii



Zofia Siłakowska, Luxmed, SPZOZ Przychodnia Specjalistyczna, Olsztyn

- informuje doceniona lekarka swoich pacjentów. Ponadto zajmuje się również leczeniem różnych postaci trądziku (młodzieńczego, różowatego), atopowego zapalenia skóry, łuszczycy, chorób włosów i paznokci, znamion barwnikowych.

Nasza laureatka w celu podnoszenia swojej wiedzy i kwalifikacji zawodowych stale uczestniczy w przeróżnych kursach, szkoleniach oraz konferencjach naukowych. Zofia Siłakowska jest też członkiem Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego.

DERMATOLOG MIEJSCE III

Jedna z pierwszych poradni jest Jej dziełem

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Bożena Krakowian-Szumera zajęła III miejsce w kategorii Dermatolog Roku w Warmińsko-Mazurskiem. Jest wybitnym dermatologiem - piszą o Niej pacjenci.

Do naszego plebiscytu medycznego Hipokrates nasi Czytelnicy zgłosili znakomitych specjalistów. Wśród nominowanych znalazła się lek. Bożena Krakowian-Szumera. Dziś to już laureatka trzeciego miejsca w całym województwie w kategorii Dermatolog Roku.

Doceniona dermatolog, po studiach i odbytym stażu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, rozpoczęła pracę w Przychodni Skórno-Wenerologicznej, gdzie pracowała przez kolejnych 20 lat. W tym czasie zadała egzaminy specjalistyczne i utworzyła własny NZOZ - jedną z dwóch pierwszych tego rodzaju poradni dermatologicznych w Olsztynie.

- W tym też czasie zaczęłam się interesować medycyną estetyczną. Pracując jeszcze w Poradni Skórno-Wenerologicznej zaczęłam pracę na laserze służący do depilacji



Założycielka Centrum Dermatologii Estetycznej w Olsztynie

owłosienia - czytamy na portalu poświęconym lekarzom.

Jej wspaniała kariera, to owoc wieloletniej nauki, staży i wielu kursów oraz szkoleń krajowych i zagranicznych. Lek. Bożena Krakowian-Szumera stale bierze udział w różnych konferencjach i zjazdach naukowych. Na swoim koncie publikuje też wiele dyplomów i certyfikatów. Jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Dermatologii Estetycznej.

- Interesuję się też medycyną niekonwencjonalną, między innymi homeopatią - podkreśla.



Dominika Czarnecka, Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu. Wygrana to dla Niej zaszczyt!

do dalszej pracy - podkreśla nasza laureatka.

Doceniona w naszej akcji dermatolog ma nadzieję, że osoby, które chcą wykonywać zawody medyczne, kierują się powołaniem, bo bez tego - jak twierdzi - nie można być dobrym medykiem. Pacjent czuje, czy osoba zajmująca się jego leczeniem, robi to z powołania, czy tylko z racji wykonywanego zawodu.

Nowe umiejętności, ciągły rozwój

Zapytana o plany i cele na najbliższą przyszłość, odpowiada, że chciałaby poszerzać swoją wiedzę w dziedzinie dermatologii, wenerologii i medycyny estetycznej, a także rozwijać

zdobyte umiejętności, aby jak najlepiej pomagać pacjentom. - Będę również uczestniczyć w konferencjach i szkoleniach doskonalących, aby uzupełniać swoje wiadomości - zapewnia.

Dominika Czarnecka bardzo ceniła sobie zgłoszenie do naszego plebiscytu. A już wygrana w naszej wielkiej medycznej akcji Hipokrates jest dla Niej wielkim zaszczytem. Nie spodziewała się, że to właśnie Ona zdobędzie tytuł Dermatologa Roku całego województwa warmińsko - mazurskiego.

- To ogromna radość mieć takie uznanie wśród pacjentów. Dziękuję wszystkim za oddane głosy - mówi.

KARDIOLOG MIEJSCE I

Do przekazywania informacji o śmierci bliskiej osoby nie da się przywyknąć. Nawet po wielu latach pracy

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Dr hab. n. med. Radosław Grabysa na sercu zna się, jak mało kto! To właśnie On decyduje o naszym życiu. Jego zalety: fantastyczny człowiek, profesjonalny, empatyczny, konkretny. Piszą też, że nie ma lepszego kardiologa od Niego. I mają rację! Bo przecież to właśnie dr hab. n. med. Radosław Grabysa, otrzymał tytuł Kardiologa Roku w naszej akcji Hipokrates w całym województwie warmińsko-mazurskim. Nie jest to dziełem przypadku, a zasługą Jego pacjentów oraz naszych Czytelników, którzy tak chętnie oddawali na Niego swoje głosy.

Jak opisują Go pacjenci? Po pierwsze, że to wspaniały specjalista. I wymieniają liczne Jego zalety: fantastyczny człowiek, profesjonalny, empatyczny, konkretny. Piszą też, że nie ma lepszego kardiologa od Niego. I mają rację! Bo przecież to właśnie dr hab. n. med. Radosław Grabysa, otrzymał tytuł Kardiologa Roku w naszej akcji Hipokrates w całym województwie warmińsko-mazurskim. Nie jest to dziełem przypadku, a zasługą Jego pacjentów oraz naszych Czytelników, którzy tak chętnie oddawali na Niego swoje głosy.

Został lekarzem, bo chciał pomagać. Tak po prostu

Ta nagroda poparta jest również wieloma latami stażu pracy i ogromną liczbą pacjentów, którym nasz lekarz pomógł. A dlaczego wybrał właśnie ten zawód?



dr hab. n. med. Radosław Grabysa, Szpital MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii; Gabinet Kardiologiczny Radosław Grabysa, Olsztyn

śnie ten zawód? - Może zabrzmiało to dość trywialne, ale z chęci pomocy innym - mówi nam.

Kardiologia jest nieustannie rozwijającą się dziedziną medycyny, dlatego bardzo

i samodyscyplina pomagają w tym, aby dobrze wykonywać ten trudny fach.

Swoją pracę najbardziej lubi za kontakt z ludźmi i świadomość, że niesie realną pomoc. Jego motywacją jest satysfakcja pacjentów i ich zadowolenie.

Bycie lekarzem, oprócz tych miłych aspektów, wiąże się jednak też z trudnymi momentami. I takim momentem jest na przykład konieczność przekazywania informacji o śmierci bliskiej osoby. - Do tego nie da się przywyknąć, nawet po wielu latach pracy - podkreśla.

Swoją wiedzę chce dzielić się z innymi

Dr hab. n. med. Radosław Grabysa zapytany o plany i cele na najbliższą przyszłość, odpowiada, że chce dalej się rozwijać w dziedzinie kardiologii oraz kardiologii, a także przekazywać swoją wiedzę oraz doświadczenie młodszym lekarzom oraz studentom.

Wygrana w naszej medycznej akcji Hipokrates jest dla Niego miłym zaskoczeniem. To również dowód, że swój zawód wykonuje z dużą starannością.

DERMATOLOG MIEJSCE III

Leczy i pomaga innym. Tak, jak Jej tata i dziadek

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Aleksandra Znajewska-Pander - ex aequo - zajęła III miejsce w kategorii Dermatolog Roku w całym województwie.

- Od kiedy pamiętam, chciałam być lekarzem i pomagać ludziom, podobnie jak mój dziadek i tata - mówi doceniona w naszej akcji dermatolog, Aleksandra Znajewska-Pander. Na co dzień możemy ją spotkać w gabinecie dermatologicznym Centrum Medyczne Anima w Olsztynie. - Prowadzę dwa własne gabinety, w których często dermatologia klasyczna spotyka się z estetyczną - mówi. Swoim pacjentom oferuje leczenie wszystkich chorób skóry zarówno u dorosłych, jak i dzieci. Wykonuje także pełną gamę zabiegów z zakresu medycyny estetycznej i laseroterapii.

Nasza laureatka jest specjalistą dermatologiem i wenerologiem oraz lekarzem medycyny estetycznej. Jest autorem i współautorem licznych prac naukowych z zakresu dermatologii i medycyny estetycznej oraz współ-



A. Znajewska - Pander, Gabinet Dermatologiczny, CM Anima, Olsztyn

autorką książek. Do codziennej pracy i ciągłego rozwoju motywują ją - pacjenci. W Jej opinii cechy charakteru, które ułatwiają codzienną pracę w tym zawodzie to dociekliwość oraz cierpliwość, ponieważ wielu pacjentów zmaga się z chorobami przewlekłymi, które wymagają długotrwałych terapii.

Niektóre choroby dermatologiczne, jak przyznaje, wciąż są nieuleczalne i nie ma możliwości pomocy pacjentowi - i to jest w tej pracy nasza laureatka uważa za największą bolączkę.

KARDIOLOG MIEJSCE II

Pacjentom trzeba dać szansę na dobre samopoczucie

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

- Najważniejszy w naszej pracy jest pacjent - podkreśla Emilia Durak, laureatka II miejsca w kategorii Kardiolog Roku województwa warmińsko - mazurskiego.

Największą satysfakcję w pracy daje Jej zadowolenie pacjentów. - Chcę, żeby moi pacjenci czuli się bezpieczni, aby jak najlepiej rozumieli swoje dolegliwości, swoją chorobę i abyśmy wspólnie decydowali o leczeniu - mówi nam. Duża ilość obowiązków, często nie pozwala na poświęcenie pacjentowi tyle czasu, ile by chciała - i to uważa, za największy minus swojej pracy. W Jej opinii cechami charakteru, które powinien mieć każdy medyk są cierpliwość, dokładność i zaangażowanie.

Zapytana o cele i plany na przyszłość, odpowiada: - Chciałabym się rozwijać naukowo, poszerzać systematycznie swoją wiedzę oraz umiejętności.

Gdy dowiedziała się, że jest jedną z najlepszych kardiologów w całym województwie była bardzo zaskoczona, ale



Prywatny Gabinet E. Durak, Pomorskie Centrum Kardiologiczne, Giżycko

też wdzięczna za zaufanie jakim obdarzyli ją pacjenci. - Przyznam, że daję to jeszcze większą motywację do pracy - podkreśla nasza laureatka.

Dla wszystkich osób, które w przyszłości chcą zostać kardiologami ma bardzo ważną radę: - Mając do dyspozycji tak wiele możliwości terapeutycznych, nie ograniczajmy się do niezbędnego, ale zawsze starajmy się dać pacjentom jak największą szansę na dobre samopoczucie - wyjaśnia nam doceniona w naszej medycznej akcji Hipokrates kardiolog, Emilia Durak.

KARDIOLOG MIEJSCE III

Lekarz musi być pracowity, empatyczny i cierpliwy

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Rafał Krymkowski od zawsze chciał pomagać ludziom, dlatego właśnie został lekarzem. I to jakim... od ludzkich serc! Poznajcie laureata trzeciego miejsca w kategorii Kardiolog Roku.

- Medycyna daje możliwość wyboru wielu ścieżek zawodowych, licznych specjalizacji. Możliwość pracy w wielu miejscach i pewność, że praca będzie zawsze - mówi nam Rafał Krymkowski, który przyjmuje pacjentów w Prywatnym Gabinetem Kardiologicznym w Mrągowie.

Tę pracę najbardziej lubi za radość i wdzięczność pacjentów, którzy po postawieniu diagnozy i zastosowaniu leczenia, wracają do zdrowia. - Do codziennej pracy motywują mnie osiągnięcia i uznanie pacjentów - podkreśla. Niestety ten zawód mimo tego, że jest bardzo satysfakcjonujący, ma też swoje słabsze strony. Jedną z nich są sytuacje, kiedy medycyna jest bezradna i nie można już pomóc, twierdzi doceniony kardiolog. - Uważam, że osoby, które chcą wybrać zawód medyczny, powinny najpierw naocznie przekonać się, na czym będzie polegała ich



Rafał Krymkowski, Prywatny Gabinet Kardiologiczny, Mrągowo

praca. Jaki jest zakres pracy, obowiązki, trudności. Należy być pracowitym, poświęcić dużo pracy i czasu, aby osiągnąć wiedzę i umiejętności potrzebne do dobrego wykonywania zawodu. Należy być cierpliwym, miłym, wyrozumiałym, wykazywać empatię i umieć słuchać - radzi adeptom medycyny. Gdy zajął wysokie III miejsce w naszej akcji, bardzo się ucieszył i poczuł dużą satysfakcję. - To plebiscyt, w którym jury są pacjenci. Skoro znalazłem się w tym miejscu, pacjenci w ten sposób wyrazili uznanie i wdzięczność za moją pracę i podejście do nich - mówi.

OKULISTA MIEJSCE I

Trzeba być otwartym na wiedzę i drugiego człowieka

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Najlepszą okulistką w całym województwie została Katarzyna Śledź, która dzięki swojej wiedzy oferuje pacjentom skuteczną pomoc w zakresie chorób oczu.

Dlaczego wybrała zawód związany z medycyną? Ponieważ od zawsze się nią interesowała. - W zawodach związanych z medycyną podoba mi się to, że są wymagające, stawiają człowieka w centrum zainteresowania oraz cieszą się zaufaniem społecznym - mówi nam Katarzyna Śledź.

Do codziennej pracy motywuje ją satysfakcja oraz zadowolony pacjent. - W mojej pracy najbardziej lubię widoczne efekty oraz to, że dzięki mojej wiedzy mogę zaoferować realną pomoc - dodaje. A co w Jej opinii jest najtrudniejszym elementem tego zawodu? - Najtrudniejszym, ale nie ne-



Katarzyna Śledź, Centrum Okulistyczno-Optyczne Oko i Okulary, Olsztyn

gatywnym aspektem mojej pracy, jest duża odpowiedzialność - wyjaśnia.

Doceniona w naszej akcji okulistka, podkreśla, że ważna jest w Jej pracy sumienność oraz empatia. Osobom, które chcą związać swoją przyszłość z zawodem medycznym radzi pozostać otwartym na wiedzę i drugiego człowieka.

- W przyszłości mam zamiar dalej podnosić kompetencje zawodowe, tj. dokształcać się zarówno samodzielnie, jak i poprzez udział w konferencjach i szkoleniach. Oprócz tego chcę rozwijać moje Centrum Okulistyczno-Optyczne Oko i Okulary w Olsztynie - zdradza nam Okulistka Roku woj. warmińsko-mazurskiego.

Gdy dowiedziała się, że jest najlepszą okulistką w całym województwie w naszej medycznej akcji Hipokrates, poczuła wdzięczność i radość. To dla Niej dowód, że pacjenci doceniają Jej pracę i ją jako specjalistę.

FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE I

Do tej pracy zainspirowała ją książka „Ludzie w białych fartuchach”

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Zwyciężczynią kategorii Fizjoterapeuta Roku została Jadwiga Harasim. - W tej pracy najważniejszy jest człowiek - podkreśla ceniona fizjoterapeutka.

Nasza laureatka będąc małą dziewczynką przeczytała książkę „Ludzie w białych fartuchach” Grzegorza Fedorowskiego, która zainspirowała ją tak bardzo, że to właśnie dzięki niej, postanowiła związać swoje życie i karierę zawodową z medycyną. Wybrała fizjoterapię, dziedzinę medycyny, która zajmuje się wykorzystaniem naturalnych form terapii do leczenia zaburzeń układu mięśniowo-szkieletowego, poprawy wydolności organizmu i jego rozwoju ruchowego oraz zapobieganiem powikłań obniżającym sprawność fizyczną.

Pacjentów nie tylko leczy, ale też edukuje. To bardzo ważne

W zawodzie jest już od 36 lat. Pracuje w Samodzielnym Gminnym Zakładzie Opieki

Zdrowotnej we wsi Dywity. To pacjenci motywują ją do codziennej pracy z takim zaangażowaniem i pasją. - Radość z postępów w terapii jest bezcenna - przyznaje Jadwiga Harasim.

Cechy charakteru, które Jej zdaniem ułatwiają codzienną pracę w tym zawodzie to empatia i cierpliwość. - Praca długofalowa z pacjentami pozwala mi na rozmowę. Edukując pacjenta czuję i widzę, że przynosi to wymierne efekty. W mojej pracy ważna jest również umiejętność słuchania i obserwacji, dostrzegania rzeczy ważnych - podkreśla.

Swoją pracę lubi właśnie za kontakt z ludźmi i efekty podejmowanych przez nią działań i terapii. Bardzo wiele znaczy dla Niej możliwość przywracania pacjentom sprawności i zdrowia. A co Jej zdaniem jest w tym zawodzie najtrudniejsze? - Kolejki i trudny dostęp do leczenia. Brak koordynacji systemowej na poziomie np. chirurg ortopeda, a fizjoterapeuta - mówi nam.

Stara się utrzymać równowagę, pielęgnuje swoje pasje

OKULISTA MIEJSCE II

Czasami trzeba ryzykować, działać niestandardowo

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

- Staram się wsłuchać w potrzeby i problemy moich pacjentów - mówi Anna Maria Jasek, laureatka drugiego miejsca.

Została lekarzem, bo od zawsze chciała pracować z ludźmi i nieść pomoc. W liceum Jej ulubionymi przedmiotami była biologia i chemia, a przyjaciele, którzy studiowali medycynę, dużo opowiadali Jej o tym, jak takie studia wyglądają. - Myślę, że w wieku 18. lat trudno jest podjąć w pełni świadomą decyzję o wyborze zawodu, trochę wkrada się tu przypadek albo ludzie, których spotykamy na swej drodze - mówi Anna Maria Jasek.

Jej priorytetem w pracy jest wsłuchiwanie się w potrzeby i problemy pacjentów. Cechy charakteru, które pomagają, aby dobrze wykonywać zawód medyczny to Jej zdaniem, pracowitość, ponieważ należy zdać wiele trudnych egzaminów oraz odwaga, bo czasami należy postąpić niestandardowo, a nawet ryzykować. Wyjątkowo ważne jest również bycie dokładnym i sumiennym.

A.M. Jasek swoją pracę bardzo lubi za swoich pacjentów. -



Anna Maria Jasek przyjmuje pacjentów w Opto-med w Olsztynie

Ja po prostu lubię ich spotykać i z nimi rozmawiać. Wieloma opiekuję się od długiego czasu np. 20 lat i stają się mi bardzo bliscy. Ja staram się dbać o nich jak najlepiej potrafię, ale i oni dużo mi z siebie dają - wyjaśnia. Ceni sobie również w tym zawodzie brak monotonii i nudy.

Za cel zawodowy obrała sobie wprowadzenie badań przesiewowych u rocznych i 2-letnich dzieci. - U dzieci w tym wieku czas włączenia okularów jest niesamowicie istotny, a zgłaszają się one do nas często zbyt późno.

OKULISTA MIEJSCE III

W pracy okulistka, w czasie wolnym mol książkowy

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Nasi Czytelnicy docenili pracę dr n. med. Marii Szwajkowskiej na rzecz pacjentów. W naszym medycznym plebiscyie, w kategorii Okulista Roku, zajęła III miejsce w całym województwie.

Nasza laureatka ukończyła Akademię Medyczną w Gdańsku i już na studiach należała do naukowego koła okulistycznego i chciała zrobić specjalizację z okulistyki. - Pracowałam na Oddziale Leczenia Zeza i Niedowidzenia w Gdańsku, jak również w Poradni Okulistycznej dla dzieci oraz Poradni leczenia wcześniaków, odbywając równocześnie staż specjalizacyjny w oddziale okulistycznym Szpitala Specjalistycznego w Gdańsku - Zaspie - czytamy w Jej opisie na stronie poświęconej lekarzom.

Od sześciu lat pracuje w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym, a od dwóch pełni tam również funkcję koordynatora Oddziału Chirurgii Głowy i Szyi w zakresie okulistyki. - W lipcu 2020 roku uzyskałam tytuł doktora nauk medycznych, broniąc na Uniwersytecie Medycznym w Bia-



dr n. med. Maria Szwajkowska, Szpital Dziecięcy w Olsztynie

łymstoku pracy na temat leczenia krótkowzroczności u dzieci - wyjaśnia. W gabinecie bada zarówno dzieci, jak i dorosłych. Cały czas rozwija swoją wiedzę i doskonali techniki operacyjne oraz wprowadza nowe metody leczenia.

Swoją wolną czas poświęca aktywnościom fizycznym i czytając książki, bo jak sama siebie określa: jest mołem książkowym.

Z opinii pacjentów wynika, że jest nie tylko świetnym specjalistą, ale również dobrym człowiekiem ze wspaniałym podejściem do dzieci.





Jadwiga Harasim, Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej, Dywity

Zapytana o plany i cele na przyszłość, zdradziła nam, że zamierza jeszcze przez długie lata wykonywać swój zawód i pomagać ludziom. Jednocześnie za cel obrała sobie stały rozwój i podnoszenie swoich kompetencji oraz kwalifikacji. W swoich planach nie zapomina też o swoich pasjach. - Mam zamiar dalej rozwijać swoje zainteresowania, które pozwalają mi zachować równowagę, spokój i zdrowie - dodaje wspaniała specjalistka.

Chcesz być medykiem? Pamiętaj: człowiek jest najważniejszy

Informacja o tym, że pacjenci i nasi Czytelnicy wybrali Ją, jako

najlepszą fizjoterapeutkę w całym województwie warmińsko-mazurskim, sprawiła Jej radość. Ten tytuł Fizjoterapeuty Roku 2022 jest dla Niej powodem do dumy. - To zaszczyt znaleźć się w tak zacnym gronie. Cieszy mnie fakt, że fizjoterapia została doceniona - mówi.

A jaką radę mogłaby udzielić adeptom tego zawodu, jako doświadczona koleżanka? - Pamiętajcie, że w tej pracy najważniejszy jest człowiek. Dzielcie się wiedzą i umiejętnościami z innymi medykami. Medycyna to nauka rozwijająca się dla dobra człowieka - podkreśla doceniona w naszej medycznej akcji Hipokrates, Jadwiga Harasim.

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACJI MIEJSCE I

Seniorzy potrzebują naszego czasu, wsparcia i empatii

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Mirosława Szpanełewska wygrała w kategorii Farmaceuta/TechNIK Farmaceutyczny Roku. Do codziennej pracy motywuje Ją uprzejmość i uśmiech pacjenta.

Gdy dowiedziała się o wygranej w naszej akcji Hipokrates, poczuła się wyróżniona i doceniona, bo to przecież pacjenci, którzy odwiedzają aptekę, oddawali na nią głosy i wybrali Ją spośród innych jako najlepszego pracownika apteki w całym województwie.

Na co dzień nasza laureatka pracuje w aptece Dbam o Zdrowie - Apteka Panaceum w miejscowości Nowe Miasto Lubawskie. Pacjenci, przychodzą do Niej nie tylko po to, aby kupić leki lub sprzęt medyczny. Przychodzą również po to, by otrzymać od Niej fachową poradę.

Potrafi dogadać się i ze starszym, i z młodszym

Pani Mirosława wybrała zawód farmaceuty, ponieważ zawsze uważała, że jest to zajęcie fajne i prestiżowe. A umiejętność pracy z ludźmi i nawiązywania dobrych relacji z rówieśnikami



Mirosława Szpanełewska, DOZ Apteka Panaceum, Nowe Miasto Lubawskie.

i osobami starszymi, upewniły Ją w tym, że ten zawód, jest wprost stworzony dla Niej. - Z perspektywy czasu uważam, że była to bardzo dobra decyzja - dodaje.

W Jej opinii aby dobrze wykonywać tę profesję, trzeba być przede wszystkim cierpliwym, zdecydowanym i dokładnym.

Czasami recepty nie można zrealizować. I to jest trudne

Wiedza, którą zdobywała przez lata i długoletnie doświadczenie, które nabyła, pozwalają Mirosławie Szpanełewskiej, pomagać innym. I właśnie ta możliwość pomocy przynosi Jej zadowolenie i bardzo Ją satysfak-

cjonuje. - Stały kontakt z ludźmi to jest to, co lubię w swojej pracy. Możliwość ciągłego pogłębiania wiedzy, a co za tym idzie - rozwój i samorealizacja - podkreśla. I mimo tak wielu zalet tego zawodu, bywają też trudne momenty, które do ulubionych nie należą. - Najtrudniejszym momentem w tej pracy jest przekazanie informacji o braku możliwości realizacji recepty, zwłaszcza dla pacjentów onkologicznych, dla których niejednokrotnie są to leki ratujące życie - mówi nam.

Starsi potrzebują od farmaceuty wsparcia i empatii

Zapytana o plany na przyszłość, odpowiada: - Chciałabym mieć możliwość uzupełnić swoje wykształcenie, ale na razie technik farmaceutyczny może jedynie uczestniczyć w szkoleniach i webinarach, aby pogłębiać swoją wiedzę, którą wykorzystuje w swojej pracy każdego dnia - mówi. A jaką radę ma dla przyszłych farmaceutów? - Moją radą dla osób chcących związać się z apteką jest to, iż muszą lubić kontakt z ludźmi, zwłaszcza osobami starszymi, którzy potrzebują naszego czasu, wsparcia i empatii - podkreśla.

FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE III

Gdy widzi uśmiech pacjenta, wie, że jest w dobrym miejscu

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

Trzecie miejsce w kategorii Fizjoterapeuta Roku, zajęła mgr Katarzyna Raczkowska. Na co dzień przyjmuje pacjentów w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie. Ta praca to Jej pasja.

Zawody medyczne od zawsze fascynowały naszą laureatkę. - Byłam ciekawa, czy sprostam wyzwaniom współczesnej medycyny i sprawdzę się w pracy z ludźmi - mówi.

Pacjenci są dla Niej zawsze na pierwszym miejscu. Ceni sobie bezpośredni kontakt z nimi i czuje ogromną potrzebę pomagania im. - Kiedy widzę ulgę na twarzach ludzi, którym pomogłam, ich powrót do pełnej sprawności, uśmiech na twarzach, wiem, że jestem na właściwym miejscu. Moja praca ma sens - przyznaje.

Bardzo istotny jest dla Niej rozwój zawodowy, dlatego bierze udział w ciekawych i przydatnych kursach z zakresu rehabilitacji, doszkała swoje umiejętności. Chce być na bieżąco z nowinkami i najnowszymi technikami, by finalnie jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby swoich pacjentów.



Katarzyna Raczkowska. Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn

Rada którą mogłaby udzielić osobom, które chcą związać swoje życie z tym zawodem, to przede wszystkim bycie otwartym na potrzeby drugiego człowieka. - Trzeba mieć też świadomość odpowiedzialności za zdrowie i jakość życia pacjentów. Do tego dużo cierpliwości, życzliwości i uśmiechu na co dzień - dodaje wspaniała fizjoterapeutka.

Wygrana w naszej medycznej akcji sprawiła Jej radość i satysfakcję. Jest dumna, że tyle osób oddało na nią głos i doceniło Jej pracę.



FARMACEUTA/TECHNIK FARMACJI

MIEJSCE III

Dbą o to, by na szpitalne oddziały trafiły wszystkie leki

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

- Nasze działania prowadzą do poprawy zdrowia pacjentów - mówi Marta Milewska, laureatka III miejsca w naszym plebiscycie.

To, że dziś jest farmaceutą, zawdzięcza swojemu wujkowi. Nie była pewna, co chce robić w przyszłości i to właśnie On, zasugerował Jej szkołę policealną na kierunku technik farmaceutyczny. - Uznałam, że nie zaszkodzi spróbować. I do tej pory jestem wdzięczna za tę sugestię. W tej chwili nie widzę siebie w żadnym innym zawodzie - mówi nam Marta Milewska.

Jej motywacją do codziennej pracy jest świadomość, że pomaga innym. - Może nie bezpośrednio pacjentom, jak robiłabym to w aptece otwartej, jednak wspierając zespół pielęgniarzek i lekarzy, dostarczając na oddziały szpitalne wszystko to, co potrzebne jest do ratowania zdrowia i życia pacjentów - wyjaśnia nasza laureatka. W Jej opinii cechami charakteru, które pomagają dobrze wykonywać ten zawód są: empatia - ponieważ wszystko, co się robi, robi się



1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, filia w Elku

po to, by pomóc innym - a także odporność na stres oraz sumienność. - Zdarza się, że pracuję pod presją czasu, bądź mimo niesprzyjających okoliczności, jak choćby braku potrzebnego leku w hurtowni. I staram się zawsze wykonywać swoją pracę jak najlepiej - mówi pani Marta.

Zapytana o plany na przyszłość, odpowiada, że chciałaby nadal się rozwijać, aby jak najlepiej pomagać pacjentom i współpracownikom oraz działać dla dobra szpitala. - Chciałabym również jak najdłużej tutaj pracować, z tymi samymi ludźmi - dodaje.



ODPORNOŚĆ NA WYŻSZYM POZIOMIE



farmapol.pl

ZINCAS® FORTE

POSTAĆ: Tabletki. SKŁAD: 1 tabletkę zawiera 27 mg jonów cynku w postaci 150 mg cynku wodorooasparaginyanu dwuwodnego (Zinci hydroaspartas). WSKAZANIA DO STOSOWANIA: Niedobór cynku, jeśli nie da się go wyrównać zróżnicowaną dietą. PRZECIWWSKAZANIA: Nadwrażliwość na substancję czynną lub na którąkolwiek substancję pomocniczą (skrobia ziemniaczana, sacharoza, talk, magnezu stearynian, dekstryna, karboksymetyloskrobia sodowa typ C, celuloza mikrokrystaliczna). Nie należy stosować w niewydolności nerek.

PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Farmapol Sp. z o.o. ul. Święty Wojciech 29, 61-749 Poznań

OSTRZEŻENIE: Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.